

# Ścieżka Dydaktyczna po Przedgórzu Sudeckim („Szlak SKPS”)

Przełęcz Woliborska – Owiesno – Szklary – Kamieniec Ząbkowicki (znaki czarne)

Autorzy: Tomasz Dudziak oraz Iwona Kurpiewska, Marcin Kurpiewski, Joanna Furmankiewicz, Marek Furmankiewicz.

Wykorzystano fragmenty książki: Jerzy Organiściak, Tomasz Dudziak, Marcin Dziedzic - Ząbkowickie opowieści, część 3: Okolice Ząbkowic Śląskich, Ząbkowice Śląskie 1997.

Szlak **Ścieżka Dydaktyczna po Przedgórzu Sudeckim** powstał jesienią 2005 r. Sprowadza z Gór Sowich na obszar największej jednostki Przedgórza Sudeckiego – Wzgórz Niemczańsko-Strzelińskich i wiedzie przez urozmaicony krajobrazowo teren, przecinając kolejno pasma Wzgórz Bielawskich, Gumińskich, Szklarskich i Dobrzeńskich. Później biegnie skrajem Wysoczyzny Ziębickiej i kończy się w Obniżeniu Ząbkowickim. Liczący 45,8 km szlak znakowany jest kolorem **czarnym**. W kilku miejscach wyznakowane są krótkie szlaki dojściowe do interesujących miejsc leżących w pobliżu szlaku. Na trasie znajduje się 17 tablic informacyjnych, prezentujących najciekawsze obiekty przyrodnicze, zabytki i historię mijanych miejscowości.

Szlak stanowi nowe połączenie sieci szlaków Sudetów z ciągle jeszcze dość ubogą siecią szlaków Przedgórza Sudeckiego. Na trasie znajduje się wiele miejscowości bogatych w zabytki – nieraz bardzo cenne i oryginalne, a rzadko odwiedzane (szczególnie warto podkreślić Owiesno, Bobolice i Stolec), z wielu punktów rozciągają się piękne panoramy z efektowną północną krawędzią Sudetów (grzbiet Wzgórz Bielawskich nad Ostroszowicami, wzgórze Buczek nad Brodziszowem, Płasza nad Przedborową). Szczególne atrakcje stanowią niemal nieznanne pozostałości zamku na Zamkowej oraz dawne wyrobiska kopalni rud niklu w Szklarach z ciekawymi minerałami.

Dotarcie na szlak ułatwia przeprowadzenie go przez kilka miejscowości z dogodną komunikacją autobusową i kolejową – za najważniejsze punkty startowe należy uznać Ostroszowice, Szklary i Kamieniec Ząbkowicki.

Szlak powstał z inicjatywy Studenckiego Koła Przewodników Sudeckich z Wrocławia, jako forma uczczenia 45-lecia istnienia Koła. Pomysł poparła Lokalna Organizacja Turystyczna z Ząbkowic Śląskich, a prace znakarskie sfinansował Powiatowy Fundusz Ochrony Środowiska w Ząbkowicach Śląskich.

Szczegółowy przebieg szlaku jest następujący (przed nazwami miejsc odległość w kilometrach od początku szlaku):

**0,0** Przełęcz Woliborska (711 m, węzeł szlaków – połączenie ze szlakami czerw. i nieb., prowadzącymi grzbietem Gór Sowich) – **2,2** Zamkowa (pozostałości zamku Hannigburg) – **3,0** Wiatraczyn (leśn. Grodziszczce) – **4,6** Ostroszowice (skraj Grodziszczca) – **7,2** pod Suchaniem (na szczyt Suchania 445 m doprowadza szlak dojściowy) – **8,3** Owiesno (ruiny zamku; szlak dojściowy doprowadza do zabytkowego kościoła) – **13,2** Płasza (409 m) – **14,4** pod Kluczowską Górą (szlak dojściowy doprowadza na szczyt 432 m) – **15,6** Kluczowa – **18,5** Brodziszów (skrzyż. ze szlakiem ziel. Gilów – Ząbkowice Śl.) – **19,7** grzbiet Buczka – **22,7** Szklary Huta (szlak dojściowy doprowadza do stanowiska geologicznego na terenie dawnej kopalni) – **24,2** Szklary Wieś – **25,9** Rakowice – **27,5** las Kałuża (skrzyż. ze szlakiem czerw. Łagiewniki – Ziębice) – **29,3** Bobolice (dawna wieś Kubice; skrzyż. ze szlakiem nieb. Ząbkowice Śl. – Henryków) – **30,3** pod Cierniową Kopą – **33,9** pod Górą Wapienną – **34,2** Stolec (węzeł szlaków: czerw. Łagiewniki – Ziębice, żółty: Ząbkowice Śl. – Kamieniec Ząbkowicki) – **35,7** grzbiet góry Modrzew – **39,0** Niedźwiednik (zach. skraj) – **43,4** Starczów (płd. skraj) – **45, 8** Kamieniec Ząbkowicki (stacja PKP, łącz. ze szlakiem nieb. do Ożar)

## Wybrane atrakcje krajoznawcze szlaku

**Przełęcz Woliborska** (711 m) – przełęcz na grzbiecie Gór Sowich, ładne drzewostany z dużym udziałem buka;

**Zamkowa** – boczny grzbiet Gór Sowich, miejscami skalisty, z pozostałościami zamku – strażnicy granicznej *Hanniburg* (widoczne fundamenty okrągłej wieży, kuta w skale piwnica i pozostałości fosy);

**Ostroszowice** (skraj Grodziszcza) – możliwość dojścia do zabytkowych kościołów w obu wsiach;

**Grzbiet Wzgórz Bielawskich** – z bezleśnego grzbietu piękna panorama Gór Sowich;

**Suchań** (445 m) – mało znany, zalesiony szczyt we Wzg. Bielawskich; na płn. stokach rozciąga się dawny park pałacu w Owieśnie;

**Owiesno** – ruiny zamku na planie koła, który podania wiążą z templariuszami; obok dawny park, zespół stawów i folwark; zabytkowy kościół z ciekawym zespołem nagrobków rycerskich);

**Płasza** (409 m) – dobry punkt widokowy;

**Kluczowska Góra** (432 m) – niegdyś licznie odwiedzany szczyt z wieżą widokową (nie ma po niej wyraźnych śladów); na stoku znajdują się ruiny gospody *Felsenkeller* z wykutymi w skale dawnymi magazynami win;

**Kluczowa** – we wsi znajduje się duży zrujnowany klasycystyczny pałac rodziny Rustów, z której pochodził słynny lekarz Jan Nepomucen Rust; obok rozległy park;

**Brodziszów** – zabytkowy kościół, na cmentarzu grób rodzinny Rustów;

**Buczek** (358 m) – doskonały punkt widokowy i ciekawe odsłonięcie geologiczne;

**Szklary Huta** – osiedle fabryczne z pozostałościami kopalni i huty rud niklu (zabudowania, hałdy); na terenie dawnej kopalni szlak dojściowy doprowadza do ciekawego odsłonięcia żył serpentynitowych, gdzie łatwo znaleźć ciekawe minerały (m.in. opale);

**Rakowice** – wieś ładnie położona w górnej części doliny Ślęzy;

**Las Kałuża** – kompleks leśny w źródłiskowych dolinkach Ślęzy; oznakowane źródło znajduje się ponad lasem, przy szosie Bobolice – Targowica;

**Bobolice (dawna wieś Kubice)** – bogata w zabytki wieś, z gotyckim kościołem pielgrzymkowym MB Bolesnej; w kościele bogate i jednorodne stylowo barokowe wyposażenie;

**Pod Cierniową Kopą** – możliwość wejścia na interesujący, owiany legendami szczyt; w pobliżu skryty w lesie krzyż kamienny i wieś Sieroszów z zabytkowym kościołem i dworem;

**Pod Górą Wapienną** – dawne podziemne i powierzchniowe wyrobiska wapieni; rezerwat przyrody „Skałki Stołeckie” chronił stanowisko pszczoły obrostki murówki (zanikło), obecnie chroni roślinność naskalną i miejsce zimowania nietoperzy; szczyt stanowi świetny punkt widokowy;

**Stolec** – wieś o bogatej historii i wielu cennych zabytkach: renesansowy dwór, ruiny pałacu, wczesnogotycki kościół św. Zuzanny (z gotyckimi malowidłami ściennymi, gotyckim ołtarzem i zespołem ciekawych nagrobków), neogotycki kościół św. Jana Nepomucena z tajemniczym nagrobkiem dziecka, park z ruinami oranżerii i murem obronnym);

**Grzbiet góry Modrzew, Górny Las** – rzadko odwiedzany szczyt, ładny kompleks leśny;

**Niedźwiednik** – wieś łańcuchowa z zabytkowym kościołem św. Jana Ewangelisty;

**Dawna kolonia Pilchów** – słabo czytelne pozostałości zanikłej osady; z pól dobre widoki na krawędź Sudetów;

**Starczów** – kościół św. Jana Chrzciciela o tradycjach gotyckich, we wsi ciekawy zespół domów oraz kapliczek przydrożnych (przy szlaku barokowy pomnik Trójcy Św.);

**Kamieniec Ząbkowicki** – wieś o bogatej historii sięgającej XI wieku i licznych cennych zabytkach; najważniejsze z nich to zespół dawnego opactwa Cystersów z gotycko-barokowym kościołem Wniebowzięcia NMP (z bardzo cennym wyposażeniem), ruiny neogotyckiego pałacu księżnej Marianny Orańskiej z pozostałościami imponującego założenia parkowego, neogotycki „kościół zamkowy”; ciekawy jest także zespół obiektów związanych z kamienieckim węzłem kolejowym. W pobliżu Kamieńca w przyszłości powstanie przeciwpowodziowy zbiornik wodny na Nysie Kłodzkiej.

### Szczegółowy kilometraż

Lp	Punkt	Wys. m npm	Inne szl.	Odległość od poprz. p-tu (km)	Podejścia od poprz. p-tu ▼	km - odcinki	czas od poprz. p-tu ▼ (min.)	czas od poprz. p-tu ▲ (min.)	km ▼	km ▲
1	<b>Przełęcz Woliborska</b>	711	c, n	---	---		---	5,5	<b>0,00</b>	<b>45,75</b>
2	Zejsście z szosy Bielawa – Nowa Ruda	692	n	0,3	-19		3,6	7,8	0,30	45,45
3	Zejsście z trawersu g. Zlegle na stromą ścieżkę w dół	695		0,65	+3		8,1	12,8	0,95	44,80
4	Dolny trawers	600		0,25	-95		3,3	7,5	1,20	44,55
5	Przełęcz w grzbiecie Zamkowej	585		0,5	-15		6,0	2,4	1,70	44,05
6	Zamkowa	601		0,2	+16		4,0	5,7	1,90	43,85
7	Zamkowa – zamek Hannigburg	585		0,3	-21, +5		4,1	23,9	2,20	43,55
8	Wiatraczyn, leśn. Grodziszcze (skrzyż.)	436		0,75	-149		9,0	27,4	2,95	42,80
9	<b>Ostroszowice (/ Grodziszcze)</b>	360		1,65	-76	<b>4,6</b>	19,8	21,0	<b>4,60</b>	<b>41,15</b>
10	Grzbiet Wzg. Bielawskich (x dr.pol. Ostrosz.-Różana)	405		1,75	+45		25,5	10,2	6,35	39,40
11	Skraj lasu pod Suchaniem	407		0,7	+20, -18		10,4	2,0	7,05	38,70
12	Odbocзка na Suchań (S)	405		0,15	-2		1,8	5,5	7,20	38,55
13	Odbocзка na Suchań (N)	398		0,4	-7		4,8	11,7	7,60	38,15
14	<i>Odb. na Suchań (S) – Suchań 445 (siodło 440)</i>			0,5	+35		9,5	6,0		
15	<i>Suchań 445 (siodło 440) – Odb. na Suchań (S)</i>			0,45	-42		5,4	9,6		
16	<b>Owiesno – folwark</b>	365		0,7	-33	<b>3,7</b>	8,4	8,6	<b>8,30</b>	<b>37,45</b>
17	<i>Odb. do kościoła (380)</i>			0,4	+/-15	<b>1,35</b>	6,3/4,8	6,3/4,8		
18	Droga Owiesno – Różana (X)	363		0,7	-2		8,4	11,9	9,00	36,75
19	Droga Owiesno – Przedborowa (X) (parking, staw)	358		0,95	-5		11,4	10,8	9,95	35,80
20	Skrzyż. dróg polnych	366		0,9	+8		11,6	3,6	10,85	34,90
21	Skraj lasu pod kulminacją 381	367		0,3	+1		3,7	12,7	11,15	34,60
22	Strumień w lesie (L dopł. Piławy) (X)	330		0,75	-37		9,0	9,0	11,90	33,85
23	Wsch. skraj lasu pod Płazą (ambona)	375		0,7	+45		13,5	7,2	12,60	33,15
24	Płazza 409 (przełęcz między wierzchołkami)	404		0,6	+29		10,1	6,3	13,20	32,55
25	Dojście do drogi Przedborowa – Piława G. (sam.drzewo)	389		0,4	-15		4,8	3,7	13,60	32,15
26	Zejsście z drogi Przedborowa – Piława G.	376		0,2	-13		2,4	2,5	13,80	31,95
27	Zach. skraj lasu pod Kluczowską Górą	380		0,2	-1, +5		2,9	4,8	14,00	31,75
28	Pod Kluczowską Górą (pocz. odboczki)	390		0,4	+10		5,8	4,1	14,40	31,35
29	<i>Pod Kluczowską Górą – Kluczowska G. (432)</i>			0,4	+/-42		9,0/4,8	9,0/4,8		
30	Felsenkeller (ruiny gospody)	400		0,3	-5, +15		5,1	1,2	14,70	31,05
31	<i>Felsenkeller (r. gospody) – skalna piwnica (400)</i>			0,05	0		0,6/0,6	0,6/0,6		
32	Wsch. skraj lasu nad Kluczową	400		0,1	0		1,2	7,6	14,80	30,95
33	Kluczowa – zach. skraj	372		0,4	-28	<b>7,3</b>	4,8	5,5	15,20	30,55
34	<b>Kluczowa – kościół</b>	365		0,4	-7	<b>0,45</b>	4,8	7,5	<b>15,60</b>	<b>30,15</b>
35	Kluczowa – pałac (skrzyż. – droga do Brodziszowa)	350		0,5	-15		6,0	11,4	16,10	29,65
36	Podsudecka linia kolejowa (X)	320		0,7	-30		8,4	16,8	16,80	28,95
37	Brodziszów – płn. skraj	345	z	1,3	+32, -2, +5, -10		19,8	5,8	18,10	27,65
38	<b>Brodziszów – kościół</b>	335	z	0,4	-10	<b>2,9</b>	4,8	12,3	<b>18,50</b>	<b>27,25</b>
39	Brodziszów – skręt z drogi zagumiennej (naprz. dln.PKS)	325		0,9	+5, -15		11,3	3,6	19,40	26,35
40	„Przełęcz” w grzbiecie Buczka	337		0,3	+12		4,8	27,8	19,70	26,05
41	Linia elektryczna pod Szklarami	293		1,95	-44		23,4	3,0	21,65	24,10
42	Zakręt szlaku koło jeziora pod Szklarami	287		0,2	-6		2,4	2,4	21,85	23,90
43	Jezioro pod Szklarami	287		0,2	0		2,4	8,6	22,05	23,70
44	Szklary Huta (skraj pld.)	325		0,4	+38		4,8	3,6	22,45	23,30
45	<b>Szklary Huta (skraj pln.)</b>	325		0,3	0	<b>4,25</b>	3,6	9,9	<b>22,75</b>	<b>23,00</b>
46	Odbocзка do wyrobiska kopalni	325		0,7	+15, -15		9,9	6,6	23,45	22,30
47	<i>Odb. do wyrob. – odsłon. żył magnezytu (335)</i>			0,25	+/-10		4,0/3,0	4,0/3,0		
48	Hałda nad Szklarami – Wsią (rozwidlenie dróg)	295		0,3	-30		3,6	4,4	23,75	22,00
49	Szklary Wieś (płn. skraj)	287		0,3	-8	<b>1,45</b>	3,6	1,8	24,05	21,70
50	<b>Szklary Wieś (droga do Rakowic)</b>	288		0,15	+1	<b>0,25</b>	1,9	12,2	<b>24,20</b>	<b>21,55</b>
51	Dojście do szosy Siodlowce – Rakowice	290		0,9	+16, -14		12,4	7,5	25,10	20,65
52	Rakowice (mostek na potoku) (X)	275		0,5	-15		6,0	3,0	25,60	20,15
53	Rakowice (górný skraj, X potok)	276	c	0,25	+1		3,1	4,8	25,85	19,90
54	Płn. skraj lasu Kałuża	280	c	0,4	+4		5,2	4,8	26,25	19,50
55	Przejście na lewy brzeg strumienia (2 „mostki”)	290		0,4	+10		5,8	11,1	26,65	19,10

56	Mostek przy skrzyż. dróg w pobl. płd. skraju lasu Kałuża	295		0,8	+20, -15		11,6	1,8	27,45	18,30
57	Płd. skraj lasu Kałuża	300		0,15	+5		2,3	4,8	27,60	18,15
58	Dojście do dr. polnej na grzbiecie na płn. od Bobolic	321		0,4	+21		6,9	2,6	28,00	17,75
59	Zejscie na dr. polną do Bobolic	320		0,2	+1, -2		2,5	7,8	28,20	17,55
60	Szosa Bobolice – Baldwinowice	320		0,6	-6, +6		7,8	6,7	28,80	16,95
61	<b>Bobolice (Kubice) – kościół</b>	307	n	0,45	-13	<b>5,05</b>	5,4	6,0	<b>29,25</b>	<b>16,50</b>
62	Bobolice (Kubice) – wsch. kraniec	315	n	0,5	+8		6,8	6,6	29,75	16,00
63	Zach. skraj lasu pod Cierniową Kopą	335	n	0,55	+20		8,6	7,8	30,30	15,45
64	Skrzyż dróg leśnych (skręt lekko w prawo)	351		0,65	+16		9,4	5,4	30,95	14,80
65	Szosa Ząbkowice Śl. – Sieroszów (X)	345		0,4	-6		4,8	8,9	31,35	14,40
66	Dojście do szosy Sieroszów – Stolec (pod kulm. 378)	351	c	0,7	-5, +11		9,5	2,4	32,05	13,70
67	Grzbiet kulminacji 378 („Góra Idiotów” z masztem GSM)	365	c	0,2	+14		3,8	7,9	32,25	13,50
68	Zejscie z szosy pod Górę Wapienną	340	c	0,45	-25		5,4	3,0	32,70	13,05
69	Grzbiet G. Wapiennej (na NE od szczytu)	350	c	0,25	+10		4,0	14,4	32,95	12,80
70	Węzeł szlaków pod G. Wapienną	320	c, ż	0,95	-30		11,4	3,0	33,90	11,85
71	<b>Stolec (PKS)</b>	320	c, ż	0,25	0	<b>4,9</b>	3,0	5,8	<b>34,15</b>	<b>11,60</b>
72	Stolec – pałac	310	c	0,4	-10		4,8	7,2	34,55	11,20
73	Płd.-zach. skraj lasu pod Modrzewiem	351		0,6	+41		11,3	6,0	35,15	10,60
74	Grzbiet góry Modrzew (385) (na płn. od szczytu)	375		0,5	+24		8,4	14,6	35,65	10,10
75	Ok. kulminacji 358 (m. Modrzewiem a Górnym Lasem)	349		1,0	-26		12,0	1,6	36,65	9,10
76	Las Górny – skraj zachodni	345	c	0,1	-4		1,2	11,2	36,75	9,00
77	Las Górny – ostry skręt w lewo na płd. skraju	323		0,75	-22		9,0	7,6	37,50	8,25
78	Las Górny – skraj wschodni	318		0,55	+5, -10		7,1	1,5	38,05	7,70
79	Skręt na dr. polną Rososznica – Niedźwiednik	315		0,1	-3		1,2	10,5	38,15	7,60
80	<b>Niedźwiednik, zach. skraj</b>	317		0,85	-2, +2, -1, +3	<b>4,85</b>	10,7	15,6	<b>39,00</b>	<b>6,75</b>
81	Pozostałości kolonii Pilchówek – płn. część	305		1,2	-12		14,4	4,0	40,20	5,55
82	Pozost. kol. Pilchówek – płd. cz. (dr.do Starczowa PKP)	301		0,3	-4		3,6	37,8	40,50	5,25
83	<b>Starczów – płd. skraj</b>	265		2,85	-36	<b>4,35</b>	34,2	7,3	<b>43,35</b>	<b>2,40</b>
84	Droga przy torach koło parowozowni	258		0,55	-7		6,6	12,00	43,90	1,85
85	Linia kolejowa (k. wieży ciśnień; dr. z Goleniowa Śl.)	270	ż	1,00	+12		13,2	7,6	44,90	0,85
86	Kamieniec Ząbkowicki (przejście pod wiaduktem)	260	ż, n	0,55	-10		6,6	3,6	45,45	0,30
87	<b>Kamieniec Ząbkowicki (stacja PKP)</b>	265	ż, n	0,3	+5	<b>2,4</b>	4,1	---	<b>45,75</b>	<b>0,00</b>
<b>RAZEM:</b>				<b>45,75</b>	<b>-1011, +565</b>					

**Uwaga:** czasy liczone według zasady: tempo 5 km/h, czyli 12 min. na kilometr; dodatkowo – 10 min. na 100 m podejścia; bez uwzględniania zwolnienia np. na stromym zejściu albo w gęstych zaroślach). Kolorem zielonym w kolumnie 1. oznaczono odcinki leśne szlaku.

# Teksty na tablice ścieżki dydaktycznej (wersja pełna – bez skrótów wymuszonych wielkością tablic)

## Stanowisko 1

### Przełęcz Woliborska (711 m)

#### • Informacja o szlaku i jego twórcach

Szlak **Ścieżka Dydaktyczna po Przedgórzu Sudeckim** powstał w 2005 r. Sprowadza z Gór Sowich na obszar największej jednostki Przedgórza Sudeckiego – Wzgórz Niemczańsko-Strzelińskich i wiedzie przez urozmaicony krajobrazowo teren, przecinając kolejno pasma Wzgórz Bielawskich, Gumińskich, Szklarskich i Dobrzenickich. Później biegnie skrajem Wysoczyzny Ziębickiej i kończy się w Obniżeniu Ząbkowickim. Liczący 45,8 km szlak znakowany jest kolorem czarnym. W kilku miejscach wyznakowane są krótkie szlaki dojściowe do interesujących miejsc leżących w pobliżu szlaku. Na trasie znajduje się 17 tablic informacyjnych, prezentujących najciekawsze obiekty przyrodnicze, zabytki i historię mijanych miejscowości.

Szlak powstał z inicjatywy Studenckiego Koła Przewodników Sudeckich z Wrocławia. Wsparła ją Lokalna Organizacja Turystyczna z Ząbkowic Śląskich, a prace znakarskie sfinansował Powiatowy Fundusz Ochrony Środowiska w Ząbkowicach Śląskich.

**Studenckie Koło Przewodników Sudeckich** we Wrocławiu sięga korzeniami 1956 r., kiedy Zrzeszenie Studentów Polskich zorganizowało pierwsze kursy przewodnickie dla środowiska studenckiego. Rok później, z inicjatywy absolwentów kursu przewodników sudeckich we Wrocławiu powstał Akademicki Klub Turystyczny, nawiązujący do tradycji lwowskiego AKT, założonego przez dr Mieczysława Orłowicza. Przy nim rozpoczęło działalność Koło Przewodników AKT, przemianowane w 1972 r. na Studenckie Koło Przewodników Sudeckich. W 1980 r. członkowie SKPS podjęli decyzję o wystąpieniu ze struktur ZSP i od tej pory koło działa w ramach Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (obecnie w Oddziale PTTK przy Politechnice Wrocławskiej). Koło jest też członkiem Dolnośląskiej Federacji Przewodnickiej PTTK.

SKPS organizuje kursy przewodnickie, prowadzi systematyczną działalność szkoleniową dla swych członków, organizuje także ogólnodostępne rajdy i obozy – przede wszystkim w Sudetach. Członkowie koła zajmują się także różnorodną działalnością krajoznawczą, której efekty były publikowane m.in. w wydawanych przez SKPS pismach *Karkonosz* i *Pielgrzymy*.

Działalność SKPS koncentruje się w Sudetach (łącznie z ich częścią czeską i niemiecką), ale zainteresowania obejmują także inne tereny, przede wszystkim górskie – koło organizowało liczne wyjazdy m.in. w różne pasma Alp, w Kaukaz, w Himalaje.

#### • Góry Sowie

Góry Sowie, stanowiące jedno z pasm Sudetów Środkowych, tworzą zwarty masyw górski w formie zrębu tektonicznego. Szerokość Gór Sowich to niecałe 13 km (licząc od Bartnicy po skraj gór nad Piskorzowem), a długość prawie 27 km (od Bystrzycy Górnej po Przełęcz Srebrną). Są one najwyższym pasmem górskim wznoszącym się

bezpośrednio przy uskoku brzeżnym sudeckim, a siódmym co do wysokości w polskiej części. Powierzchnia Gór Sowich wynosi około 220 km<sup>2</sup>.

Góry Sowie posiadają ciekawe cechy środowiska geograficznego, które wyróżniają je wśród innych grzbietów Sudetów. Są one jednym z najbardziej efektownych przykładów obrazujących zrębowy charakter Sudetów. Godna uwagi jest szczególnie krawędź uskoku brzeżnego sudeckiego, który w rejonie Wielkiej Sowy osiąga największe w Sudetach różnice wysokości i wpływa na występowanie w lokalnym klimacie efektów fenowych.

Sowiogórskie gnejsy i migmatyty tworzą jedną z ciekawszych jednostek geologicznych Sudetów. Na temat ich pochodzenia, wieku i roli, jaką odegrały w dziejach geologicznych tego obszaru, od lat toczy się ożywiona dyskusja specjalistów. Występują tu także interesujące skały żyłowe, w których znajdowano liczne minerały i kamienie szlachetne, a także skały osadowe ze skamieniałościami. Niektóre okazy sowiogórskie można oglądać w Muzeum Mineralogicznym Uniwersytetu Wrocławskiego, a także w innych regionalnych zbiorach mineralogicznych.

### • Szata roślinna i świat zwierzęcy

Piękno przyrody i malowniczość krajobrazu Gór Sowich od dawna były dostrzegane i cenione, jednakże cały obszar został objęty ochroną prawną dopiero pod koniec XX w., co wynika głównie z faktu, iż jego przyroda nie wyróżnia się szczególnie na tle innych pasm górskich Sudetów. Jednak w obrębie masywu sowiogórskiego wstępują cenne i bogate zbiorowiska roślinne oraz rzadkie i wymierające gatunki roślin, a charakterystyczny dla tego obszaru – choć sztucznie wprowadzony – muflon osiąga wysoką, niespotykaną w innych okolicach Dolnego Śląska, liczebność. Walorem Gór Sowich jest także ich duża lesistość, sięgająca ponad 90% powierzchni.

Szata roślinna Gór Sowich była kształtowana zarówno przez czynniki naturalne jak i antropogeniczne. Długotrwała działalność człowieka przyczyniła się bowiem do zaniku naturalnego charakteru przyrodniczego masywu. Intensywna, rabunkowa eksploatacja lasów na potrzeby pobliskich zakładów górniczych, hutniczych, włókienniczych i innych działów produkcji, jak też na użytek okolicznych mieszkańców, spowodowała ich znaczne przekształcenie. W stosunkowo krótkim okresie zniszczono znaczne powierzchnie lasów liściastych, co wymusiło podjęcie szeroko zakrojonej gospodarki leśnej z nasadzeniami drzew. W miejsce wyrąbanych drzewostanów wprowadzono szybko rosnące świerki, które pokrywały zapotrzebowanie na drewno. Rzadziej sadzono również inne obce gatunki takie jak dagleza zielona, sosna wejmutka, dąb czerwony oraz modrzew europejski. Świerk powoli wypierał inne gatunki, przede wszystkim buka i jodłę. Nie wykorzystano przy tym jego lokalnego ekotypu, odznaczającego się dużą naturalną odpornością. Nasiona świerka sprowadzono z odległych od Sudetów rejonów, głównie z Europy Zachodniej, często z obszarów nizinnych. W efekcie wśród sowiogórskich lasów przeważają obecnie sztuczne monokultury świerkowe, z reguły o bardzo niskiej wartości florystycznej. Świerk zajmuje ok. 70% powierzchni pasma sowiogórskiego, a buk tylko ok. 20%.

Sowiogórskie lasy zajmują głównie piętro regla dolnego. Niewielka część obszaru Gór Sowich należy do piętra pogórza (do wysokości ok. 600 m), a tylko szczytowe partie Wielkiej Sowy zaliczane są do piętra regla górnego.

Jeszcze na początku średniowiecza regiel dolny porastała charakterystyczna dla całych Sudetów puszcza bukowo-jaworowa z domieszką jodły. Były to głównie kwaśne i żyzne buczyny oraz jaworzyny miesięcznicowe. Te ostatnie porastały strome północne zbocza dolin i jarów i charakteryzowały się wysokim udziałem klonu jaworu w drzewostanie i miesięcznicy trwałej w runie. Zachowały się one na niewielu stanowiskach i w postaci małych zniekształconych działalnością człowieka płatów, np. w rejonie Jeziora Bystrzyckiego na północy i Gołębiej na południu. Dzisiejsze drzewostany bukowe, rosnące pomiędzy monokulturami świerkowymi, zostały ukształtowane głównie przez gospodarkę człowieka. Najbardziej rozpowszechnione są kwaśne buczyny, które zajmują kwaśne siedliska w strefie występowania skał gnejsowych. Są to zbiorowiska ubogie gatunkowo. W drzewostanie dominuje

buk, czasem z domieszką świerka, sosny (na skałach) lub brzozy. Podszyt jest słabo rozwinięty. Stanowi go głównie podrost bukowy oraz jarzębina. W runie rosną nieliczne rośliny kwiatowe, m.in. trawy kosmatka gajowa, śmiałek pogięty i trzcinnik leśny oraz borówka czernica, jastrzębiec leśny i inne ogólnoleśne gatunki kwasolubne. Znacznie bardziej bogata gatunkowo jest żyzna buczyna sudecka, której dobrze rozwinięte płyty spotkać można najczęściej w środkowej części masywu Gór Sowich, na glebach najbardziej zasobnych w substancje pokarmowe. Oprócz buków występują tam: wiąz górski, lipa drobnolistna, grab zwyczajny, lipa szerokolistna, dąb szypułkowy, leszczyna, bez czarny i bez koralowy. W bogatym runie obficie rośnie: czosnek niedźwiedzi, kopytnik pospolity, pierwiosnka wyniosła, szczyr trwały, przytulia wonna oraz coraz rzadziej spotykane: żywiec dziewięciolistny, lilia złotogłów i pokrzyk wilcza jagoda. W buczynach oraz w innych lasach liściastych spotkać można też pięknie pachnącego, ale trującego wawrzynka wilczełyko oraz kilka gatunków rzadkich i zagrożonych storczyków: kukułkę plamistą, kukułkę Fuchsa, listerę jajowatą, storczyka plamistego, podkolana białego i buławnika mieczolistnego. Wymienione rośliny są prawnie chronione i ich zrywanie jest zabronione.

Szczyt Wielkiej Sowy porasta górnoregłowy bór świerkowy.

Pod względem faunistycznym Góry Sowie nie różnią się od innych pasm górskich Sudetów. Spośród ssaków występują tu m.in. chronione popielice i orzesznice, ryjówki, zębiełek karliczek, rzęsorki, kilka gatunków myszy, normiki, normica ruda, jeż zachodni, borsuk, kuna domowa i leśna, tchórz, łasica, jeleń, sarna, dzik, muflon oraz kilkanaście gatunków nietoperzy. Najbardziej charakterystycznym ssakiem Gór Sowich jest **muflon**, przedstawiciel dzikich owiec, od których wywodzi się owca domowa. Sowiogórskie muflony tworzą obecnie największą populację tego gatunku na Dolnym Śląsku. Najwięcej muflonów można spotkać po wschodniej stronie gór, zwłaszcza w zimie, kiedy zwierzęta te tworzą stada (kierdele) dochodzące do 50 sztuk. Latem owce z młodzieżą oraz młodsze tryki przebywają w kierdelach złożonych z kilkunastu sztuk. Stare tryki przebywają w tym czasie samotnie.

Muflon pochodzi z Sardynii i Korsyki. Na kontynent europejski został sprowadzony w XVIII w. W następnym stuleciu nastąpił stopniowy rozwój hodowli tych zwierząt w łowiskach europejskich. W Sudetach muflony pojawiły się po raz pierwszy na początku XX w. Pierwszych 5 sztuk sprowadził hr. von Seidlitz-Sandretzky w 1902 r., osiedlając je w swych posiadłościach w okolicach Bielawy. Zwierzęta pochodziły ze Słowacji, z hodowli zapoczątkowanej kilkadziesiąt lat wcześniej. Próba osiedlenia muflonów powiodła się i w 1920 r. bytowało ich w rejonie sowiogórskim 20 sztuk. Udany eksperyment stał się zachętą do dalszych zasiedleń w rejonie Sudetów. W 1937 r. populacja muflona w Górach Sowich osiągnęła 250 sztuk. W latach 50. i 60. XX w. liczebność tego gatunku utrzymywała się na poziomie około 100 osobników. Od połowy lat 70. XX w. obserwuje się istotny wzrost liczebny tych zwierząt i ich migrację w kierunku południowym, gdzie powoli opanowują Góry Bardzkie. Obecnie populacja muflonów w Górach Sowich szacowana jest na ponad 600 sztuk, co stanowi prawie połowę wszystkich dolnośląskich muflonów. Wzrost liczebności wynikał głównie z ograniczenia pozyskiwania owiec i z systematycznej opieki ze strony człowieka, polegającej na dokarmianiu w okresie zimowym, kontroli drapieżników (w tym psów) oraz odrobaczaniu, przez stosowanie środków leczniczych w lizawkach.

Duża lesistość oraz liczne obiekty podziemne Gór Sowich stwarzają dobre warunki siedliskowe dla objętych ochroną prawną **nietoperzy**. Na terenie tym stwierdzono do tej pory 13 gatunków spośród 22 występujących w Polsce: gacka brunatnego, gacka szarego, mopka, nocka dużego, nocka Bechsteina, nocka Natterera, nocka rudego, nocka wąsatka, nocka Brandta, mroczka późnego, mroczka pozłocistego, karlika malutkiego i borowca wielkiego. Kolonie rozrodcze gacków brunatnych, nocków dużych i mroczków późnych najczęściej można spotkać na strychach starych budynków, w tym większości kościołów. Największa taka kolonia, licząca kilkaset osobników, znajduje się na strychu prywatnego budynku w Rościszowie. Największymi z kolei zimowiskami nietoperzy w Górach Sowich są sztolnie kompleksu „Riese”. W obiektach tych spotyka się od kilkudziesięciu do ponad stu zimujących osobników, najczęściej nocka rudego, nocka dużego, nocka Natterera, gacka brunatnego. Podczas hibernacji nietoperze obniżają temperaturę

ciała prawie do temperatury otoczenia, dzięki czemu zużywają znacznie mniej energii i mogą przeżyć zimę. Każde dodatkowe przebudzenie, spowodowane obecnością ludzi w miejscach zimowania, pochłania znaczne ilości energii, obniżając ich szansę na przeżycie. W okresie zimy należy zatem unikać wchodzenia do nie udostępnionych turystom podziemnych schronień nietoperzy! W związku z tym u wylotu sztolni zakłada się zamykane na zimę kraty. W Górach Sowich takie zabezpieczenie założono w 2000 r. na sztolniach kompleksu Gontowej oraz w sztolni na Przełęczy Srebrnej.

Awifaunę Gór Sowich tworzy kilkadziesiąt gatunków ptaków, w tym m.in. krzyżodziób świerkowy, grubodziób, gil, derkacz, kilka gatunków dzięciołów i sikor, świergotek drzewny i łąkowy, strzyżyk, muchołówka szara i żałobna oraz wiele pospolitych gatunków, głównie leśnych. Na sowiogórskich łąkach i ugorach usłyszeć można żyjącego skrycie w gęstej roślinności przyziemnej derkarcza. Jego bardzo donośny głos tokowy z twardym, dwusylabowym „krret-krret” jest najintensywniejszy rano i w nocy. Nad potokami spływającymi gór, m.in. na Walimce, Młynówce, Bystrzycy, Sowim Potoku, zobaczyć można pojedyncze pary pluszcza, nurkującego ptaka śpiewającego. Dawniej notowano poza tym nieliczne lęgi drozda obrożnego, bardzo nielicznego w Sudetach gatunku górskiego, zamieszkującego głównie piętro kosówki i lasy regła górnego. Z rzadkich i chronionych gatunków ptaków występują poza tym nielicznie: bocian czarny, włośchatka, najmniejsza sowa Europy – sóweczka, puchacz, odżywiający się larwami os i trzmieli – trzmielojad, kobuz, krogulec i jastrząb.

Zwierzętami licznie występującymi w dawnych czasach na omawianym obszarze były niedźwiedzie brunatne, rysie i żbiki, które wyginęły w wyniku polowań, eksploatacji i fragmentacji lasów. Żbik, którego jeden z podgatunków jest przodkiem kota domowego, na Śląsku obserwowany był sporadycznie jeszcze na początku XX w. Jednego z ostatnich dolnośląskich żbików złapano we wnyki na początku XX w. w Kamionkach. W przypadku niedźwiedzia, wilka i rysia nie ma dokładnych danych mówiących o ostatnich osobnikach w Górach Sowich. Jednak poprzez analogię do sąsiednich pasm górskich można przypuszczać, że ostatnie niedźwiedzie padły najpóźniej w 1. połowie XVII w., a ostatnie wilki zostały zabite w XVIII w. lub na przełomie XVIII i XIX w. W latach 90. XX w. niedźwiedź ponownie pojawił się w Sudetach. Prawdopodobnie jest to jeden samotny osobnik, który przybył z Karpat. „Sudecki” niedźwiedź niestety nie zawędrował w Góry Sowie, a ślady jego obecności najbliższej tego obszaru notowano w Górach Suchych (między Świerkami a Łomnicą) i Wałbrzyskich (pasmo Lesistej).

### • Początki ochrony przyrody

Początki ochrony przyrody w Górach Sowich sięgają końca XIX w., kiedy lokalne zrzeszenia górskie stopniowo uświadamiały sobie istniejące zagrożenia przyrody. Początkowo ich działania ograniczały się wyłącznie do edukacji i promowania ochrony przyrody, w szczególności lasów górskich. Drukowano plakaty propagujące ochronę lasów, przypominano o zachowaniu czystości i stawiano przy szlakach druciane kosze na śmieci. Na początku XX w. zaczęto zwracać uwagę na znaczny wzrost liczby turystów i związane z tym zagrożenia, w tym hałas, zrywanie kwiatów, palenie ognia w lesie i kaleczenie drzew. Przekazano turystom swego rodzaju dekalog zasad zachowania się w górach. Wzywano m.in. do ochrony roślin kwiatowych i kosówki, dostrzegając jej pozytywną rolę w wiązaniu gleby i retencji wody. Zakazywano śmiecenia w lesie, niepokojenia zwierząt i ich zabijania, poza tym niszczenia infrastruktury turystycznej. Wydaje się, że akcje edukacyjne przynosiły niekiedy efekt. Towarzystwo Sowiogórskie z Bielawy informowało o sukcesach związanych z ochroną rzadkiego i chronionego także dzisiaj pełnika europejskiego. Dalsze umasowienie turystyki skłoniło wspomniane stowarzyszenie do powołania w 1928 r. Straży Górskiej (*Bergschutz*), w czym wzorowano się na Karkonoszach. Po sześciu latach powołano Sowiogórską Straż Górską, obejmującą całe Góry Sowie. Nowa struktura miała walczyć z szeroko pojmowanym wandalizmem. Sprawców zamierzano karać wysokimi mandatami, ale pamiętano również o edukacji ekologicznej. Przewidziano m.in. akcje



informacyjne, kierowane głównie do młodzieży, oraz ustawianie tablic ostrzegawczych i informacyjnych z rysunkami chronionych roślin.

Później powstała w Górach Sowich niezbyt rozwinięta sieć małoobszarowych form ochrony przyrody – pomników przyrody (głównie pomnikowych drzew) i rezerwatów.

Warto wspomnieć także o działalności sprzecznej z właściwą ochroną przyrody, polegającej na upiększaniu i wzbogacaniu naturalnego świata roślinnego. Zrzeszenia górskie sztucznie wprowadziły w obręb Gór Sowich rośliny alpejskie, co uwarunkowane było ówczesnym stanem wiedzy ekologicznej i swoistym „zapatrzeniem w Alpy”. Na przykład Towarzystwo Sowiogórskie z Bielawy sprowadziło w 1884 r. duże ilości szarotki alpejskiej i goryczki bezłodygowej oraz niewielkie ilości opuncji i bylic. Wysadzono je na Kobyłcu i w okolicy Przełęczy Woliborskiej, ale przedsięwzięcie to nie przyniosło oczekiwanych wyników, ponieważ wszystkie rośliny wymarły.

### • Park Krajobrazowy Gór Sowich

Cały obszar Gór Sowich jest prawnie chroniony od niedawna, podobnie jak większość górskich i podgórszych rejonów Sudetów. Duża część sudeckich parków krajobrazowych powstawała na przełomie lat 80.-90. XX w., a w 1998 r. utworzono aż osiem sudeckich obszarów chronionego krajobrazu. W 1991 r. powołano do życia Park Krajobrazowy Gór Sowich, obejmujący środkową i najwyższą część masywu sowiogórskiego z kulminacją Wielkiej Sowy, Kalenicy i Słonecznej (ograniczonych szosami Walim-Pieszycy i Wolibórz-Jodłownik) oraz odosobnione wzniesienie Włodarza. Park nie posiada otuliny, a jego powierzchnia wynosi 8140 ha. Pozostała część, pomiędzy Doliną Bystrzycy na północy a Przełęczą Srebrną (i dalej Przełęczą Kłodzką) na południu, objęta została ochroną dopiero w 1998 r. w ramach Obszaru Chronionego Krajobrazu Góry Sowie i Bardzkie. Park ma na celu zachowanie walorów przyrodniczych, historycznych i kulturowych oraz stwarza możliwość zorganizowania wypoczynku i turystyki w warunkach racjonalnego gospodarowania. W przypadku obszaru chronionego krajobrazu głównym celem jest ochrona krajobrazu na rozległych terenach i stworzenie korytarzy ekologicznych pomiędzy ściślej chronionymi fragmentami przestrzeni. Umożliwia to wykreowanie wielkopowierzchniowego systemu (sieci) powiązanych ze sobą obszarów chronionych (ECONET – *Ecological Network*), co stanowi efekt stosunkowo nowego, niekonserwatorskiego podejścia do ochrony przyrody. W systemie tym Góry Sowie są obszarem węzłowym o znaczeniu krajowym.

### • Przełęcz Woliborska (711 m)

Przełęcz Woliborska stanowi dość płytkie, ale ważne komunikacyjnie obniżenie w głównym grzbiecie Gór Sowich. W średniowieczu Góry Sowie stanowiły granicę między Śląskiem i Ziemią Kłodzką (hrabstwem kłodzkim), okresowo także granicę śląsko-czeską. Pamiątką tego jest nazwa pobliskiego wzniesienia – Czeszka. Przez Przełęcz Woliborską prowadziła wówczas jedna z dróg przecinających pasmo (poprowadzona inaczej niż współczesna szosa), a funkcję strażnic pełniły dwa niewielkie zameczki, usytuowane na wzgórzach ponad tą drogą: czeski, o drewnianej zabudowie, *Klingenburg* na Garncarzu i śląski *Hannigburg* na Zamkowej; po obu przetrwały tylko nieznaczące ślady w terenie.

W XVIII i XIX w. droga przez przełęcz była wykorzystywana do transportu węgla z kopalni w Przygórzu i od tego najpewniej pochodzi jedna z jej nazw: *Kohlen Pläne* („węglowa równia”).

Obecnie przełęcz stanowi jedno z najważniejszych przejść przez Góry Sowie. Przekraczająca ją droga nr 384 z Dzierżoniowa do Nowej Rudy bywa wykorzystywana podczas organizacji imprez sportowych – rajdów samochodowych i wyścigów kolarskich.

Do 1945 r. na przełęczy stała niewielka gospoda turystyczna z 3 miejscami noclegowymi.

## Stanowisko 2

### Zamkowa (kulminacja ok. 580 m)

#### • Pozostałości zamku *Hannigburg*

Zamek *Hannigburg* zbudowano na niższym wierzchołku Zamkowej Góry (605 m), na jednym z północno-wschodnich ramion opadających z głównego grzbietu Gór Sowich. Pierwsze wzmianki w literaturze naukowej na temat znajdującego się tutaj zamku pochodzą z końca XIX w. W okresie międzywojennym znajdowano tu ułamki ceramiki średniowiecznej.

Po II wojnie światowej zamek był długi czas nieznany. Wprawdzie znajdował się w rejestrze zabytków archeologicznych (zaklasyfikowany jako grodzisko), lecz w opracowaniach naukowych nie poświęcano mu żadnych wzmianek. Dla turystów odkryty został w 1987 r., po opublikowaniu na łamach *Karkonosza* (nr 3) krótkiej wzmianki o nim wraz z opisem dojścia i schematycznym planikiem założenia. Niedługo później na zamku pojawili się archeolodzy. Badania na zamku trwały w latach 1988-1993 (z przerwami), a ich rezultatem jest cała seria interesujących zabytków ruchomych oraz rozpoznanie części pierwotnego rozplanowania zamku. Ponieważ na temat zamku nie ma żadnych wiarygodnych dokumentów średniowiecznych, analiza materiału odkrytego podczas badań jest praktycznie jedyną podstawą do rekonstrukcji dawnych dziejów tego założenia zamkowego. Wspomnieć tu można, że tradycja łączy powstanie tej budowli z działalnością fortyfikacyjną Bolka I świdnickiego.

Z tutejszego założenia zachował się relikw cyflicznej wieży wzniesionej z miejscowego surowca skalnego (łamane bloczki gnejsów sowiogórskich, spojone zaprawą wapienną) oraz dość słabo czytelny w terenie system wałów i fos. Niektóre z tych ostatnich mogły być naturalnymi, nieznacznie tylko pogłębionymi obniżeniami terenowymi. Podczas badań zamku częściowo rozpoznano fragment długiego na ponad 30 m i szerokiego na 3-6 m wału. Odsłonięto tu odcinek umocnienia o długości 3,6 m, który został zbudowany z łamanych bloków gnejsowych (wymiary do 44 x 8 x 20 cm), ułożonych na podkładzie z gliny przemieszanej z żółtą piaszczystą ziemią. Bloki lica spojone były szarą, surową gliną. Wieża o średnicy zewnętrznej 11,5 m, zachowana jest maksymalnie do wysokości 1,2 m. W jej środku znajduje się wyciosana w skale piwnica o głębokości 4,4 m (loch? cysterna?). Ma ona przekrój poprzeczny w formie trapezu o wymiarach max. 1,1 x 0,85 m.

W toku badań na tym zamku pozyskano dość liczny zbiór ułamków ceramiki, wśród których dominują okazy z poł. XIII-końca XV w. Wystąpił tu jednak również starszy materiał, datowany na X-XI stulecie (zaledwie kilka ułamków) i na XII-1. poł. XIII w. Z odkrytych na zamku przedmiotów żelaznych wymienić można kilka podków i efektowny, duży klucz gotycki.

Datowanie części materiałów odkrytych na zamku na stulecia poprzedzające XIV w. raczej nie pozwala łączyć powstania obiektu z osobą Bolka I świdnickiego. Mógł on co najwyżej rozbudować jakieś istniejące tu starsze założenie obronne. Strzegło ono od śląskiej strony traktu komunikacyjnego przecinającego główny grzbiet Gór Sowich na pobliskiej Przełęczy Woliborskiej (711 m), oddalonej zaledwie 1,5 km od zamku. Główny grzbiet tego masywu stanowił w średniowieczu fragment granicy śląsko-czeskiej. Po drugiej stronie przełęczy znajdował się na wierzchołku góry Garncarz zamek *Klingenburg*, strzegący tego przejścia od przeciwnej, czeskiej strony. Z zamku *Hannigburg* na Zamkowej Górze roztaczał się jednocześnie bardzo dobry widok na drogę biegnącą u półn.-wsch. podnóży Gór Sowich, ze Srebrnej Góry przez Grodziszczce (wzmiankowane po raz pierwszy w 1244 r.) i Bielawę do Pieszyc.

## • Budowa geologiczna Gór Sowich

Góry Sowie wchodzi w skład sowiogórskiej jednostki geologicznej (określanej także w literaturze blokiem, kompleksem, krą lub metamorfikiem sowiogórskim), która jest jedną z większych jednostek w polskiej części Sudetów, stanowiących z kolei fragment Masywu Czeskiego. Na powierzchni przybiera ona w przybliżeniu kształt trójkątny, pomiędzy Szczawnem Zdrój na zachodzie, Oleszną i Ratajnem na wschodzie i Srebrną Górą na południu. Obejmuje więc nie tylko Góry Sowie, ale także fragment Gór Wałbrzyskich i część Przedgórze Sudeckiego, w tym Kotlinę Dzierżoniowską. Jednostkę sowiogórską budują gnejsy i migmatyty, którym lokalnie towarzyszą granulity i ultramafity, a zwłaszcza genetycznie zróżnicowane amfibolity. W północno-wschodniej części gór występują także sporadycznie wystąpienia wapieni krystalicznych i skał wapienno-krzemianowych.

W dotychczasowej literaturze przyjmowano, że gnejsy sowiogórskie powstały w większości z przeobrażenia skał osadowych takich jak szarogłazy i pelity (mówimy wówczas o paragnejsach), a w mniejszym stopniu z granitoidów (ortognejsy). Ze względu na wysoki stopień przeobrażenia skał bardzo trudno jest określić pierwotny materiał, z którego powstały. Najnowsze badania wskazują jednak na znacznie większy, niż dotychczas sądzono, udział gnejsów powstałych ze skał magmowych.

Granice gnejsowej jednostki sowiogórskiej tworzą zwykle kruche uskoki (pęknięcia sięgające głębokich warstw litosfery), wzdłuż których wielokrotnie w historii geologicznej następowały ruchy mas skalnych.

Jednostka sowiogórska jest przecięta na dwie części sudeckim uskokiem brzeżnym o kierunku NW-SE. Obie części (górska i przedgórska) stanowią geologiczną całość, choć istnieją między nimi pewne różnice w strukturze i składzie skał. Ciekawostką jest fakt, że gnejsy o budowie takiej jak w bloku przedsudeckim (na Przedgórzu Sudeckim), pojawiają się w Górach Sowich dopiero na głębokości ok. 5 km. Do początku trzeciorzędu (ok. 70 mln lat temu) blok przedsudecki był bowiem wyżej położony niż blok sudecki – czyli odwrotnie niż współcześnie – a tym samym podlegał silniejszej denudacji (niszczeniu).

W Górach Sowich występują w kilku miejscach pozostałości okrywy dolnokarbońskich skał osadowych. Osady te powstały ok. 340-310 mln lat temu, w rezultacie obniżania się terenu i okresowych zalewów przez ówczesne, zazwyczaj płytkie morza. Skały takie występują w okolicach Kamionek i Lasocina, Glinna i Kuźnicy, Walimia oraz Sokolca. Ich maksymalna miąższość wynosi około 200 m. W spągu (dolnej części) osadów występuje zwykle brekcja sedymentacyjna (skała powstała z ostrokrawędzistego gruzu zdeponowanego w obniżeniach terenu), lub mieszane zlepieńce gnejsowo-gabrowe (np. koło Walimia). Wyżej w profilach skał można zaobserwować łupki szarogłazowe, piaszczyste i ilaste z wkładkami organogenicznych wapieni, a w stropie (górną część profilu) zlepieńce polimiktyczne ze znacznym udziałem kwarcu mlecznego (Kamionki).

## • Wiek i pochodzenie sowiogórskich gnejsów

Badania geologiczne Gór Sowich prowadzone były na większą skalę od lat 20. XX w. Przyjęto wówczas, że blok sowiogórski jest płaszczowiną oderwaną od tzw. masywu moldanubskiego (masywu czeskiego) i przesuniętą ku północy podczas ruchów prekambryjskich. Od tego czasu masyw ten stanowił rodzaj odpornej na deformacje bariery dla mas skalnych przemieszczających się powoli w jego otoczeniu podczas młodszych ruchów górotwórczych. Z punktu widzenia teorii tektoniki płyt, która jest obecnie dominującą na świecie koncepcją wykorzystywaną do wyjaśniania genezy tworzenia gór i oceanów (choć nie jedyną), jednostka sowiogórska uznana została za terran, czyli samodzielny, odrębny fragment litosfery o wewnętrznie jednorodnej budowie geologicznej i wyraźnych granicach tektonicznych.

Zagadnienia wieku pierwotnych skał, z których powstały gnejsy sowiogórskie, a także wieku głównych wydarzeń tektonicznych i metamorficznych w skałach tej jednostki budziły i budzą nadal wiele kontrowersji. Do lat 70. XX w. uważano, że gnejsy bloku sowiogórskiego są najstarszymi skałami w Polsce, a ich wiek oceniano ogólnie na późny archaik (nawet ponad 4 mld lat) lub częściej na wczesny proterozoik (ok. 2,5 mld lat). Do końca lat 80. uważano, że główne deformacje jednostki sowiogórskiej miały miejsce w prekambrze. Poglądy te podważyły badania podjęte na początku lat 90., opierające się na specjalistycznych metodach radiometrycznych oznaczania wieku różnych minerałów występujących w gnejsach, najczęściej cyrkonu. Cyrkon powstaje wyłącznie w skałach magmowych i silnie przeobrażonych (temperatury powyżej 700°C). Minerale ten jest bardzo odporny na wietrzenie chemiczne i mechaniczne, przez co nie rozkłada się, nawet gdy pierwotna skała, w której krystalizował, zostanie zniszczona, a jej pozostałości wejdą w skład skał osadowych. Minerale zawiera pierwiastki radioaktywne, które zostają w nim uwięzione w czasie krystalizacji. Badając stan ich promieniotwórczego rozkładu określany jest przybliżony czas, kiedy krystalizował, a więc kiedy powstawała z magmy skała.

W badaniach radiometrycznych wykazano, że dominująca grupa cyrkonów w próbkach gnejsów pobranych w różnych miejscach jednostki sowiogórskiej ma wiek około 480 mln lat i w większości jest pochodzenia magmowego. Krystalizowały one zatem bezpośrednio w granitoidach i nigdy nie wchodziły w skład skał osadowych. Udział starszych cyrkonów detrytycznych (wchodzących wcześniej w skład skał osadowych), mających od 1 do 2,6 mld lat, był niewielki. Wyniki te mogą wskazywać, że gnejs sowiogórski powstał w wyniku przeobrażenia wielu rodzajów skał, o różnym wieku. Skałą dominującą w pierwotnym protolicie gnejsów były jednak najprawdopodobniej granitoidy pochodzące z dolnego ordowiku. Znacznie mniejszy był udział skał osadowych o wieku nie starszym niż 1 mld lat (górnny proterozoik lub kambry), które powstały w wyniku niszczenia skał magmowych powstałych od 1 mld do 2,6 mld lat temu. Ostatnia faza przeobrażenia skał jednostki sowiogórskiej, będących dziś na powierzchni, miała miejsce od ordowiku do górnego dewonu (około 405-370 mln lat temu). Około 370 mln lat temu jednostka ta została wypiętrzona, tak iż w późnym dewonie strop gnejsów znalazł się na powierzchni. Świadczą o tym gnejsowe otoczaki w dewońskich zlepieńcach depresji Świebodziec. Jednak pod powierzchnią ziemi, na większych głębokościach, nadal mógł trwać proces krystalizacji minerałów tworzących się w najniższych temperaturach, takich jak np. biotyt. Dlatego we współcześnie występujących gnejsach stwierdza się, że tego typu minerały krystalizowały jeszcze do około 320 mln lat temu. Dopiero wówczas zakończył się praktycznie proces kształtowania gnejsów i migmatytów znajdujących się współcześnie na powierzchni. Są to więc najprawdopodobniej skały dużo młodsze, niż dotychczas sądzono.

#### • Skamieniałości

Góry Sowie należą do rejonów ubogich w skamieniałości. W większości zbudowane są z gnejsów i migmatytów, a więc ze skał silnie przeobrażonych. Nawet gdyby wcześniej w skałach osadowych, z których mogły powstać paragnejsy, istniały takie ślady, zostałyby one zniszczone w czasie przeobrażania skał, stopionych w wysokich temperaturach głęboko pod powierzchnią ziemi. Geolodzy z Uniwersytetu Wrocławskiego podjęli niemniej w latach 80. XX w. poszukiwania skamieniałości. Przy pomocy mikroskopu polaryzacyjnego badano specjalnie przygotowane preparaty gnejsów, poszukując śladów mikroskamieniałości. Wykryte struktury, zinterpretowane jako odlewy w ziarnach kwarcu, oznaczono m.in. jako akrytarchy i fragmenty nitek sinic, wskazując na bardzo zły stan ich zachowania, niewielką liczbę i trudności z oznaczeniem przynależności systematycznej. Za najbardziej prawdopodobny wiek skamieniałości uznano górnny proterozoik, ale z możliwością wieku nawet dolnokambryjskiego. Struktury takie odnaleziono w paragnejsach w rejonie Jugowic i Zagórza Śl. w Górach Sowich oraz w kamieniołomie koło Braszowic na Przedgórzu Sudeckim. Odkryte struktury określa się obecnie mianem mikroproblematyków. Jak wskazuje sama nazwa, interpretacja mikroskopijnych struktur, jako odlewów organizmów żywych, jest niepewna. Mogą być to bowiem nieorganiczne skazy w budowie badanych kryształów. Wspomniane już badania cyrkonów w

gnejsach wykazały zresztą ich w większości magmowe pochodzenie. Współcześnie podobnych metod nie stosuje się do skał o tak wysokim stopniu metamorfizacji jak gnejsy, ze względu na wątpliwości, co do wiarygodności ewentualnych wyników.

Typowe skamieniałości występują natomiast w dolnokarbońskich skałach osadowych położonych lokalnie na gnejsach w środkowej części Gór Sowich (np. ok. Kamionek i Walimia) oraz w zachodniej części masywu, gdzie znajdujemy na powierzchni wychodnie dewońskich, karbońskich i permskich skał osadowych. W okrywie skał dolnokarbońskich najbardziej powszechne są osady wizenu (ok. 326-345 mln lat temu), w których występują skamieniałości szczątków koralów, produktusów, goniatytów, a także różnych roślin. W rejonie Jugowa, Przygórza, Woliborza i innych okolicach Zagłębia Noworudzkiego, w osadach karbońskich – zarówno w pokładach węgla kamiennego, jak też w piaskowcach i łupkach – znajdowano natomiast skamieniałości i odciski lepidofitów (wymarłe widłaki, np. sygilarie i lepidodendrony), araukarii, paproci i innych roślin. Ciekawostką z otoczenia Gór Sowich było znalezienie w Nowej Rudzie odlewu szkieletu gada *Datheosaurus macrourus* w osadach górnokarbońskich. Oryginał zaginął po II wojnie światowej, a kopię można zobaczyć w Muzeum Górnictwa Podziemnego w Nowej Rudzie.

## Stanowisko 3

### Ostroszowice i Grodziszcze

#### • Ostroszowice

Stara wieś podgórska, położona na Przedgórzu Sudeckim, między Górami Sowimi i Wzgórzami Bielawskimi. Ostroszowice mają układ łańcuchówki (ok. 2,8 km długości) i tworzą długi ciąg osadniczy z sąsiednim Grodziszczem i Rudnicą. Ostroszowice powstały prawdopodobnie na pocz. XIII w. Pierwsza wzmianka o wsi *Ostrossouichi* znajduje się w dokumencie z 1219 r. (znanym z XV-wiecznego odpisu). Jest to nazwa patronimiczna, tzn. pierwotnie określająca ród, wywodzący się od Ostroszy czy Ostrasza. W XIV w. pojawiła się inna nazwa – *Wygandisdorf* (1334 r.), stopniowo zmieniona na *Weigelsdorf* (taka forma przetrwała do 1945 r.). Była to nazwa dzierżawcza, odnosząca się do własności: „wieś Wiganda”

W północnej części wsi znajdują się ruiny renesansowego, XVI-wiecznego pałacu, w XVIII w. gruntownie przebudowanego na barokowy, ponownie przebudowywanego w XIX i XX w. Stanowił on siedzibę jednej z gałęzi znanego na Śląsku rodu Seidlitzów. W 1945 r. pałac uległ zniszczeniu i do dzisiaj pozostaje w ruinie. Była to budowa dwutraktowa, trzykondygnacyjna, z okrągłą wieżą w zach. narożniku, z czworokątnym dziedzińcem. Na elewacjach zachowały się pozostałości gzymsów międzykondygnacyjnych.

W centrum Ostroszowic stoi kościół św. Jadwigi, zbudowany w l. 1592-1600. Jest to późnogotycka, jednonawowa budowla, z węższym, trójbocznie zamkniętym, oskarpowanym prezbiterium. Kościół nie ma wieży, tylko z kalenicy dachu wznosi się ośmioboczna sygnaturka. Wnętrze nakrywa drewniany strop. Kościół był rozbudowany w 1894 r. Najstarszym elementem wyposażenia jest gotycka rzeźba św. Augustyna z pocz. XVI w. Z czasów budowy świątyni pochodzi renesansowa, piaskowcowa chrzcielnica (koniec XVI w.). Barokowe ołtarze (główny – patronki kościoła i boczny – Matki Boskiej) wykonano w 2. poł. XVIII w. Obok kościoła stoi XIX-wieczna plebania (przebudowana ze starszej).

Drugi kościół (pomocniczy, pod wezwaniem św. Józefa Oblata) to dawna świątynia protestancka. Znajduje się w nim XVIII-wieczny, barokowy obraz św. Józefa.

W północnej części wsi znajduje się zagospodarowane kąpielisko.

#### • Grodziszcze

Wieś łańcuchowa (ok. 2,1 km dług.), bezpośrednio łącząca się na półn.-zach. z Ostroszowicami, a na połd.-wsch. z Rudnicą. XIII-wiecznej metryki wsi dowodzi dokument z 1244 r., w którym występuje ona pod nazwą *Grodisha*. Później nazwę tę zastąpiła nazwa dzierżawcza, która pojawiła się najpierw w wersji łacińskiej *villa Lamberti* ('wieś Lamberta', 1266), później niemieckiej *Lampersdorf* (choć jeszcze w XIV w. obocznie pojawiała się nazwa „grodowa”, np. *Grodische* w 1316 r.).

W południowej części wsi znajduje się kościół, noszący obecnie wezwanie św. Maksymiliana Kolbe (filialny parafii w Ostroszowicach). Zbudowano go w XV w. Po znacznych zniszczeniach w 1945 r. został odbudowany w 1972 r. W skromnym wyposażeniu godna uwagi jest XVIII-wieczna ambona, z malowanymi przedstawieniami Czterech Ewangelistów na koszu.

## • Kolejka Sowiogórska

Pomiędzy przysiółkiem Wiatracyń a Ostroszowicami szlak przecina dawne torowisko Kolejki Sowiogórskiej – jednej z najciekawszych linii kolejowych Dolnego Śląska. Wiodła ona na tym odcinku równoległe do Ostroszowic i Grodziszcza, w odległości ok. 300-500 m.

Linia była budowana i uruchamiana etapami. Miała połączyć zakłady przemysłowe Dzierżoniowa i Bielawy z zapleczem energetycznym – kopalniami węgla kamiennego w Nowej Rudzie i Słupcu. Budowę rozpoczęto w 1899 r. Pierwsze pociągi z Dzierżoniowa przez Pieszycy do Srebrnej Góry pojechały 1 VI 1900 r. Natomiast odcinek ze Srebrnej Góry do Ścinawki Średniej uruchomiono 1 XII 1903 r. Jako jedyna linia po północnej stronie Sudetów Kolejka Sowiogórska miała odcinek zębaty pomiędzy stacjami Srebrna Góra Miasto i Nowa Wieś Kłodzka. Na Przełęczy Srebrnej osiągała wysokość 586 m.

Linia nie przetrwała długo. Już w okresie wielkiego kryzysu w 1931 r. zamknięto zębaty odcinek Srebrna Góra – Nowa Wieś Kłodzka, a pod koniec 1933 r. został on rozebrany. Pozostały po nim tylko dwa piękne wiadukty koło Srebrnej Góry, niestety już mocno podniszczone.

Pozostała część linii przeżyła trochę dłużej. Tuż po II wojnie światowej rozebrano odcinek Nowa Wieś – Wolibórz. Do Woliborza pociągi osobowe docierały jeszcze do 1972 r., kiedy to linię zamknięto dla ruchu pasażerskiego. Przy czym odcinek Wolibórz – Dzikowiec został zamknięty całkowicie i rozebrany w 1974 r., a odcinek Dzikowiec – Ścinawka Średnia używany jest jeszcze w ruchu towarowym. Ponieważ korzystała z niego głównie nieczynna już kopalnia w Słupcu, należy się już niedługo spodziewać zamknięcia i tego odcinka.

Po północnej stronie Gór Sowich linia żyła niewiele dłużej. Ostatni pociąg osobowy przez Pieszycy przejechał 26 V 1974 r. Ten fragment linii zamknięto całkowicie w 1977 r., a rozebrano rok później (choć jeszcze w 1984 r. można było na stacji Pieszycy Górne obejrzeć szyny z napisem B.V.G. Bochum 1895). Ostatni pociąg ze Srebrnej Góry do Dzierżoniowa dotarł 21 V 1977 r. o godzinie 18.26.

Początkowo (w latach 1885-95) planowano przeprowadzenie tej linii ze stacji Pieszycy Górne przez tunel pod Przełęczą Jugowską do Nowej Rudy. Z linią Wałbrzych – Kłodzko miała łączyć się koło Ludwikowic Kłodzkich. Bocznicą koło Jugowa jest prawdopodobnie pozostałością po tym projekcie.



## Stanowisko 4

### Owiesno – ruiny pałacu

#### • Historia zamku i pałacu w Owieście

Dawny zamek w Owieście stanowi w skali Śląska wyjątkowe założenie, ze względu na regularny plan koła. Pomimo wielu przebudów, do ostatniej wojny mógł zachwycać niezwykłą sylwetką. Niestety, w latach 80. XX w. bezpański wówczas zamek uległ całkowitej dewastacji – dziś pozbawione dachów ruiny nie wyglądają już tak efektownie.

Początki zamku w Owieście są słabo znane, a przy braku wiarygodnych przekazów pojawiają się zwykle liczne, czasem wzajemnie się wykluczające, hipotezy.

Według bardzo wątpliwej tradycji, już na pocz. XIII w. miał tu powstać zameczek, zbudowany przez templariuszy. Faktycznie, obok istniejącego zamku zachowało się grodzisko, a podobno jeszcze w połowie XIX w. były na nim widoczne ślady murowanych fundamentów. Zwolennicy takiej wersji uważają je za pozostałości placówki zakonnej. O ile taka istniała, to zapewne nie dłużej niż do 1260 r., kiedy dziesięciny z Owiesna nadano cystersom kamienieckim.

Według innej hipotezy, także słabo udokumentowanej, Owiesno mogło stanowić pierwotną siedzibę możnego rodu Pogorzeliów, w XIII i XIV w. jednego z najbardziej wpływowych na Śląsku. Za protoplastę tego rodu uważa się stolnika Jarosława (wymienianego w latach 1175-1203), jego następcy pełnili w XIII w. wysokie urzędy (m.in. kasztelanów wielu grodów), a najbardziej znanym przedstawicielem jest biskup wrocławski Przeclaw (ur. 1299, bp. 1341-76). Pogorzeliowie posiadali w pobliżu Owiesna rozległe dobra; częścią z nich uposażyli wkrótce po 1200 r. klasztor Augustianów w Kamieńcu Żąbkowickim. Jednak pierwszym znanym członkiem rodu, wymienionym jako pan „z Owiesna” (1290 r.) jest dopiero Jarosław (występujący w latach 1269-1300), kasztelan Barda (1283 r.), ożeniony z Elżbietą, córką Bogusława Młodszego ze Strzelina. Puszczając wodze fantazji, można sobie nawet wyobrazić sytuację, w której zamieszkujący Owiesno Pogorzeliowie byłiby fundatorami funkcjonującej obok ich siedziby rodowej placówki zakonu rycerskiego, nie ma jednak powodów by tak dalece wierzyć tradycyjnym przekazom. Faktem jest, że związek Owiesna z Pogorzeliami (później piszącymi się „von Pogarell, von Pogrell”) był bardzo trwały – wieś i zamek należały do nich aż do 2. poł. XVI w. i stanowiły ich gniazdo rodowe. W 1320 r. Jerzy i Zygmunt von Pogrelle sprzedali część majątków związanych z Piławą Górną – w związku z tą transakcją pojawia się pierwsza wzmianka mówiąca wprost o majątku rycerskim w Owieście.

Później na jej miejscu wzniesiono wieżę, w dolnej części kwadratową, a wyżej ośmiokątną.

Około połowy XIV w. w pobliżu opuszczonego starszego założenia obronnego zbudowano nowy zamek.

Zamek był murowany z kamienia. Otaczał go mur obronny na planie niemal idealnego koła o średnicy 30 m oraz fosa wodna. W części pld.-zach. wznosiła się wieża na planie koła, ustawiona w linii muru i występująca na zewnątrz obwodu, mogąca pełnić aktywną rolę w obronie. Później na jej miejscu wzniesiono nową wieżę, w dolnej części kwadratową, a wyżej ośmiokątną.

Budynek lub budynki mieszkalne przylegały do wewnętrznej strony muru, ale nie wiemy nic bliższego o ich lokalizacji i formie. Niejasne jest też usytuowanie bramy: zapewne znajdowała się w miejscu jednego z dwóch istniejących dziś wejść, od pld. i pln. (drugie przebito później). Bardziej prawdopodobne wydaje się usytuowanie wejścia od strony pld. – wówczas wieża ułatwiałaby jego obronę.

Fundatora zamku nie da się ustalić. Być może, był nim Jarosław von Habendorf (z rodu Pogorzeliów), wzmiankowany w 1338 r. Późniejsze dokumenty mówią o Zygmuncie von Pogrell (1396 r.), Janie von Pogrell, panu na Owieśnie (1480 r.). Późniejszy posiadacz, Jan, sprzedał w 1541 r. część dóbr w Owieśnie panu von Bock. Jeszcze w 1558 r. jako posiadacz dóbr rodowych w Owieśnie występuje Jerzy von Pogrell, sędzia dworski w Dzierżoniowie, ale wkrótce całość majątku znalazła się w ręku von Bocków.

W 1579 r. właścicielem był Fryderyk von Bock zu Güttnansdorf (na Dobrocinie; zm. 1591), który ok. 1582 r. ufundował we wsi obecnie istniejący kościół, po nim odziedziczyli majątek kolejno synowie Fryderyk (do 1612 r.) i Zygmunt (sędzia, a później starosta ziemski księstwa ziębickiego; wzmiankowany jako właściciel w 1620 i 1621 r.; zm. 1632). Później posiadaczką Owiesna była Jadwiga von Bock (do 1654 r.).

W 1. ćwierci XVII w., prawdopodobnie z inicjatywy Zygmunta von Bock, dokonano pierwszej znaczącej przebudowy zamku (zachowała się mocno uszkodzona marmurowa płyta z herbem jego i jego żony z Jadwigi z d. Waldim, wtórnie wmurowana nad głównym wejściem). Rozbudowano wówczas budynki mieszkalne, zarówno wewnątrz starego obwodu murów (pozostawiono tylko ciasny trapezowaty dziedzińczyk), jak i na zewnątrz. Zewnętrzny trakt objął w przybliżeniu połowę (południową) starego obwodu. Przebudowano wieżę – dolna część uzyskała kształt graniastosłupa o podstawie kwadratu, wyżej ustawiono segment na planie ośmioboku; wzmocniony skarpami. Wieża miała na I piętrze sklepienie pomieszczenie (sklepienie gwiazdźdźiste) i mierzyła – wraz z dwuprześwitowym hełmem – ok. 60 m wysokości. Zamek zachował charakter obronny – w zewnętrznym trakcie umieszczono w regularnych odstępach trzy ryzality, mogące służyć do prowadzenia ognia bocznego, całość otoczono niskim murem zewnętrznym ze strzelnicami dla broni palnej. Stanowiska ogniowe mieściły się w kazamatkach i były wyposażone w szczelinowe otwory wentylacyjne nad strzelnicami. Strzelnice kluczowe znajdowały się również na wieży – w górnej części ośmiobocznego segmentu.

Do 1679 r. Owiesno należało do hrabiego Augusta z linii Piastów legnicko-brzeskich (stryja ostatniego księcia piastowskiego Jerzego Wilhelma), a potem stało się własnością von Nimptschów. Dzięki małżeństwu Heleny Karoliny, córki Fryderyka von Nimptsch (zm. 1712), z Johannem Wolframem von der Heyde, ta ostatnia rodzina zyskała tutejszy majątek. Po Johannie Wolframie odziedziczył go syn Konrad. Zofia Julianna Magdalena von der Heyde zawarła 6 VI 1797 r. związek małżeński z Chrystianem Fryderykiem von Seidlitz, wnosząc mu Owiesno. Miejscowość była odtąd własnością Seidlitzów do końca ostatniej wojny. W 1879 r. tutejsze dobra uzyskały rangę majoratu.

Od czasu budowy średniowiecznego zamku trzykrotnie dokonano znaczącej przebudowy zamku. O pierwszej już wspomniano. Druga przebudowa, przeprowadzona w kilku etapach w 1. poł. XVIII w., polegała na podwyższeniu budynków mieszkalnych do jednolitej wysokości trzech kondygnacji. Wówczas zbarokizowano elewacje i wnętrza oraz założono duży park wokół zamku. Powstały ozdobne bramy, fontanna z obudową na planie pięcioliścia (1703 r.) i posągi o tematyce mitologicznej, zdobiące most nad fosą. Pamiątką tej przebudowy jest zapewne także inskrypcja na nadprożu głównego portalu z inicjałami ówczesnego właściciela, Konrada von der Heyde, i datą: „C.V.D.H. 1742”.

W latach 1879-85 prowadzono remont i kolejną przebudowę zamku, m.in. przebudowano wieżę (nadbudowując drugi, węższy, ceglany ośmioboczny segment) oraz obie sienie wjazdowe. Ponownie zmieniono układ pomieszczeń, pozbawiając je zabytkowego wystroju.

Po wojnie pozbawiony użytkownika zamek szybko niszczał – rozkradziono stolarkę, zarysowały się mury. Planowanych w 1963 r. prac remontowych nie podjęto, zanim w następnym roku runęła wieża. Od tego momentu przez dłuższy czas nie prowadzono tu żadnych poważniejszych robót i zamek, pomimo prób objęcia go opieką przez miejscowego entuzjastę, nadal niszczał. Dopiero nabycie go w styczniu 2001 r. przez Fundację Zamek Chudów przyniosło pozytywne zmiany i nadzieję, że zamek odzyska przynajmniej część dawnej świetności (choć jeszcze w maju 2002 r. skradziono rzeźby psów i popiersia bohaterów antycznych z bramy wjazdowej). Na zamku

przeprowadzono dotąd najpilniejsze prace zabezpieczające przed dalszą dewastacją – zamknięcie dostępu, usunięcie roślinności, odgruzowanie.

Na teren zamku prowadzą dwie barokowe bramy, północna (główna) i południowa (ogrodowa), ozdobione pierwotnie figurami i kartuszami herbowymi właścicieli.

Ruiny otacza fosa, obecnie sucha. Na portalach, prócz wspomnianych, znajdowały się jeszcze do niedawna herby XIX-wiecznych właścicieli, Seidlitzów (trzy ryby) i ich żon: Adolfa (żyjącego w latach 1801-1878) i Marii Agnes, z d. hrabianki von Roedern, oraz Fryderyka i Agnes, z d. hrabianki Sandreczky (z 1878 r.).

Do zamku przylega zaniedbany, choć nadal bardzo malowniczy 9-hektarowy park, położony u podnóża wzgórza Suchań. Obok znajduje się zespół stawów i zabudowania dawnego folwarku.

Małżeństwo Heleny Karoliny, córki Fryderyka von Nimptsch (zm. 1712), z Johannem Wolframem von der Heyde, zawarte w 1713 r., upamiętnia tablica wmurowana nad głównym portalem zamku: przedstawia otoczone wieńcem płaskorzeźbione wizerunki małżonków z łacińską inskrypcją *Nec Vita Nec Mors Separabit* (Ani życie, ani śmierć nie rozdzieli), emblemat dwóch rąk złączonych łańcuchem, oraz imiona i datę w podpisie (*Helena Carolina nata ex Nimptsch Johannes Wolframss Heyde Anno 1713 excud*). Ciekawe, że zarówno w płaskorzeźbie z prawej („godniejszej”) strony, jak i w podpisie na pierwszym miejscu występuje kobieta, co w ówczesnych czasach stanowiło ewenement.

## • Templariusze na Dolnym Śląsku

W starszej literaturze, lub w opartych na niej popularnych wersjach dziejów wielu śląskich zamków pojawia się informacja o założeniu ich przez templariuszy w XII lub XIII w. Dotyczy to – prócz Owiesna – zamków w Bolkowie, Branicach, Kamiennej Górze (Krzepielów), Karpnikach, Lipie, Mościsku, Prudniku, Warcie Bolesławieckiej i Złotorzy.

W związku z opowieściami o legendarnych skarbach oraz przemysłnych schowkach, tajnych przejściach i pułapkach konstruowanych przez templariuszy, takie informacje rozpalają wyobraźnię. Niestety, rzeczywistość jest bardziej prozaiczna. Wszystkie te opowieści są w najlepszym razie domysłami, opartymi na bardzo kruchych podstawach, a najczęściej są po prostu bajkami.

Zakon templariuszy powstał w 1118 r., po zdobyciu Jerozolimy przez krzyżowców (1099 r.), z inicjatywy rycerza Hugona z Payens. Regułę, wzorowaną na cysterskiej, otrzymał w 1123 r. Do Europy templariusze zaczęli przybywać już w 1129 r., a po upadku Królestwa Jerozolimskiego w 1291 r. przenieśli na kontynent całą organizację.

Na Śląsku jedyną potwierdzoną dokumentem placówką templariuszy była komandoria w Oleśnicy Małej koło Oławy, którą nadał im Henryk Brodaty w 1226 r. Istniał tam zapewne zamek, przejęty w 1312 r. przez joannitów i w następnych wiekach całkowicie przebudowany. Według Tadeusza Silnickiego później powstała druga komandoria templariuszy w Legnicy. O innych placówkach tego zakonu rycerskiego na Śląsku wiadomości przetrwały tylko w przekazach tradycyjnych. Często pojawiają się w nich nierealne daty, a dodatkowo ich wiarygodność podważa fakt, że w kilku wypadkach można wykazać mylenie templariuszy z innymi zakonami rycerskimi, zwłaszcza joannitami, a także z bożogrobcami, znacznie popularniejszymi na Śląsku.

Joannici (którzy przybyli do Europy już w 1156 r.) mieli na Śląsku komandorie w Kłodzku (przy kaplicy zamkowej od 1180 r.), Strzegomiu (być może już od 1163 r.) oraz placówki w Tyńcu nad Ślężą, Bardzie, Grobnikach koło Głubczyc, Łosiewie, a w 2. poł. XIII w. w Lwówku, Złotorzy, Brzegu, Wrocławiu, Cieplicach, Nysie i Dzierżoniowie.

Przejęli większość dóbr po templariuszach. Jednak joannici nie budowali na Śląsku zamków – znane są tylko związane z nimi kościoły.

Wywodzący się także z Ziemi Świętej Stróże Grobu Świętego, czyli bożogrobcy, przybyli na Śląsk z Miechowa (gdzie mieli placówkę od 1162 r.). Mieli placówki w Nysie (według tradycji, założona w 1190 r. przez Bolesława Wysokiego), Raciborzu, Dzierżoniowie i Ząbkowicach Śląskich. Nie był to jednak zakon rycerski – celem bożogrobców nie była walka z poganami, lecz opieka nad biednymi i chorymi.

Na początku XIV w. zakon templariuszy uległ likwidacji w dramatycznych okolicznościach – po trwającym od 1307 r. śledztwie rozwiązano zakon w latach 1311-12, a w 1314 r. spalono na stosie ostatniego wielkiego mistrza Jakuba de Molay.

Jedynym zakonem rycerskim, który na pewno posiadał zamki na Śląsku byli krzyżacy. Dotyczyło to przede wszystkim części Śląska, która obecnie należy do Republiki Czeskiej. W 1222 r. krzyżacy otrzymali od księcia Henryka Brodatego Namysłów z zamkiem. Organizowali w dobrach namysłowskich akcję kolonizacyjną, ale wkrótce, w 1229 r., zamienili je, za zgodą księcia, na jakąś posiadłość w okolicy Wrocławia. Krzyżacy posiadali komendy w Krnowie (1220? - XV w.?) i w Opawie (od 1222 do 1402 r.), a także w leżącej już w Polsce Opawicy. Ta placówka powstała w 1256 r., a po raz ostatni miejscowość wymieniono jako siedzibę zakonu w 1459 r. Na trwałe zakon uzyskał dobra i zamki na Śląsku dopiero w XVII-XVIII w. Do krzyżaków należały od ok. 1626 r. duże zamki Sovinec i Bruntál (niem. nazwa *Freudenthal*), a od 1703 r., ponownie, zamek w Namysłowie.

## Stanowisko 5

### Owiesno

#### • Owiesno

Owiesno to długa wieś łańcuchowa (ok. 3,2 km). Jej dolna, północna część leży w kotlinie Dzierżoniowskiej, górna – u podnóża Wzgórz Bielawskich.

Pierwsza wzmianka o wsi Ovesonovo pochodzi z 1260 r. Pierwotną nazwę należy rozumieć jako „wieś, gdzie uprawia się owies”. Pojawiająca się nieco później nazwa niemiecka była – co nie jest częste – tłumaczeniem nazwy polskiej. Zapisywano ją w różnych wersjach, np. *Habirdorf* (1293), *Haberdorf* (1293) itd., do 1945 r. obowiązywało *Habendorf*. Górnoniemieckie słowo *Haber* odpowiada niem. *Haber* – owies. Zapis z 1316 r. wprost mówi o używaniu dwóch postaci nazwy wsi: *Ovesno utroque, quod theutonice Habirdorf dicitur* (Owiesno pod dwiema postaciami, które po niemiecku Habirdorf nazywają).

Początki wsi są słabo poznane – tradycja (odnosząca się do zamku) wiąże je z zakonem templariuszy, ale raczej jest to wymysł XVIII-wiecznych starożytników. Wspomniany dokument z 1260 r. mówi o przekazaniu dochodów z Owiesna cystersom.

Dokument z 1293 r. wymienia Jarosława z Owiesna (*Jarozlao de Habirdorf*).

Właścicielami wsi przez długi czas był ród Pogorzeliów (von Pogrell). Ich obecność da się wykazać dokumentami od 1368 r. do pocz. XVII w. Nie byli jednak jedynymi posiadaczami Owiesna – stosunki własnościowe we wsi podzielonej na kilka majątków były dość zagmatwane, a lakoniczne zapisy w dokumentach często nie pozwalają ustalić przynależności rodowej poszczególnych osób. Na początku XIV w. część wsi stała się własnością rodu von Logau, którzy posiadali te dobra do 1368 r. W 1323 r. książę Bolko II ziębicki przekazał rycerzowi Arnoldowi z Pieszyc Górny folwark z 14 łanami w *Habirdorf*; nowy właściciel toczył w następnym roku spór o dziesięciny z Owiesna z opatem z Kamieńca.

Po Pogorzeliach majątek należał do rodzin von Bock (którzy ufundowali obecny kościół), von Nimptsch, von der Heyde i – do 1945 r. – von Sedlitz.

#### • Kościół Św. Trójcy w Owieśnie

Kościół Św. Trójcy, stanowiący obecnie filię parafii w Przedborowej, ufundował ok. 1582 r. Fryderyk von Bock zu Güttnansdorf (na Dobrocinie; zm. 1591). W kościele zachowało się jego epitafium z 1592 r. (upamiętniono go wraz z dwiema żonami, zmarłymi w 1575 i 1617 r.).

Kościół, otoczony murem, zajmuje wierzchołek wzniesienia i stanowi dominantę krajobrazu szerokiej okolicy. Jest to budowla orientowana, murowana z kamienia, jednonawowa. Po stronie zachodniej wznosi się wieża, po wsch. – wyodrębnione prezbiterium, zakończone prostą ścianą i nakryte dwuprzęsłowym sklepieniem krzyżowo-żebrowym.

Wyposażenie świątyni jest skromne. Barok reprezentuje prospekt organowy (z ok. 1720 r.) i zespół obrazów (obraz ołtarzowy *Trójca Święta*, *Upadek pod krzyżem*, *Zmartwychwstanie*, *Droga Krzyżowa*), ambona z płaskorzeźbami Czterech Ewangelistów pochodzi z XIX w. Z niegdyś bogatego zespołu nagrobków i epitafiów właścicieli Owiesna<sup>1</sup> z XVI-XVIII w. zachowały się tylko dwa pomniki.

Nad wejściem do kościoła znajduje się tablica fundacyjna z wyobrażeniem Trójcy Świętej (Tron Łaski).

---

<sup>1</sup> Prócz wspomnianego już epitafium fundatora świątyni były to: płyta rycerza von Bock (z k. XVI w.), marmurowy, barokowy pomnik Friedricha Rimocha von Rossendorf i jego żony Anny Heleny Rimoch (przełom XVII i XVIII w.) i barokowe epitafium F. von Rössersdorf, E. von Poser i A. h. von Logau z ok. 1700 r.

#### • Podanie o Tatarach w Owieśnie

*W 1241 r. Tatarzy wracający po wygranej bitwie na Legnickim Polu oblegli zamek w Owieśnie, w którym schroniła się cała ludność wsi. Oblężenie przeciągało się, obrońcom zagroził głód. Ostatni kawałek mięsa, jaki mieli, porwał przypadkiem pies i uciekł z nim przed mury. Gdy Tatarzy ujrzeli, że w zamku psy jedzą mięso, uznali, że jest tam żywności w bród i odstąpili od oblężenia.*

Trzeba dodać, że chodzi tu oczywiście o Mongołów, potocznie nazywanych Tatarami. Cała historia jest mało prawdopodobna – nie ma żadnych wiarygodnych informacji o istnieniu wsi przed 1241 r. Poza tym w tym czasie na Śląsku powstawały dopiero pierwsze zamki – tu miał podobno istnieć drewniano-ziemny gród. Rzekomo jakieś ślady tego założenia obronnego, znajdującego się w pewnej odległości od zamku, były widoczne jeszcze w XIX w., ale obecnie nie znamy żadnych jego pozostałości, ani nawet dokładnej lokalizacji.

## Stanowisko 6

### Pod Kluczowską Górą

#### • Historia zagospodarowania turystycznego Kluczowskiej Góry

Dziś trudno uwierzyć, że przed II wojną światową Kluczowa była letniskiem, odwiedzanym licznie przez mieszkańców Ząbkowic Śląskich, Bielawy, Dzierżoniowa, a nawet Wrocławia. Tereny wypoczynkowe znajdowały się na północnym i wschodnim stoku Kluczowskiej Góry (*Kleutsch-Berg*), która już w XVIII w. była znana jako wyśmienity punkt widokowy – informację o nim podaje F. A. Zimmermann w swych *Przyczynkach do opisanie Śląska* z 1785 r. Świadczy to o sporej sławie tego miejsca, gdyż informacja o pięknym widoku jest w tym dziele raczej wyjątkiem wśród danych historycznych, statystycznych i gospodarczych. Prawdopodobnie popularność Kluczowskiej Góry wiązała się z faktem, że w pobliżu przebiegał trakt z Wrocławia do Kłodzka.

Poniżej szczytu (na północnym stoku) działała letnia restauracja ze sceną taneczną, gdzie przygrywała miejscowa kapela Związku Strzeleckiego. Specjalnością tej restauracji było słynne „Kluczowskie piwo”, produkowane w pałacowym browarze według starych przepisów bawarskich, które rozstawiło wieś daleko poza granice dawnego powiatu. Restauracja na Kluczowskiej Górze posiadała obszerne piwnice, gdzie przechowywano różne gatunki piwa. Piwnice zostały wykute w litej skale około 1850 r., co kosztowało ówczesnego właściciela Kluczowej 10 000 talarów, i od nich nazwano gospodę „Pod Skalną Piwnicą” (*Zum Felsenkeller*). Gdy doprowadzono w 1858 r. linię kolejową do Piławy Górnej, w każdą sobotę i niedzielę kursowały ze stacji specjalne powozy, które dowoziły turystów przyjeżdżających z Wrocławia do Kluczowej. Na stoku Kluczowskiej Góry odbywały się także coroczne festyny dla dzieci, połączone z kiermaszami.

Na szczycie Towarzystwo Sowiogórskie z Dzierżoniowa (*EGV Reichenbach*), przy wydatnej pomocy finansowej właściciela majoratu Kluczowa i gospody, porucznika Rusta, zbudowało w 1893 r. drewnianą wieżę widokową, z której rozpościerał się wspaniały widok na okoliczne miejscowości i pasma górskie Sudetów. Wieża miała ok. 60 stóp (18 m) wysokości, a autorem projektu i wykonawcą był mistrz murarski Nafe z Kluczowej. Zarząd EGV oficjalnie odebrał wieżę 5 VIII, ale już pod koniec lipca udostępniano ją zwiedzającym. Wieża była dużą atrakcją i przyciągała gości do gospody, zwłaszcza że z kilku istniejących już wówczas wież widokowych w Górach Sowich i ich sąsiedztwie była najłatwiej dostępna. W następnym roku konstrukcję zakonserwowano, ale już w 1901 r. pojawiły się informacje o jej złym stanie i konieczności remontu. Planowano nawet złożoną operację, polegającą na rozbiórce wieży widokowej na Grzybowcu (*Pilzberg*; wzgórze między Piławą Górną a Przerzeczynem) i ponowne ustawienie jej na Kluczowskiej Górze, z wykorzystaniem materiału z rozbiórki, lecz opiekująca się tą pierwszą wieżą sekcja EGV w Piławie Górnej nie zdecydowała się na tak drastyczne rozwiązanie. Z pomocą ponownie przyszedł właściciel dóbr, Hans Rust, i dzięki jego dotacji w kwocie 300 marek w 1903 r. przeprowadzono gruntowny remont wieży. Jego całkowity koszt wyniósł 750 marek. Odbudowana wieża służyła jeszcze przez kilkanaście lat. Wstęp był płatny, ale członkowie EGV wraz z dwoma osobami towarzyszącymi mieli prawo do bezpłatnego wejścia.

Żywoć drewnianych wież widokowych rzadko bywał dłuższy niż 20 lat. Również i ta budowla zniszczała w latach I wojny światowej i trzeba ją było rozebrać.

Do dziś na stoku Kluczowskiej Góry zachowały się jedynie resztki ruin gospody i prowadzącej do niej alei. Najciekawszą pozostałością jest efektowna piwnica – mająca kształt prostokątnej hali, przedzielonej ceglanymi ściankami na trzy pomieszczenia (każde o wymiarach w przybliżeniu 6-7 x 6,5 m) i zakończona wychodzącym na powierzchnię szybikiem wentylacyjnym. Wejście do niej znajduje się u podnóża kilkumetrowej ścianki skalnej. Po wieży widokowej brak jakichkolwiek śladów, więc najlepszym miejscem widokowym jest skraj lasu poniżej ruin.

Panorama stąd – tylko w kierunku północnym – obejmuje dolinę Piławy, duży fragment Wzgórz Niemczańsko-Strzelińskich i Masyw Ślęzy.

- **Kluczowska Góra (432 m)** należy do Wzgórz Bielawskich, zaś po względem geologicznym wchodzi w skład kry siewiogórskiej i zbudowana jest z proterozoicznych gnejsów (głównie tzw. migmatytów warstewkowych). Skały te odsłaniają się na kilkumetrowych skałkach w pobliżu ruin gospody; na ścianach widać bardzo wyraźnie struktury fałdowe.

Bezleśne wzgórze sąsiadujące od południa z Kluczowską Górą (411 m; przez siodło pomiędzy nimi prowadzi droga z Kluczowej do Przedborowej) obecnie nie ma nazwy. Przed wojną nazywało się *Galgen-Berg*, czyli „szubieniczna góra”. Zapewne kiedyś na szczycie stała szubienica, o której nie mamy jednak żadnych bliższych informacji – stara nazwa jest jedyną pamiątką.

- **„Źródła Ślęzy nr 2”**

Na południowo-wschodnim stoku Kluczowskiej Góry, ponad parkiem w Kluczowej, na wysokości 370 m n.p.m., znajduje się źródło potoku, który według oficjalnych opracowań hydrograficznych stanowi górną Ślężę (jednak według większości map Ślęza wypływa koło Kolonii Bobolice i tam znajduje się źródło opisane jako źródło Ślęzy). Ów potok – „Ślęza 2” – zbiera kilka strumieni z Kluczowej, przecina ładnym przełomem Wzgórz Gumińskie, łączy się z Sulisławką i przepływa przez Przerzeczyn Zdrój, gdzie tworzy ciekawy, miniaturowy wodospad. Na północno-zachodnim stoku tej samej góry wypływa Piława. Dzięki sztucznej przekopowi na polach między Kluczową a Piławą Górną wody dopływów Ślęzy odpływają częściowo do Piławy, a z nią do Bystrzycy – sytuację taką nazywa się bramą w dziale wodnym.

- **Wzgórz Niemczańsko-Strzelińskie**

Szlak Przełęcz Woliborska – Kamieniec Ząbkowicki prowadzi w większej części po Przedgórzu Sudeckim (makroregion), a ściślej – po najbardziej rozległej jednostce Przedgórza – Wzgórzach Niemczańsko-Strzelińskich (mezoregion).

W ramach Wzgórz Niemczańsko-Strzelińskich wyróżnia się aż 16 mniejszych jednostek (mikroregionów), z których 6 przecina nasz szlak.

Podział Wzgórz Niemczańsko-Strzelińskich i całego Przedgórza Sudeckiego do dziś nie jest jednoznacznie ustalony. Poszczególne fragmenty bywają traktowane jako odrębne mikroregiony, bądź jako części większych jednostek. Nie jest rozstrzygnięta kwestia przynależności Masywu Grochowej – niektórzy geografowie uważają go za część Wzgórz Niemczańsko-Strzelińskich (i tu przyjęto taką wersję; wówczas najwyższe wzniesienie Masywu, Brzeźnica – 492 m jest też najwyższą kulminacją całego mezoregionu), inni traktują go jako wzgórze w obrębie Obniżenia Otmuchowskiego (wtedy najwyższe we Wzgórzach Niemczańsko-Strzelińskich stają się Wzgórz Niemczańskie (Góra Parkowa, 454 m).

W niektórych rejonach zachodniej części tego obszaru, określanej czasem mianem Wzgórz Niemczańskich, spotyka się krajobraz gór wyspowych – poszczególne wzniesienia to odosobnione pagóry, wyrastające z lekko sfalowanej powierzchni. Tylko doliny rzek pozwalają ciągi wzgórz pomiędzy nimi potraktować umownie jako grzbiety. Taka rzeźba powstała w rezultacie nierównomiernego wietrzenia (głównie chemicznego) litej skały i tworzenia się grubej warstwy zwietrzliny. Po usunięciu zwietrzelin odsłonił się krajobraz o bogatej rzeźbie. Pagóry utworzyły się



tam, gdzie skała była lokalnie bardziej odporna (np. ze względu na skład lub sposób spękania). Góry wyspowe, ukształtowane w głównych zarysach w paleogenie (starszym trzeciorzędzie, 65-20 mln. lat temu), można uznać za najstarszy typ krajobrazu w Polsce.

Dziś niemal wszystkie wzniesienia, to ostańce zbudowane ze stosunkowo odpornych, starych skał metamorficznych, zaś ich podnóża pokrywają młodsze osady glin, żwirów, piasków i lessów, związane genezą z plejstoceńskim zlodowaceniem lub powstałe w chłodnym, peryglacjalnym klimacie. Wyspowy krajobraz Wzgórz Niemczańskich podkreśla jeszcze szata roślinna – zwykle wzgórza porastają kępy lasu, wyróżniające się wśród wykorzystywanego rolniczo, niżej położonego otoczenia.

Na pld.-zach. wznoszą się **Wzgórza Bielawskie** (dawniej nazywane też Ostroszowickimi). Stanowią one stosunkowo długi grzbiet (ok. 11 km) o kierunku sudeckim, pomiędzy Kotliną Dzierżoniowską (dolina Bielawicy) na północnym zachodzie i Obniżeniem Stoszowic na południowym wschodzie. Od krawędzi Sudetów oddziela je 2-3-kilometrowej szerokości obniżenie pomiędzy Bielawą i Rudnicą, którym płynie Jadcowa, zaś ku północnemu wschodowi Wzgórz Bielawskie przechodzą bez wyraźnej granicy morfologicznej we Wzgórz Krzyżowe i Gumińskie; umowną granicę stanowi dolina Piławy. Do mikroregionu Wzgórz Bielawskich prócz wspomnianego grzbietu należy więc także rozległy obszar na jego północno-wschodnim przedpolu, z licznymi grzbiecikami, oddzielonymi przez potoki – dopływy Piławy i samotnymi wzniesieniami (jednym z nich jest Kluczowska Góra, 432 m). Najwyższym wzniesieniem pasma jest Góra Parkowa koło Bielawy (454 m). Pod względem geologicznym Wzgórz Bielawskie w całości należą do bloku sowiogórskiego i stanowią jego fragment, który podczas alpejskich ruchów górotwórczych w trzeciorzędzie został oddzielony sudeckim uskokiem brzeżnym od właściwych Gór Sowich i obniżony. Wzgórz Bielawskie zbudowane są głównie z gnejsów i migmatytów, a lokalnie także amfibolitów i karbońskich granitoidów w części południowej (m.in. wzgórza koło Kozińca). Są w większości wylesione; kępy lasu zachowały się tylko na niektórych wzniesieniach i w dolinach potoków między Owiesnem a Piławą Górną.

Część Wzgórz Niemczańsko-Strzelińskich, leżąca na północ od Ząbkowic Śląskich, to południkowo przebiegające ciągi wzniesień, rozdzielone dolinami rzek. Są to (od zachodu):

**Wzgórz Gumińskie** – ciągną się pomiędzy dolinami Sulisławki i Ślęzy od wschodu i Kotliną Gilowską od zachodu. Zbudowane są z łupków łuszczkowych i kataklazytów – skał tworzących okrywę gnejsowego masywu sowiogórskiego. Najwyższym wzniesieniem jest Gontowa (377 m) w środkowej części pasma. W granicach gminy znajduje się jego część południowa, niemal bezleśna, z kulminacją Buczka (357 m) nad Brodziszowem.

Na ptn.-zach. i ptn. od nich ciągną się pasma **Wzgórz Gilowskich** (Zguba, 418 m), **Wzgórz Krzyżowych** (Zamkowa Góra, 407 m) i **Wzgórz Łagiewnickich** (Jańska Góra, 253 m).

**Wzgórz Szklarskie** – krótki ciąg wzgórz (ok. 7 km), pomiędzy dolinami Sulisławki (od zach.) i Ślęzy (od wsch.). Zbudowane są z serpentynitów. Najwyższe wzniesienia tworzą południową część pasma, są to Siodlasta (384 m) i Szklana Góra nad Szklarami (372 m). W krajobrazie Wzgórz Szklarskich bardzo silnie zaznaczył się wpływ wielowiekowej działalności gospodarczej ludzi – są w większości pozbawione lasu, a rzucającymi się w oczy elementami rzeźby są liczne wyrobiska i hałdy nieczynnych już kamieniołomów i kopalni rud niklu oraz wykopy międzynarodowej szosy E 67, biegnącej po zachodnim stoku wzdłuż całego pasma. Na ptn. od nich ciągnie się krótki grzbiet **Wzgórz Dębowych** z Ostrą Górą (360 m).

**Wzgórz Dobrzeńskie** – dość długi (ok. 17 km) ciąg wzniesień, pocięty licznymi dopływami rzek płynących u podnóża – Małej Ślęzy od wschodu oraz Ślęzy i Żelowickiej Wody od zachodu. Zbudowane są głównie z łupków łuszczkowych. Na terenie gminy znajdują się najwyższe wzniesienia tego pasma – Góra Wapienna (395 m) i Modrzew (385 m) nad Stolcem oraz Cierniowa Kopa (384 m) nad Bobolicami.

Pozostałe mikroregiony różnią się zdecydowanie charakterem od wymienionych. Są to:

**Masyw Grochowej** (zwany też Masywem Grochowskim, Brzeźnicy lub, przez przeniesienie nazwy odpowiadającej mu jednostki geologicznej – Masywem Grochowa–Braszowic) – grupa wzgórz na południowy zachód od Ząbkowic Śląskich, wyraźnie wyodrębniona od sąsiednich obszarów. Od krawędzi Sudetów, związanej z przebiegiem sudeckiego uskoku brzeźnego, oddziela ją obniżenie o szerokości 1-3 km, odwadniane przez Studew i jej dopływy. Od północy do Masywu Grochowej przylega Obniżenie Stoszowic, od wschodu Obniżenie Ząbkowickie. Najwyższym wierzchołkiem w obrębie masywu jest Brzeźnica (492 m). Na cały masyw składają się trzy wzniesienia o wyspowym charakterze, oddzielone szerokimi przełęczami. Są to (od zachodu): Brzeźnica, Grochowiec (432 m) ze Stróżnikiem (418 m) oraz Bukowczyk (381 m). W granicach gminy znajduje się w całości tylko to ostatnie. Ponieważ na zachód od niego granica gminy biegnie grzbietem Grochowca, pozostawiając już grzbiet Brzeźnicy w sąsiednich gminach Bardo i Stoszowice, szczyt Grochowca jest najwyższym punktem gminy – dokładnie 432,4 m n.p.m. Pod względem geologicznym Masyw Grochowej znajduje się w obrębie tektonicznego zrębu Braszowic, zaś budujące go skały to głównie serpentyny (Masyw Grochowej omówiono dokładniej w rozdziale o Braszowicach).

**Wysoczyzna Ziębicka**, położona pomiędzy Wzgórzami Dobrzenickimi a Strzeleńskimi w ich południowej części, ma postać rozległego garbu, pokrytego osadami plejstoceńskimi, związanymi genetycznie ze zlodowaceniem. Przeciętna wysokość waha się w granicach 260-300 m n.p.m. Głównym rysem dość monotonnej, wyrównanej rzeźby tego obszaru są doliny potoków, wcięte na głębokość nawet do 50 m; doliny w części zachodniej Wysoczyzny, graniczącej z opisywanym terenem są jednak znacznie płytsze.

Pomiędzy Wzgórzami Bielawskimi a Masywem Grochowej leży płaskie **Obniżenie Stoszowic**, które wykorzystują potoki Węża i Jaskowa.

**Obniżenie Ząbkowickie** bywa traktowane albo jako fragment Wzgórz Niemczańsko-Strzeleńskich, albo Obniżenia Otmuchowskiego. Z tym drugim wiąże go tektoniczna geneza – oba obniżenia leżą w obrębie łączących się ze sobą rowów tektonicznych (Ząbkowic i Paczkowa). Obniżenie Ząbkowickie, którego osią jest dolina Budzówki, wypełniają rozmaite osady lodowcowe, wodnolodowcowe i rzeczne. Dzięki urodzajnym glebom i dogodnemu ukształtowaniu jest od najdawniejszych czasów niemal w całości wykorzystywane rolniczo i zupełnie wylesione.

Na płn. od Wysoczyzny Ziębickiej leży **Kotlina Henrykowska i Dolina Oławy**. Po jej lewej stronie znajduje się krótkie pasmo niewysokich wzniesień – Wzgórze Lipowe (Bednarz, 301 m), zaś po prawej – długi grzbiet **Wzgórze Strzeleńskich** z Gromnikiem (392 m), stanowiący turystycznie najbardziej popularną część całego regionu. Na wsch. od nich ciągną się nie tworzące wyraźnego grzbietu, niskie **Wzgórze Wawrzyszowsko-Szklarskie**.

## Stanowisko 7

### Kluczowa

#### • Kluczowa

Niewielka wieś położona przy wschodnim skraju Wzgórz Bielawskich, u podnóża porośniętej lasem Kluczowskiej Góry (432 m), 9 kilometrów na północny zachód od Ząbkowic Śląskich. Przez wieś przebiega ruchliwa droga nr 382 z Paczkowa przez Ząbkowice do Dzierżoniowa i Świdnicy, a około 1 km na wschód dolinę bezimiennego potoku, oddzielającego Wzgórz Bielawskie od Gumińskich wykorzystuje linia Kolei Podsudeckiej.

#### • Historia wsi

Pierwsza wzmianka o wsi *Cluchoua* pochodzi z dokumentu biskupa Tomasza I z 14 V 1260 r., zatwierdzającego posiadłości klasztoru w Kamieńcu Ząbkowickim. Klasztor pobierał z tej wsi dziesięciny, co 18 III 1262 r. potwierdził papież Urban IV, i ponownie biskup wrocławski Henryk z Wierzbna 4 VI 1316 r. W tym ostatnim dokumencie nazwa wsi brzmi *Cluzova*, natomiast w 1416 – *Cluczow*. Dopiero w 1583 r. występuje niemiecka nazwa *Kleutsch*. „Kluczowa” jest nazwą dzierżawczą, czyli określającą przynależność do osoby o przydomku lub przezwisku „Klucz”. Także niemieccy historycy potwierdzali polskie pochodzenie tej nazwy, choć mylnie wiązali ją ze słowem „kloc”.

*Księga ziemska okręgu ząbkowickiego z połowy XIV w.* opisuje wieś następująco: „*Cluczschow ma 16 łanów, z których 1,5 łana ma (osoby brak w tekście – zapewne chodzi o sołtysa, ponieważ we wsi nie było kościoła – przyp. aut.), pozostałe łany są czynszowe, z nich 6 jest opustoszałych, i karczmę.*”

Wieś należała do długiego szeregu posiadaczy, wśród których byli przedstawiciele kilku znanych śląskich rodów rycerskich, m.in. Haugwitzów (XIV w.), Pogorzeliów (XV-XVI w.), Pfeilów (2. poł. XVI-XVIII w.) i Strachwitzów (pocz. XIX w.). Jej historię komplikuje fakt, że bywała podzielona na mniejsze części, znajdujące się w różnych rękach.

Jako pierwszych właścicieli wymienia się w 1373 r. ród Haugwitzów. W 1426 r. Kluczowa należała do Mikołaja Latovsky von Bischofsheim i jego żony Małgorzaty z domu Beßin. Kolejnym znanym właścicielem był Mikołaj Zipsor z Przedborowej, który w 1472 r. sprzedał wieś Hansowi von Pogrell z Owiesna. Chodziło jednak zapewne tylko o część Kluczowej, bowiem w 1497 r. jako właściciel części wsi występuje Jerzy Bischofsheim von Latovsky. Prawdopodobnie więc w Kluczowej istniały dwa folwarki – pierwszy należał do rodziny Latovsky von Bischofsheim, drugi – przechodził kolejno w posiadanie pozostałych wymienionych rodzin; później, w nieznanym czasie i okolicznościach doszło do ponownego połączenia dóbr. 22 XI 1575 r. Hans II von Pfeil kupił majątek w Kluczowej i 13 kmieci w Przedborowej od opiekunów nieletnich von Pogrellów za 5400 guldenów. Jego syn Sebastian odziedziczył część Piławy wartości 8000 talarów oraz Kluczową, oszacowaną na 2250 talarów.

Jednak kolejne nieszczęśliwe wydarzenia spowodowały, że utrzymanie dziedzictwa zawisło na włosku. 10 III 1613 r. o godzinie 3 rano zapalił się dwór w Kluczowej i spłonął całkowicie. Skutkiem tego Sebastian musiał sprzedać swój nowy dom w sołectwie, aby uzyskać gotówkę. Dwaj jego synowie zmarli w młodym wieku. Sebastian miał też córkę Annę Elżbietę, która poślubiła Seyfrieda von Nimptsch auf Falkenhain und Kammelwitz; dlatego chciał jej pozostawić Kluczową, ale ponieważ dobra stanowiły lenno, nie uzyskał zgody i miały one przejść na własność stanów księstwa ziębickiego. Mówi o tym dokument z 15 VII 1630 r. Sebastian zmarł w tymże roku. Zapewne jednak ta niekorzystna decyzja została ostatecznie zmieniona, ponieważ kolejnym właścicielem wsi był Seyfried von Nimptsch,

zięć Sebastiana von Pfeil. Były to lata wojny trzydziestoletniej, która nie oszczędziła Kluczowej – niedługo później, w 1634 r. wieś została doszczętnie spalona.

Następnym panem na Kluczowej był syn Seyfrieda, noszący to samo imię co ojciec, który zmarł w 1702 r. (por. drzewo genealogiczne). Część wsi posiadał w tym czasie również Bernard von Nefe z Targowicy, właściciel Stoszowic i Koziańca.

Kolejnym właścicielem po Seyfriedzie von Nimptsch był Heert von Beß, a następnie Jerzy Wilhelm von Beß, zapewne syn poprzednika. 14 IX 1711 r. sprzedał on Kluczową za 20 000 talarów Joachimowi Fryderykowi von Pfeil. Dobra odziedziczył jego syn Juliusz Fryderyk, ten sam, który kupił Brodziszów. W następnych latach obie wsie miały tych samych posiadaczy i dalsze losy majątku przedstawiono w części poświęconej dziejom Brodziszowa. Pfeilowie posiadali Kluczową i Brodziszów do 1819 r., gdy Fryderyk Ludwik von Pfeil sprzedał obie wsie baronowej Karolinie von Strachwitz. Do sprzedaży zmusiła go sytuacja, do której sam doprowadził przez rozrzutny tryb życia. Z uzyskanej kwoty 134 000 talarów musiał przeznaczyć 30 000 na koszty sądowe, a całą resztę na spłacenie długów. Zgodnie z jego życzeniem, pochowano go w grobowcu w parku w Kluczowej, obok pięciorga zmarłych w dzieciństwie dzieci; później spoczęła tam również jego żona Emilia Beata. Ich syn Fryderyk Fabian (29 IX 1804 - 4 V 1884) ustanowił fundusz na utrzymanie ich grobu.

W 1837 r. majątek w Kluczowej wraz Brodziszowem kupił za sumę 79 100 talarów lekarz prof. Jan Nepomucen Rust z Berlina. Jego spadkobiercy posiadali te dobra aż do II wojny światowej (por. drzewo genealogiczne). W 1851 r. Karol Boromeusz Rust, syn Jana Nepomucena, utworzył fideikomis (rodzaj majoratu – klucza dóbr, którego ordynacja określała zasady dziedziczenia), obejmujący oprócz Kluczowej również Brodziszów, Kopanicę oraz Piławę Górną.

Od XVIII w. posiadamy nieco danych statystycznych o wsi. W 1726 r. mieszkańcy mieli płacić 869 talarów i 27 srebrnych groszy podatku, a majątek 393 talary 27 srebrnych groszy. W latach 1743-48 wartość majątku kluczowskiego oszacowano na 12 480 talarów. W 1748 r. miesięczna wartość podatku z dóbr wynosiła 17 talarów, 16 groszy i 7 fenigów, natomiast z gruntów chłopskich 8 talarów, 15 groszy i 3 fenigi. We wsi mieszkał 1 kmieć, 9 zagrodników, 14 ludzi wolnych, 3 chałupników i komorników. W latach 50. XVIII w. wymienianych było 3 rzemieślników.

W 1785 r. F. A. Zimmermann opisał Kluczową następująco: *„Wieś składa się z 2 folwarków, 1 kmiecia, 26 zagrodników, 3 chałupników, 1 owczarni i 228 mieszkańców.”*

W 1830 r. Kluczowa liczyła 46 domów, miała 1 folwark, szkołę ewangelicką i 254 mieszkańców (w tym 12 katolików), a 15 lat później 48 domów i 298 mieszkańców (w tym 33 katolików). W 1873 r. majątek Kluczowa wraz z Brodziszowem liczył 2289 morgów i był wyceniony na 5290 talarów. Według danych z 1885 r. wieś Kluczowa składała się z 48 domów z 267 mieszkańcami i posiadała folwark ze 105 mieszkańcami.

W 1883 r. Kluczowa liczyła 371 mieszkańców, w 1926 r. – 263, a w 1940 r. – 249. Ludność niemiecką z Kluczowej wysiedlono w trzech transportach 11 IV 1946 r. W 1996 mieszkało we wsi 188 osób.

## • Kaplica

Do ostatnich lat w Kluczowej nie było świątyni. W XVII w., w czasach wojny trzydziestoletniej, wieś była zamieszkaana głównie przez luteran, którzy mieli swoją parafię w pobliskim Brodziszowie, katolicy natomiast należeli do parafii w Stoszowicach. Przed II wojną światową nadal większość stanowili protestanci – w 1929 r. mieszkało tu 202 ewangelików i 39 katolików (przynależność do parafii nie zmieniła się). Dopiero w latach 80. naszego wieku wybudowano w centrum wsi oryginalną kaplicę pw. św. Wincentego Pallotiego, stanowiącą filię parafii w Przedborowej. Nowoczesny budynek ma jednak tradycyjny plan, z trójbocznie zamkniętym prezbiterium i sygnaturką

na kalenicy dachu. Przy kaplicy umieszczono skromną dzwonnice – dzwon jest zawieszony na wolnostojącym metalowym rusztowaniu.

#### • Pałac w Kluczowej

Niezwykle interesującym obiektem jest **pałac**, niestety mocno zniszczony, stojący w miejscu dawnego XVI-wiecznego dworu rycerskiego. Został on wzniesiony około 1600 r., pomiędzy 23 a 26 V 1634 r. spłonął, a w 1685 r. przebudowano go na barokową rezydencję. Następna przebudowa miała miejsce w 1735 r. W 1837 r. właścicielem pałacu i majątku został profesor nauk medycznych Jan Nepomucen Rust z Berlina. W tym samym roku zlecił znanemu w całej Europie architektowi i swemu osobistemu przyjacielowi – Karolowi Fryderykowi Schinklowi, twórcy pałacu w Kamieńcu Ząbkowickim, wykonanie projektu przebudowy obiektu. Prace nad przebudową trwały równolegle z pracami projektowymi i przygotowawczymi w Kamieńcu. Ich zakończenie nastąpiło w 1840 r. Powstała obecna budowla w stylu późnego klasycyzmu, z dwoma charakterystycznymi wieżami na narożach, przylegająca z jednej strony do zabudowań gospodarczych, z drugiej wychodząca na niewielki park krajobrazowy.

Park został założony prawdopodobnie już w XVII wieku, w XVIII w. istniał tutaj ogród francuski o geometrycznym układzie, pokazany na rycinie F. B. Wernhera z 1757 roku. W XIX w. przekształcono go w park angielski z aleją lipową, sadzawką otoczoną kasztanowcami oraz letnią altaną. Wśród ciekawych okazów drzew i krzewów egzotycznych można tutaj zobaczyć choinę kanadyjską, cyprysiki, dąb biały, jedlicę szarą, jesion pensylwański, platan klonolistny, tulipanowiec amerykański i inne. W północnej części parku, w murze ogrodzenia można dostrzec niepozorną płytę z czerwonego piaskowca z wykutą datą „1817”. Oryginalnym zabytkiem jest również studnia z 1837 r. w kształcie dwukondygnacyjnego słupa, znajdująca się przy zachodniej stronie pałacu.

W zabudowaniach gospodarczych wyróżnia się ceglany, 2-piętrowy budynek – jest to zapewne dawny browar, w którym warzono szeroko znane piwo.

#### • Sławne postacie związane z Kluczową

Profesor doktor nauk medycznych **Jan Nepomucen Rust** był naczelnym lekarzem kliniki Charite w Berlinie i osobistym lekarzem króla Prus Fryderyka Wilhelma III. Urodził się 5 IV 1775 r. na zamku Jánský vrch w Javorníku na Śląsku Austriackim. Uczył się w szkole pijarskiej w Bílej Vodzie. Pewną ciekawostką jest fakt, że prof. Rust był przez kilka lat (1802-09) wykładowcą chirurgii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Był trzykrotnie dziekanem wydziału medycznego tej uczelni i dwukrotnie rektorem. Był wybitnym naukowcem-praktykiem, autorem kilku prac naukowych o zasadniczym znaczeniu dla medycyny XIX wieku. Należał do najwybitniejszych chirurgów europejskich swojej epoki. Po zakupieniu majątku w Kluczowej dokupił majątki w Brodziszowie, Piławie Górnej i Ligocie Małej. Zmarł 9 X 1840 r. w Kluczowej i został pochowany na cmentarzu w Brodziszowie, gdzie do dzisiaj znajduje się grób rodzinny Rustów. Jego wnuk **Fryderyk Rust** (1846 - 22 III 1900) studiował filozofię, historię sztuki i muzykę na Uniwersytecie we Wrocławiu. Był dość znanym dramaturgiem, lirycznym poetą i wybitnym znawcą życia i twórczości Beethovena. Wydał zbiór wierszy *Aus meiner Zeit* (1887), *Der Streit um den Kranz* (1895) sztukę z okazji 80. urodzin Bismarcka oraz poemat dramatyczny w 3 aktach *Atalante* (1893).

Inny wybitny człowiek pochodzący z Kluczowej to **Karol Gotfryd Geissler**, urodzony w kwietniu 1754 r., syn pisarza powiatowego. Był cenionym architektem i budowniczym. Rzemiosła architektonicznego uczył się w Brzegu, pracując w latach 1772-87 jako asystent królewskiego architekta Geiselera. Potem przeniósł się do Wrocławia, gdzie początkowo nadzorował prace przy realizacji projektów Carla Gottharda Langhansa (starszego). Jego samodzielnie

dzielami są m.in. pałac Maltzanów w Miliczu i pałac biskupi we Wrocławiu oraz łaźienki zdrojowe w Łądku Zdroju, Szczawnie Zdroju i Dusznikach Zdroju. Zmarł 26 X 1823 r. we Wrocławiu.

#### • **Meteoryt Piława Górna**

Na polach pomiędzy Kluczową a dworcem kolejowym w Piławie Górnej znajduje się miejsce, gdzie w dniu 17 V 1879 r. o godz. 16 spadł duży odłamek meteorytu. Upadek tej „ognistej kuli”, jak ją nazwali świadkowie zdarzenia, wywołał ogromny huk i błysk, który był widoczny z odległości 40 km. Według ówczesnej relacji usłyszano „*silny grzmot, podobny do wystrzału, a następnie rodzaj gwizdu i coś na oczach będącej w polu kobiety spadło na pole, wyrzucając w górę ziemię*”. Odłam o wadze 1 kg wybił w ziemi otwór o głębokości 1 stopy (30 cm). Drugi fragment, ważący 1,5 funta (ok. 750 g) upadł w odległości 3 km o poprzedniego, w pobliżu pewnego domu w Kośminie; znaleziono go na głębokości 6-8 cali (ok. 20 cm). Meteoryt z Kluczowej (nazywany poprawnie „Piława Górna”, gdyż pod nazwą *Gnadenfrei* opisano go po raz pierwszy; spotyka się również nazwę *Schobergrund*) był rzadko spotykanym przypadkiem, gdy udało się zaobserwować moment upadku i znaleźć jego materialne dowody. Ciekawe, że według niektórych relacji słyszano trzy grzmoty – poszukiwano więc jeszcze trzeciego fragmentu, ale jak dotąd bez rezultatu.

Meteoryt Piława Górna zbadał i opisał 9 lat po upadku mineralog z uniwersytetu we Wrocławiu prof. Heinrich Traube. Jest to chondryt, czyli meteoryt kamienny. Charakterystyczne cechy jego wyglądu to czarna powierzchnia zewnętrzna, tzw. skórka obtopieniowa, i liczne, drobne, białe i zielone kuleczki w całej objętości. Analiza składu wykazała zawartość oliwinu (34,02%), enstatytu (minerał z grupy piroksenów; 33,32%), stopu żelazo-niklowego (26,16%), pirotynu i troilitu (siarczki żelaza; 4,79%) oraz chromitu (0,85%). Fragmenty meteorytu zawędrowały do znanych światowych kolekcji – w Berlinie, Bolonii, Bonn, Budapeszcie, Chicago, Göttingen, Gregory, Londynie (British Museum), Paryżu, Wiedniu i Nowym Yorku. Jednak największy fragment, o wadze 663,1 g można oglądać na stałej wystawie w Muzeum Mineralogicznym we Wrocławiu (ul. Kuźnicza). Drugi eksponowany tu fragment waży 34,35 g.

## Stanowisko 8

### Brodziszów

#### • Brodziszów

Brodziszów leży wśród niewielkich pagórków Wzgórz Gumińskich. Wieś ma cechy łańcuchówki, rozciągniętej południkowo w płytkiej dolinie bezimiennego potoku, dopływu Węży. Przez wieś prowadzi droga ze Zwróconej do Piławy Górnej.

#### • Z historii wsi

W trakcie badań archeologicznych w okolicy Brodziszowa odkryto cmentarzyska urnowe, świadczące o zasiedleniu tego rejonu już w epoce brązu i żelaza. Wieś została założona prawdopodobnie w końcu XIII w. przez osadników niemieckich, w związku z akcją kolonizacyjną prowadzoną przez klasztor cystersów w Kamieńcu Ząbkowickim. Pierwsza wzmianka o wsi pochodzi z 1316 r., kiedy wymienia się rycerza Henryka *de Ditmarsdorf*. Do 1945 r. obowiązywała nazwa *Dittmannsdorf*, która pochodziła prawdopodobnie od imienia pierwszego osadnika (zasadźcy) – Dietmara, Dietmanna lub Dietricha. Imiona te wywodzą się ze środkowogórnoniemieckiego słowa *diet* – 'lud' i oznaczały „człowieka z ludu”. Obecna nazwa, nadana w 1947 r., jest tzw. chrztem kancelaryjnym, nie mającym historycznego uzasadnienia.

W poł. XIV w. wieś liczyła 20 łańców, znajdował się tu folwark należący do *Reyncza de Glubos* (później ród ten używał niemieckiej formy nazwiska *Glaubitz*). Zapewne chodzi tu o Dolny folwark, położony na południowym krańcu wsi, którego zabudowania istnieją do dzisiaj. Od tego czasu wieś była podzielona na dwie części – ów Dolny folwark i resztę, określaną w dokumentach jako Brodziszów. W długiej liście właścicieli przewijają się znane śląskie rody szlacheckie – m.in. Haugwitzowie, Reibnitzowie, Zeidlitzowie i Pfeilowie. W 1730 r. nabył ją za 30 200 talarów hrabia Juliusz Fryderyk von Pfeil. Ponieważ Pfeilowie byli już posiadaczami Kluczowej, od tej pory obie wsie były na ogół przekazywane łącznie, aż w połowie XIX w. utworzyły jeden majorat. Od 1837 r. majątek w Brodziszowie, składający się z dwóch dworów – Dolnego (*Niederhof*) i Górnego (*Oberhof*), należał do dr. Jana Nepomucena Rusta, wybitnego lekarza berlińskiego, a następnie jego spadkobierców.

#### • Kościół Matki Bożej Królowej Polski

Pierwsza informacja o kościele w Brodziszowie pochodzi z 1335 r. Zapewne świątynia była jeszcze o kilkadziesiąt lat starsza, bowiem podczas jej rozbiórki w 1865 r. znaleziono deskę, na której podobno odczytano datę „1293” i ją uznano za rok założenia. Do 1534 r. był to kościół katolicki pod wezwaniem św. Mikołaja. Później znajdował się w rękach ewangelików, a w 1653 r. został przez cesarską komisję siłą przejęty i zwrócony katolikom. W poł. XIX w. kościół był w bardzo złym stanie technicznym i pomimo remontów groził zawaleniem. W związku z tym rozebrano stary kościół, i w latach 1865-68 wzniesiono obecną budowlę, w stylu neoromańskim. Kościół jest czteroprzęsłową halą, murowaną z kamienia, z wieżą od zach. i absydą od wsch. Wewnątrz, wśród bardzo skromnego wyposażenia, zwracają uwagę klasycystyczne organy, prosty ołtarz oraz kilka drewnianych aniołków z XIX w. Przy ścianie, dawniej zewnętrznej, a obecnie ukrytej w nowej zakrystii, można zobaczyć cztery epitafia przeniesione ze starego kościoła – Jerzego von Schellendorf z 1619 r. i zapewne jego pierwszej żony z 1612 r. oraz Karola Fryderyka II Pfeila, właściciela Kluczowej i Brodziszowa, zmarłego w 1807 r. i oraz Zofii Teresy Rothkirch z 1712 r. Na cmentarzu przykościelnym pochowano także Ernesta von Holtei, pułkownika huzarów, który zmarł w

pałacu w Kluczowej 12 III 1795 r. Jego wnuk – Karol von Holtei był znanym śląskim poetą romantycznym. Nagrobek, niestety, nie przetrwał do naszych czasów; można tu znaleźć tylko jeden zachowany grób rodziny – rodziny Rustów z Kluczowej.

Poza kościołem, nie ma tutaj zbyt wielu obiektów zabytkowych. Na początku wsi, od strony Ząbkowic stoi dawny **Dolny majątek** z pałacykiem z 1. poł. XIX w. o cechach klasycystycznych, pozostałościami małego parku i stawem naprzeciw. We wsi jest kilka zagród z końca XIX w. z pojedynczymi elementami zabytkowymi. Obok kościoła rośnie piękna lipa – pomnik przyrody.

W Brodziszowie urodził się 5 V 1840 r. Karl Wilhelm, który w latach 1870-89 prowadził we Wrocławiu firmę zajmującą się budową i remontem organów. M.in. w 1881 r. jego firma przeprowadziła strojenie organów we wrocławskim kościele św. Marii Magdaleny. Zmarł w 1889 r.



## Stanowisko 9

### Pod Buczkiem

#### • Buczek (361 m)

Buczek, stanowiący ostatnią, najdalej na południe wysuniętą kulminację Wzgórz Gumińskich, wznosi się ponad dawnym Dolnym Dworem i stawem w Brodziszowie. Przez mieszkańców częściej bywa nazywany *Buk*. Wierzchołek Buczka jest świetnym punktem widokowym, przede wszystkim na Góry Sowie i Bardzkie, a także na grzbiety Wzgórz Niemczańsko-Strzelińskich, z wystającą ponad nimi Ślężą.

Ciekawa jest budowa geologiczna tego wzgórza. Cały grzbiet jest zbudowany z krystalicznych, przeobrażonych skał tzw. strefy Niemczy – głównie różnych odmian łupków łyszczykowych. Wzniesienie budują łupki biotytowo-kordierytowe, ale sam wierzchołek tworzą łupki kwarcowo-grafitowe, odsłonięte w starym kamieniołomie. Na ścianie widoczne są bardzo dobrze struktury fałdowe; można też dostrzec dwie niewielkie (do 1,5 m grubości) żyły granodiorytu, przecinające łupki.

Ok. 1 km na płn.-zach. od Buczka znajduje się kolejne interesujące wzgórze – Bukowiec (szlak przekracza łączącą obie kulminacje grzbiet w rejonie siodła).

#### • Bukowiec (359 m)

Niewielkie, bezleśne, trójwierzchołkowe wzgórze, które wznosi się ok. 200 m na wschód od brodziszowskiego kościoła, to dawna Górka Parafialna (*Pfarr-Berg* lub *Pfarrbergel*, w miejscowej gwarze nazywany dawniej *Forrbargla*). Szczyt wzniesienia jest dobrym punktem widokowym (choć panorama stąd ustępuje widokowi z Buczka), może się też poszczycić bogatą historią.

Najwyższy wierzchołek Bukowca (położony najbliżej kościoła) budują łupki kwarcowo-grafitowe, które były eksploatowane w niewielkim kamieniołomie; jest on od dawna nieczynny i wyrobisko porasta kępa drzew i krzewów. Natomiast na północno-zachodnim i wschodnim stoku występują młodsze, górnokarbońskie granodioryty (zwane sjenitami), zbliżone do eksploatowanych w Przedborowej. Także i tu były one przejściowo wydobywane jeszcze po wojnie; stare wyrobisko znajduje się na oddalonym o ok. 270 m wschodnim wierzchołku). Na stoku poniżej bije źródło Sulisławki, dopływu Ślęzy.

Kiedyś całe wzgórze porastał las, stanowiący własność miejscowej parafii. Chcąc poprawić jej finanse, a także zostawić coś dla potomności, żyjący w drugiej połowie XVIII w. pastor Neugebauer (1773-1810) polecił wykarczować część drzew i zasadzić w ich miejsce około 600 drzew owocowych. Pastor urządził także na górze malowniczy punkt widokowy, z klombami, altanką i ławkami. Dziś po tych urządzeniach nie ma śladu.

Inną pamiątką przeszłości, która jeszcze kilkanaście lat temu stała na szczycie Bukowca, był około półtorametrowy pomniczek. Został on bezmyślnie zniszczony. Niewiele o nim wiadomo – podobno inskrypcja informowała, że fundator wystawił go dla upamiętnienia swego przyjaciela, który zginął w tragicznych okolicznościach.

## Stanowisko 10

### Szklary

#### • Szklary

Wieś położona we Wzgórzach Szklarskich, na stokach Szklanej Góry. Częścią miejscowości jest jedyne na Ziemi Żąbkowickiej osiedle robotnicze (Szklary Huta), powstałe obok nieczynnej dziś huty niklu. Dominantą w krajobrazie są dawne zabudowania produkcyjne huty z 80-metrowym kominem, widocznym z odległości kilkunastu kilometrów. Nazwa miejscowości (np. niem. *Gleserdorf* – „wieś szklarzy”) sugeruje istnienie tu w średniowieczu huty szkła, o której jednak nie ma żadnych bliższych informacji.

Pierwsza pośrednia wzmianka o wsi pochodzi z 27 V 1280 r., gdy w dokumencie występuje jako świadek mieszczanin nyski Hermannus de Glasdorph, zaś w 1305 r. *Księga uposażenia biskupstwa wrocławskiego* wymienia wieś i płaconą z niej dziesięcinę (1 wiardunek srebra). W poł. XIV w. wieś *Gleserdorf* miała 16 łanów, z których 4 były opustoszałe. W latach 1743-48 jej właścicielem był baron Vogten, w 1785 r. należała do barona von Saurma z Bobolic. W 1883 r. wieś liczyła 17 domów i 96 mieszkańców. Szkoła powstała dopiero w latach 30. XX w.

Sytuacja Szklar zmieniła się radykalnie na początku XX w., w związku z odkryciem i rozpoczęciem eksploatacji złóż rudy niklowej, a później budową huty. Znacznie wzrosła liczba mieszkańców, rozpoczęto budowę osiedla w pobliżu zakładu. Zakład funkcjonował z przerwami przez 90 lat. Po II wojnie zmieniono niemiecką nazwę *Gläsendorf* na *Szklenarzowice*.

#### • Dzwon ze Szklar

W Szklarach nigdy nie było kościoła ani kaplicy, natomiast od 1841 r. wieś posiadała dzwon, zawieszony na niewielkiej drewnianej dzwonnicy w jej centrum. Wiąże się z nim pewne podanie:

Bratem ówczesnego karczmarza ze Szklar był ksiądz ze Zwróconej – Franciszek Kunze. Franciszek, podczas swoich spacerów często zaglądał do karczmy brata. Pewnego razu we śnie ukazała mu się zjawa, która mu powiedziała: „*Ty tak wiele godzin spędzasz w Szklarach, że powinieneś być wdzięczny mieszkańcom tej wsi i coś dobrego dla nich zrobić.*” Tego samej nocy nieznanym głosem podpowiedział mu – „*Mieszkańcy Szklar otrzymają dzwon.*” I tak się też stało. Dzwon został odlany w firmie Wagner w Piławie. Była na nim postać św. Franciszka Ksawerego i napis „*Dostarczył i zapłacił wikary ze Zwróconej Franciszek Kunze*”. Brat Franciszka zbudował wieżę, na której dzwon zawieszono. Na początku XX w. dzwon wykupiły ówczesne Śląskie Zakłady Niklowe, które utrzymywały dzwonnika, płacąc mu 24 marki rocznie. Dzwonnik wybijał codziennie godziny rozpoczynających się szycht w kopalni. Dzwon w Szklarach przetrwał do 1945 r., a jego dalszy los jest nieznanym.

#### • Historia eksploatacji rud niklu

W latach 80. XIX w. inżynier górnik z Żąbkowic Antoni Rättsch zbadał pod względem geologicznym Wzgórze Szklarskie i dostrzegł analogię ich budowy geologicznej do znanych już wówczas złóż rud niklowych na Nowej Kaledonii. Nieco później francuski geolog Schuchardt przeprowadził szczegółowe badania i opisał dwa minerały niklowe tylko tutaj występujące: pimelit i schuchardtyt (szuchardyt), ten drugi nazwany od nazwiska odkrywcy (oba stanowią glinokrzemiany żelaza, niklu i magnezu o złożonym, nie do końca zbadanym składzie). Złoża rud niklu

powstają w wyniku wietrzenia serpentynitów. Zawartość metalu w rudzie wynosiła w partiach przypowierzchniowych 1-1,5%, w głębszych 2-4%, a lokalnie nawet do 12%.

W 1889 r. (1 IX) A. Reitsch i berliński kupiec Benon Sommer złożyli wniosek o koncesję na eksploatację rudy, zaś 24 II następnego roku Główny Urząd Górniczy we Wrocławiu nadał im akt własności pierwszych pól górniczych. Wkrótce rozpoczęto wydobywanie, początkowo na polu górniczym „Marta” na Szklanej Górze. W późniejszym czasie uzyskiwano koncesje na nowe pola górnicze: „Adolf”, „Alwina”, „Michał” i „Benno”.

Złoża rud niklowych odkryto także w Masywie Grochowej (pola „Selma” i „Maria”). Do końca I wojny światowej eksploatację prowadzono metodą podziemną. W dniu 23 X 1894 r. powołano do życia spółkę akcyjną „Śląskie Zakłady Niklowe” (*Schlesische Nickelwerke*) z siedzibą w Ząbkowicach (siedzibę przeniesiono do Szklar dopiero w 1917 r.), której celem była eksploatacja rud niklowych i ich przeróbka w mającej powstać w najbliższej przyszłości hucie. Dyrektorem spółki i głównym jej udziałowcem był przemysłowiec z Westfalii Rudolf Härtsche. Hutę wybudowano w latach 1899-1900 (w następnym roku rozpoczęła pracę), zaś w latach 1902-03 wydrążono główny szyb wydobywczy na polu „Marta”, z którego w następnych latach prowadzono eksploatację.

W 1908 r. Szklary uzyskały połączenie kolejowe z Ząbkowicami i Henrykowem dzięki wybudowaniu Ząbkowickiej Kolejki Powiatowej. Lata tuż przed I wojną światową były okresem najlepszej koniunktury dla zakładu, który produkował wówczas 300-360 ton metalu. W latach I wojny światowej zakład przeszedł pod nadzór państwowy, a wkrótce został włączony do koncernu „Fryderyk Krupp w Essen”, głównego dostawcy broni dla armii niemieckiej. W tym okresie prowadzono bardzo intensywną, rabunkową eksploatację złoża. Wyeksploatowano najbogatsze pokłady rudy niklowej, tak że wkrótce po wojnie dalsze prace okazały się nieopłacalne i w latach 1922-35 zakład był unieruchomiony. Dopiero w 1936 r. rozpoczęto produkcję tzw. żelgrudy niklowej (stopu niklu i żelaza) metodą ogniową w piecach przewalowych (obrotowych) w oparciu o technologię przeróbki niskoprocentowych rud niklowych (0,5-1,2%), opracowaną specjalnie dla huty w Szklarach. Wydobywanie rudy prowadzone było od tego momentu metodą odkrywkową. Podczas II wojny światowej zakład znowu pracował ze zwiększoną intensywnością, dostarczając surowca zakładom zbrojeniowym koncernu Kruppa. W latach 1944-45 istniał na terenie zakładu niewielki obóz jeńców radzieckich, których zatrudniano w hucie. Tak było do końca II wojny światowej. Po wojnie zakład przejęty przez polską załogę od 1947 r. nosił nazwę Zakłady Górniczo-Hutnicze „Szklary” i wchodził w skład Zjednoczenia Metali Nieżelaznych w Katowicach. Rozpoczął produkcję dopiero w 1950 r., według tej samej technologii, co przed wojną. Powodem zwłoki było wywiezienie urządzeń hutniczych, jako „zdobyczy wojennej” przez Armię Radziecką. Kopalnia pracowała początkowo na odkrywkach przedwojennych, nową uruchomiono dopiero w 1961 r. Huta funkcjonowała do 1982 r., kiedy zaprzestano produkcji z powodu jej nierentowności i katastrofalnych warunków pracy załogi.

Od 1982 do 1993 r. zakład produkował nawozy wapniowo-magnezowe, przerabiając dolomit sprowadzany ze Stronia Śląskiego i z kopalni „Żelatowa” koło Chrzanowa. Jednak produkcja nawozów także była nierentowna i uzależniona od dotacji. W 1993 r. zakład zbankrutował.

#### • Chryzopraz – polskie złoto

Okolice Szklar znane są z występowania kamieni szlachetnych – chryzoprazów. Są to najcenniejsze kamienie szlachetne spotykane w Polsce, a ze Szklar pochodzą okazy do niedawna uważane za najpiękniejsze na świecie. Jest to zabarwiony na zielono chalcedon (beżpostaciowa krzemionka, SiO<sub>2</sub>), a jego nazwa pochodzi od greckich słów: *chrysos* – złoto, *prasinós* – zielonkawy, czyli „zielonkawe złoto”. Był znany już w starożytności, chociaż jak się obecnie sądzi, pod nazwą chryzopraz starożytni opisywali zielonkawy chryzoberyl. Chryzopraz był w średniowieczu poszukiwanym talizmanem. Wierzono, że osoby, które go noszą nie muszą obawiać się chorób ani czarów, że może ratować życie skazańcom, czyniąc ich niewidzialnymi. Występowanie chryzoprazu w przyrodzie jest sporadyczne.

Znanych jest tylko pięć większych jego złóż na świecie, z czego złoża w Szklarach jest najstarszym, a do niedawna największym i dającym chryzopraz najwyższej jakości. Utraciło prymat po odkryciu większych złóż australijskich, w których kamień jest intensywniej zabarwiony, co decyduje o jego wyższej cenie.

Chryzoprazu z tego rejonu użyto, wraz z innymi kamieniami, do wykonania słynnej okładziny ścian w kaplicy św. Wacława w katedrze na zamku praskim (XIV w.); wiadomości o jego występowaniu można znaleźć w *Księgach Walońskich* z XV w. W okresie nowożytnym dopiero na pocz. XVIII w. zaczęto ponownie interesować się chryzoprazem. Najpierw właściciel majątku w Tomicach, Goldbach znalazł na własnym polu ten zielony kamień, kazał go oszlifować i podarował swojej żonie. Wkrótce, podczas pierwszej wojny śląskiej w 1740 r. pewien oficer armii pruskiej znalazł przypadkowo większą ilość chryzoprazu na Górze Młyńskiej koło Koźmic. Wywołało to wkrótce istną gorączkę poszukiwawczą w rejonie Wzgórz Szklarskich, które pokryły się siecią podziemnych sztolni i szybików. Chryzopraz odkryto także w rejonie Braszowic, a Ząbkowice stały się w latach 20. XIX w. światowym centrum handlu tym kamieniem szlachetnym.

Wielkim miłośnikiem chryzoprazu był król pruski Fryderyk II, który tutaj kilkakrotnie przebywał. Wspomniany wcześniej Goldbach, który również był namiętnym zbieraczem chryzoprazu, przy każdym powiększeniu swej rodziny wysyłał królowi skrzynię tego minerału, z którego Fryderyk II wykonywał tabakierki i inne ozdoby. Można je jeszcze dzisiaj oglądać w Muzeum „Grüne Gewölbe” w Dreźnie i w pałacu w Poczdamie. Na polecenie Fryderyka II wykonano z tutejszych kamieni cały wystrój tzw. sali chryzoprazowej w pałacu Sanssouci w Poczdamie. Największy okaz znaleziony w tych czasach miał długość 17 cali, szerokość 15 i grubość 3 cale (ok. 43 x 38 x 7,6 cm); jego wartość oceniono na 2000 talarów.

Okolice Szklar odwiedził podczas swojej podróży po Śląsku w 1790 r. Johann Wolfgang Goethe – poeta i geolog, pełniący wówczas funkcję prezydenta izby posłów księstwa weimarskiego. Jego zbiór chryzoprazów z tej podróży można podziwiać w muzeum w Weimarze. Ozdoby z niego są eksponowane w największych muzeach świata: Luwrze, British Museum, Ermitażu i innych.

## Stanowisko 11

### Źródlika Ślęzy nad Rakowicami

#### • Rakowice

Mała wieś we Wzgórzach Szklarskich, w pobliżu źródeł Ślęzy, malowniczo położona w cichej dolinie, otoczona pięknym lasem mieszanym. Ma charakterystyczny układ zabudowy w postaci okolicy, pochodzący prawdopodobnie jeszcze z okresu sprzed kolonizacji na prawie niemieckim, rzadki w tym rejonie i świadczący o jej słowiańskich początkach.

#### • Historia wsi

Wieś i najbliższe okolice to tereny osadnictwa już od epoki brązu, o czym świadczą liczne znaleziska archeologiczne cmentarzysk urnowych i ceramiki. W okresie wczesnopiastowskim było tutaj grodzisko. Rakowice zostały wymienione po raz pierwszy około 1305 r. w *Księdze uposażenia biskupstwa wrocławskiego (Liber Foundationis...)*, gdzie zanotowano, że płaciły wówczas dziesięcinę w wysokości 0,5 grzywny co trzy lata. W owym dokumencie wieś występuje pod słowiańsko brzmiącą nazwą *villa Rakowiczi*, która pochodzi zapewne od raków, łowionych w przepływającej przez wieś Ślęzy. W 1601 r. spotyka się zmienioną wersję *Raxdorf*, później *Rocksdorf*.

Historię wsi i jej obraz w 1785 r. przedstawił F. A. Zimmermann: „*Racksdorf jest małą wioską, do której jeszcze wcielono Pantelwitz [przysiółek, o którym nieco więcej poniżej]; należała przed wiekami do Hansa Meilick, który zmarł bez spadkobiercy i wieś przeszła na własność księcia Henryka, który przekazał ją po raz pierwszy w 1480 r. Jerzemu von Reichenbach; gdy natomiast książę dowiedział się, że dobra przedtem należały do Mikołaja von Ronau, dał je jego córce Zbinke von Ronau, ochmistrzyni dworu księżnej Urszuli; ta jednak już w 1481 r. sprzedała je Hansowi Wacławowi i Henrykowi von Domanz z Bobolic. W 1578 r. posiadał je Paweł von Seidlitz z Kunowa [gm. Sobótka], w 1580 Adam von Domanz, w 1590 Wolfram von Rothkirch, w 1602 Krzysztof von Gellhorn, w 1614 Hans von Tetschau zwany Mettig, w 1651 Katarzyna Barbara z domu von Kappaun, po niej Karol Gustaw von Kappaun, a teraz baron Sauerma z Bobolic. Wieś składa się z 1 folwarku, 14 gospodarstw zagrodników, 2 chałupniczych, 1 kuźni, 1 wodnego młyna i 106 mieszkańców.*”

Od XVIII w. była tu również karczma. Do opisu Zimmermanna można dodać, że w 1708 r. tylko kilka osób przyznawało się do wyznania katolickiego. Od 1724 r. Rakowice wchodziły w skład klucza dóbr w Bobolicach i od tej pory dzieliły ich losy.

Według nieco wcześniejszych danych z 1. połowy XVIII w. podatek z dóbr wynosił 1085 talarów i 34 srebrne grosze, zaś mieszkańcy mieli płacić 290 talarów, 17 srebrnych groszy i 4,5 halerza (1726). Po przejęciu Śląska przez Prusy wartość dóbr ziemskich oszacowano na 9373 talary (ok. 1748 r.). Wówczas miesięczny podatek gruntowy z majątków dominialnych wynosił 13 talarów, 4 grosze i 7 fenigów, zaś z chłopskich – 3 talarów, 19 grosze i 8 fenigów. Było tu 6 zagrodników, 11 ludzi wolnych, 1 zagrodnik lub chałupnik i 6 rzemieślników. Właścicielem był baron von Vogten z Bobolic.

W 1. poł. XIX w. majątek w Rakowicach wraz z Bobolicami stał się drogą małżeństwa własnością rodziny Strachwitzów, panów na Stoszowicach i wszedł w skład majoratu dóbr tej rodziny. W 1830 r. wieś liczyła 28 domów ze 119 mieszkańcami, z których 19 było wyznania ewangelickiego, zaś w 1845 r. – 33 domy ze 193 mieszkańcami (w tym 50 ewangelików).

Tuż po I wojnie światowej dobra majoratu zostały w większej części rozprzedane miejscowym gospodarzom. W 1926 r. wieś liczyła 10 gospodarstw i 98 mieszkańców; większość stanowili katolicy. Według danych z 1929 r. mieszkało w niej 80 katolików należących do parafii w Bobolicach i 40 protestantów należących do parafii w Sulisławicach. Obecnie należą do parafii katolickiej w Zwróconej. Rakowice mają dziś (1996) zaledwie 47 mieszkańców i są najmniejszą osadą gminy. Administracyjnie stanowią przysiółek Szklar, ale właśnie tu znajduje się sołectwo, obejmujące prócz samych Rakowic trzy osiedla – Szklary, Szklary Huta i Siodłowice.

W latach 20. i 30. XX wieku Rakowice były letniskiem ze znaną w okolicy gospodą. Jej budynek z charakterystyczną salą taneczną zachował się do niedawna w północnej części wsi. Ostatnio opuszczona i stopniowo rozbiegająca budowla zawaliła się. Tutejsze piękne, mieszane lasy licznie odwiedzali myśliwi. Na południowy wschód od wsi znajdowała się duża bażanciarnia i strzelnica.

Wspomniany przysiółek *Pantilwitz* być może jest tożsamy z osadą leżącą około 1 km na północ, u zbiegu dolin Ślęzy i potoku spływającego ze Wzgórz Szklarskich i w obecnym podziale administracyjnym należącą już do gminy Ciepłowody (oba potoki tworzą granicę). W latach 30. naszego wieku był tu młyn wodny. Pierwotnie *Pantilwitz* stanowił samodzielną wieś, wymienioną już w połowie XIV w. w *Księdze ziemskiej okręgu żąbkowickiego*. Później został włączony do Rakowic, ostatni raz wymienił go w swym opisie Śląska J. G. Knie w 1830 r.

Jedynym ciekawym obiektem zabytkowym jest zrujnowany **dwór** dziedzicznego sołtysa z piaskowcowym portalem z datą 1764 w kluczu. Wewnątrz budynku znajdują się sklepione kolebką pomieszczenia.

Przetrwwały także zabudowania dawnego młyna, między Ślężą a dużym stawem, nadal wykorzystywanym do hodowli ryb.

We wsi nie było nigdy kościoła ani kaplicy, jedynie w środkowej części, koło dworu, stoi od niepamiętnych czasów **drewniany krzyż** w otoczeniu czterech starych lip.

## • Źródła Ślęzy

Źródła Ślęzy, niewielkiej, lecz mimo to jednej z najbardziej znanych rzek Śląska, znajdują się... właściwie trudno powiedzieć, gdzie. Informacje na ten temat są sprzeczne. Według map (topograficznych, geologicznych, turystycznych), Ślęza wypływa pomiędzy Bobolicami a Kolonią Bobolice, na północno-zachodnim stoku Cierniowej Kopy. Tu przyjęto tę wersję, która zdążyła się już „zadomowić”. Jednak niektóre opracowania hydrologiczne przyjmują za początek Ślęzy zupełnie inny ciek – potok wypływający spod Kluczowskiej Góry i płynący przez Ligotę Małą i Przerzeczyn Zdrój. Kłopoty z lokalizacją źródła mają już zresztą całkiem długą historię – w XVIII w., na mapie *Atlasu Homanna*, lokalizowano je na południe od Sulisławic, również J. G. Knie w swym *Opisaniu Śląska...* z 1830 r. napisał, że źródło rzeki *Lohe* (tak brzmiała niemiecka nazwa Ślęzy) tryska na ziemiach majątku Sulisławice, koło przysiółka *Neu Zülzendorf*, „3/16 mili stąd”. Oznacza to, że wówczas za początek Ślęzy brano jeszcze inny strumień – dzisiejszą Sulisławkę; tak też opisywano Ślężę na późniejszych niemieckich mapach topograficznych.

Przy Kolonii Bobolice nie ma jednego wyraźnego, wydajnego źródła, a jedynie wysięki w dolinkach, które w wyższych częściach są okresowo suche, zaś niżej pojawiają się w nich stopniowo wzbierające strumyki. Potoki te zbiegają się w zalesionej dolinie powyżej Rakowic, przyjmując także dopływy spływające ze Wzgórz Szklarskich. Najdłuższy, a więc uznawany za główny, jest najbardziej południowy ciek, a miejscem, gdzie widać już zwykle strumień jest przepust na szosie Bobolice – Ciepłowody, ok. 1 km za Bobolicami, położony na wysokości ok. 342 m.

Ślęza ma 86,1 km długości (co daje jej dopiero 10 pozycję wśród śląskich dopływów Odry), jej dorzecze zajmuje powierzchnię 980,5 km<sup>2</sup>, ze średnim spadkiem 3,03‰ (a w górnym biegu – 8,76‰) ma charakter rzeki podgórskiej. Jej główne dopływy to Mała Ślęza (prawostronny; wypływa 2,5 km na północ, koło Kobylej Głowy) i Oleszna (lewostronny; wypływa z Masywu Ślęży). We Wrocławiu Ślęza wpada do Odry. Pomimo uregulowania i obwałowania zdarzają się na niej wiosną i latem katastrofalne wezbrania, połączone z przerwaniami wałów. Na całej długości Ślęza jest silnie zanieczyszczona.

Ślęza wiąże się z najdawniejszymi dziejami Śląska i ma dla jego mieszkańców symboliczne znaczenie, gdyż od niej wywodzi się nazwa całej krainy. Nazwa rzeki była wymieniana już w bulli papieża Hadriana IV z 1155 r. jako *Sclenza*, potem w 1208 r. jako *zlenze*, *zlenzam*, a faktycznie jest jeszcze znacznie starsza. Wywodzi się od słowiańskiego rdzenia *-slęg*, oznaczającego 'wilgotność, mokrość, wodnistość'. W dzisiejszej polszczyźnie literackiej nie ma już wyrazów z tym rdzeniem, ale w niektórych gwarach jeszcze funkcjonuje (np. *ślęgnąć* – przesiąknąć wilgocią, *ślęganina* – plucha). Używanie podobnych znaczeniowo określeń dla wód było bardzo częste; w tym przypadku nawiązano do charakteru rzeki, płynącej przez podmokły, bagnisty teren. Nazwa rzeki pierwotnie brzmiała zapewne \**Slęga*, potem *Ślędza* i ostatecznie Ślęza. Od niej przyjęto nazwę plemię słowiańskie zamieszkujące dorzecze Ślęży – Ślężanie. Po raz pierwszy nazwę plemienia zapisano ok. 843 r. w tekście tzw. Geografa Bawarskiego *Opis grodów i terytoriów z północnej strony Dunaju* w wersji *Sleenzane*. Podobnie utworzono określenia niektórych innych plemion słowiańskich, np. Bobrzanie, Wiślanie. Nazwa świętej góry Ślęży (wymieniana po raz pierwszy w oryginalnym dokumencie z 1242 r. jako *Slenz*) pochodzi od tego samego rdzenia. Ponieważ Ślężanie okazali się najsilniejszym z okolicznych plemion, od nich przyjęła nazwę kraina, którą pierwotnie zwano *Śląsko*, później zaś Śląsk. Taką etymologię, powszechnie przyjętą w Polsce, potwierdzają łacińskie zapisy: *Zlesia*, *Slesia* lub *Slesia*. Istnieje też inny wywód, mający również wielu zwolenników, zwłaszcza w Niemczech. Według tej wersji łacińska nazwa Śląska *Silesia* wywodzi się od germańskiego plemienia Silingów, którzy najprawdopodobniej byli na terenie dzisiejszego Śląska przed Słowianami, bo ok. IV w. n.e.

Ze źródłami Ślęży wiąże się także lokalna ciekawostka nazewnicza. Podmokły teren powyżej Rakowic, gdzie łączą się źródłiskowe potoki, był zwany w gwarze śląskiej „*kalesche*”, czyli po polsku „kałuża”. Nazwa ta przetrwała od najdawniejszych, piastowskich czasów aż do 1945 r. Wkrótce po wojnie przysiółek Kolonia Bobolice nosił nazwę *Kałuża*.

Dolinki źródłiskowych potoków Ślęży są bardzo malownicze – kręte, głęboko wcięte, zalesione. W wielu miejscach w dolinach tych znajdują się niewielkie odsłonięcia litych skał podłoża – są to różne odmiany gnejsów, należących do kompleksu skał krystalicznych metamorfiku niemczańsko-kamienieckiego. W niektórych odsłonięciach można zauważyć gnejsy z ciemnymi laminami (warstewkami), których barwa pochodzi od zawartego w nich grafitu. Tutejsze gnejsy powstały w starszym paleozoiku przez zmetamorfizowanie law riolitowych (porfirowych) i ich tufów.

## Stanowisko 12

### Bobolice – dawna wieś Kubice

#### • Bobolice

Bobolice to duża wieś o charakterze rolniczym, położona u podnóża Wzgórz Szklarskich i Dobrzenickich. W krajobrazie wsi wyróżnia się potężna bryła kościoła, przed wojną przez miejscową ludność nazywanego „białą katedrą”. Dzięki słynącej łaskami figurce Matki Boskiej Bolesnej jest to od XV w. ośrodek pielgrzymkowy.

Do 1940 r. dzisiejsze Bobolice składały się z dwóch wsi: leżącej w pobliżu kościoła wsi *Kaubitz* (polska nazwa Kubice), wraz z oddaloną o ok. 2 km kolonią *Klein Belmsdorf* (dzisiaj Kolonia Bobolice), oraz położonej wokół majątku wsi *Schräbsdorf* (polska nazwa Bobolice). Po wojnie połączoną już wieś nazwano *Kalina*, a wkrótce, w wyniku akcji przywracania dawnych polskich nazw miejscowych, przyjęto nazwę obowiązującą do dziś. Tu bliżej zostanie przedstawiona tylko dawna wieś Kubice.

#### • Kubice (dawn. *Kaubitz*)

Według tradycji, Kubice miał założyć Polak o imieniu Jakub, który osiedlił się tu w 1229 r. Wieś zniszczyli ponoć Mongołowie w 1241 r. Można w tę opowieść wierzyć lub nie, gdyż brzmi prawdopodobnie, lecz żadne dokumenty jej nie potwierdzają...

Pierwsza pisana wzmianka o osadzie pojawia się w *Księdze Henrykowskiej*, z której dowiadujemy się, że Albert z Brodą z Ciepłowod kupił w 1242 r. od Bolesława Rogatki dwa książęce majątki, Cienkowice i Kubice. Wsie graniczyły z jego posiadłościami w Ciepłowodach. Był to obszar 30 wielkich łanów, a cena, okazjnie niska, wyniosła 30 grzywien srebra. Albert usunął dotychczasowych dziedziców tych wsi i ziemię przyłączył do swych Ciepłowod. Wieś występuje w *Księdze Henrykowskiej* pod nazwą *Cawbitz*, która wkrótce została przekształcona na niemiecko brzmiące *Kaubitz*. Jest to stara nazwa patronimiczna, wywodząca się od zdrobniającej formy imienia Jakub, czyli Kuba. Nazwa niemiecka jest regularną substytucją nazwy polskiej; ‘Kub-’ zmieniło się na ‘Kaub-’, ‘-ice’ na ‘-itz’. W średniowiecznych dokumentach pojawia się także inna nazwa niemiecka – *Wonnewitz*, w okresie bałaganu nazewniczego po ostatniej wojnie spolszczona na *Woniewicz*.

We wsi znajdowały się dwa folwarki. W dniu 18 II 1335 r. książę ziębicki Bolko II nadał folwark w *Kubicz* rycerzowi czeskiego pochodzenia Konradowi von Ribenicz (Reibnitz) „*wiernemu i użytecznemu w służbie*”. Z tą rodziną były związane losy wsi i słynącej cudownymi zdarzeniami figurki Matki Boskiej Bolesnej aż do końca XVI w.

W dniu 2 IV 1598 r. Diprand, Daniel i Helena von Reibnitz sprzedali zadłużony majątek w Kubicach Walentemu Frank von Giesbach, pisarzowi ziemskiemu księstwa ziębickiego. W 1602 r. wieś stała się własnością Krzysztofa von Nimptsch ze Szczepanowa (gm. Marcinowice). Należący do niego dwór spłonął 1 VI 1634 r. W 1666 r. posiadaczem Kubic był cesarski rotmistrz Eckard von Eckartshausen, właściciel Sieroszowa i Baldwinowic. W 1689 r. majątek należał do małoletnich dzieci barona von Kappaun, a dzierżawcą posiadłości był Franciszek Jerzy von Bojanowsky. W 1696 r. Ernest Gottfried von Zeidlitz ze Strzeganiowic (gm. Kąty Wrocławskie) i jego żona Ewa Maria kupili Kubice „z powodu bezdzietności”. Zeidlitz zmarł 6 III 1702 r. Następnym właścicielem był von Kunitz, a w 1724 r. majątek przeszedł na barona von Vogten z Bobolic. W późniejszych latach pod względem własnościowym wieś dzieliła losy Bobolic.



## • Kościół pielgrzymkowy Matki Boskiej Bolesnej

W 1. poł. XV w. Kubice stały się ośrodkiem kultu maryjnego, związanego z figurką Matki Boskiej Bolesnej (Piety). O samej rzeźbie z Kubic bardzo mało wiadomo, jej pochodzenie, twórca, ani czas powstania nie są znane. Bezsporne jest tylko to, co można zobaczyć: rzeźbę wykonano z drewna, ma ona 60 centymetrów wysokości. Matkę Boską rzeźbiarz wyobraził jako starszą kobietę, o poranej zmarszczkami, pełnej smutku twarzy. Na jej kolanach spoczywa nieproporcjonalnie małe ciało Chrystusa. Okrywa ją udrapowana suknia, płaszcz i chusta. Co do czasu powstania figurki istnieją trzy wersje: według tradycji jej kult rozwinął się już na początku XV w., jeszcze przed wojnami husyckimi. Bardziej realistyczne jest datowanie na 2. ćwierć XV stulecia, najprawdopodobniej około 1435 r. Taka koncepcja opiera się na analizie ułożenia ciała Chrystusa i układu fałdów szat Marii, a równocześnie pozostaje w zgodzie z dokumentami dotyczącymi Kubic. Najostrożniejsi historycy sztuki uważają rzeźbę za pracę ludową z początku XVI w. (nie byłby to zatem pierwotny wizerunek). Rozstrzygnięcie utrudnia fakt, że figurka ma późniejszą polichromię. Jak dotąd, nie przeprowadzono dokładniejszych badań figurki, które pozwoliłyby zweryfikować te poglądy. Pewną ciekawostką są barokowe korony na głowach Chrystusa i Matki Boskiej – nie ma bowiem żadnych informacji o oficjalnej koronacji wizerunku. W podstawie rzeźby wmontowany jest relikwiarzyk z relikwiami uznawanymi za maryjne, ofiarowanymi w 1903 r. przez biskupa wrocławskiego kardynała Georga Koppa.

Pierwsze pewne informacje o żywym już kulcie pochodzą z połowy XV w. Figurka znajdowała się wówczas w ogrodzie Reibnitzów i była zawieszona na rozłożystym drzewie, powszechnie nazywano ją „naszą kochaną Panią z zielonego drzewa” (też „z sadu”, „spod zielonej lipy”). Do niej, o czym wspomina kronika kościoła, już wówczas pielgrzymowała miejscowa ludność.

Mało jest w dziejach Śląska przykładów budowy świątyni, która natrafiłaby na podobne spiętrzenie nieprzewidzianych trudności, a pomimo tego, po kilkakrotnym przerywaniu i wznawianiu prac, została wreszcie doprowadzona do końca. Jednak owe problemy sprawiły, że finał nastąpił po 333 latach, a ostateczny kształt dzieła jest zupełnie odmienny od tego, który zamierzali stworzyć pierwsi budowniczy.

W 1447 r. biskup wrocławski Piotr Nowak wydał dokument, w którym polecił, by dla otoczonej kultem figurki wybudowano murowany z kamienia kościół, który miał być postawiony „*nie dalej, niż na rzut kamieniem*” od miejsca, gdzie wówczas znajdował się wizerunek, czyli ogrodu Reibnitzów. Fundatorem był najprawdopodobniej Hans von Reibnitz wraz ze swą pierwszą żoną Barbarą z domu von Stosch. Jednak już wówczas pojawiły się jakieś trudności, zapewne najbardziej prozaiczne – brak pieniędzy, i zbudowano tylko niewielką kaplicę. Według tradycji była to budowla drewniana, jednak relacje z czasów, gdy jeszcze istniała, określają ją jako „mały kościółek”, nie precyzując budulca. Zachowana piaskowcowa tablica fundacyjna sugeruje, że wzniesiono ją jednak, zgodnie z poleceniem biskupa, murowaną. Ta budowla wobec wzrastającego napływu pielgrzymów szybko okazała się zbyt ciasna i niecałe pół wieku później podjęto ponownie inicjatywę budowy dużego kościoła pielgrzymkowego.

Fundatorami byli tym razem synowie Hansa – bracia Krzysztof (kanonik kolegiaty Św. Krzyża we Wrocławiu) i Dipprand Reibnitzowie, ówcześni właściciele wsi. Na ich prośbę biskup Jan IV Roth wydał 8 I 1495 r. dokument, w którym nazywa Kubice „*cudownym miejscem*” i pisze, iż „*Kaplica chwalebnej Panny Marii we wsi Kubice w dystrykcie ząbkowickim, zwana od ludu „Panią spod drzewa” przyciąga do siebie dużą liczbę czcicieli z diecezji wrocławskiej, a także i innych diecezji...*”, w związku z czym zezwala na budowę nowego, kamiennego kościoła, udzielając mu 40-dniowego odpustu. Warunkiem jego uzyskania było złożenie datku na budowę lub upiększenie świątyni.

Rozpoczęta wkrótce budowa przebiegała początkowo bardzo pomyślnie i już po niedługim czasie stały mury prezbiterium. Zadziwiająca jest skala całego zamierzenia, wskazująca na chęć utworzenia z Kubic wielkiego ośrodka pielgrzymkowego.

Budowę doprowadzono do stanu, który umożliwiał już odbywanie nabożeństw. Wiemy, że prezbiterium nie miało sklepień, zapewne przykryto je prowizorycznym dachem. Prace nad korpusem były jeszcze mniej zaawansowane. Pomimo tego, uroczyste przeniesiono świętą figurkę do nowego kościoła. Dla upamiętnienia tych przenosin i drzewa, na którym była zawieszona figurka Matki Boskiej, w 1828 r. postawiono barokową kolumnę z jej kamienną repliką. Stała ona nad potokiem, ok. 100 m od kościoła w stronę Bobolic, ale ok. 2000 r. została skradziona. Natomiast rozpoczętej budowy gotyckiej świątyni już nie udało się dokończyć.

Główny fundator Krzysztof von Reibnitz natrafił na nieoczekiwaną przeszkodę – sołtys Jaworka i chłopi z tej wsi, którzy mieli swe pola w sąsiedztwie, wymusili przerwanie prac, ponieważ uważali, że budowa uszczupla ich rolę. Przebieg sporu wskazuje, że chłopi reprezentowali interesy potężniejszej siły – właścicielek Jaworka, cysterek trzebnickich. Skarga opatki została zresztą zanotowana w dokumencie z 1501 r. – twierdziła ona, że Krzysztof Reibnitz, „*mąż bardzo pobożny i roztropny*”, przyłączył kawałek ziemi z dóbr *Hennersdorf* (Jaworek) do *Wonnwitz* (Kubice). Na prośbę Reibnitza rozsądzenia sporu podjęli się książęta ziębiccy Albrecht, Jerzy i Karol, którzy doprowadzili do polubownego rozstrzygnięcia. Książę Karol I Podiebradowicz, pan na księstwie ziębickim, Oleśnicy i hrabia kłodzki, w 1501 r. osobiście przybył do Kubicy i wówczas dokonano oficjalnego, uroczystego rozdziału gruntów, w obecności skonfliktowanych stron – Reibnitza i opatki klasztoru trzebnickiego księżnej Anny opawskiej (krewnej książąt ziębickich), oraz licznych świadków – chłopów z Jaworka i rycerstwa księstwa ziębickiego, pozostawiając kościół przy Kubicach.

Pomimo zażegnania sporu, nie od razu wznowiono przerwane prace, gdyż znów okazało się, że brakuje na to pieniędzy. Dopiero w 1516 r. znalazł się darczyńca – 23 V Henryk von Niemancz nadał 6 marek czynszu ze swych dóbr w Koźmicach i Przerzeczynie dla kościoła w Kubicach. Zapewne dzięki temu jeszcze przez pewien czas kontynuowano budowę, ale wkrótce stanęła na drodze następna przeszkoda – rozwijająca się od 1517 r. reformacja. Ta zbieżność dat ma niemalże symboliczną wymowę. Luteranie krytykowali ostro kult wizerunków, a co za tym idzie – ideę pielgrzymowania. Ruch pątniczy niemal zamarł, wraz z nim skończyły się ofiary. Pod znakiem zapytania stanął w ogóle sens budowy wielkiego kościoła w małej wsi i prace znów wstrzymano. Niewykończony i opustoszały kościół szybko niszczał. Później budowę przejęli protestanci i przeprowadzili pewne prace, zmierzające do zagospodarowania prezbiterium kościoła na dom modlitwy, a część budowli zaadaptowano na kaplicę cmentarną.

Niemal równocześnie z podpisaniem pokoju westfalskiego, kończącego wojnę trzydziestoletnią, 28 X 1648 r., katolicy odzyskali kościół, który włączono do parafii w Zwróconej. W protokóle wizytacji z 1666 r. jego stan oddano określeniem „*rudera*”. Korpus i dwie wieże były zrujnowane, zapisano, że „*należy się bać, aby nie zleciały razem z dwoma dzwonami*”. Przyczyny ujęto następująco: „*Kubicka świątynia była stara, ale i heretycy walnie się przyczynili do jej upadku*”. Jednak nie od razu zaczął się odradzać ruch pielgrzymkowy. Tym razem główną przeszkodą był fakt, że w Kubicach nie było już słynącego łaskami wizerunku, który podczas wojny trzydziestoletniej został skradziony. Figurka po wielu perypetiach powróciła tu dopiero w 1660 r.

Od tego momentu datuje się ponowne ożywienie ruchu pielgrzymkowego. Wkrótce gotyckie prezbiterium zaadaptowane na kościół przestało wystarczać.

Inicjatorem odbudowy, a właściwie dokończenia budowy kościoła pielgrzymkowego w Kubicach był ksiądz Antoni Zinneburg, dziekan ząbkowicki, któremu udało się wyjednać dla tej inwestycji wsparcie władz świeckich i kurii wrocławskiej. Nie mógł natomiast liczyć na pomoc protestanckich właścicieli Kubicy, ani miejscowej ludności.

Budowa rozpoczęła się zapewne około 1730 r. i trwała do listopada 1736 r. Prac doglądał osobiście ksiądz Zinneburg, który zaangażował wybitnych artystów śląskich. Możemy tak sądzić jedynie na podstawie efektu, gdyż nie znamy nazwiska architekta ani większości spośród twórców wystroju świątyni. Zdecydowano się na barokizację, połączoną z całkowitą zmianą aranżacji wnętrza, przede wszystkim w odniesieniu do korpusu, gdzie ze względu na

stan budowli wiele prac i tak trzeba było wykonać od nowa. Zrezygnowano z gotyckiego układu trójnawowego na rzecz jednej, obszernej nawy, podzielonej na dwa wyraźnie wyodrębnione przęsła o centralizującym charakterze. W związku z tym zburzono istniejące już zapewne filary międzynawowe, zamurowano gotyckie okna i wykuto nowe (m.in. okna o wykroju czworoliścia w górnej części ścian). Zmieniono też kształt zamknięcia prezbiterium z trójbocznego na prosty, co osiągnięto wymurowując ściankę działową, która odcina sześcioboczne wnętrze we wschodniej części świątyni. Urządzono tu dwukondygnacyjną zakrystię, zaś przestrzeń ponad nią pozostawiono niewykorzystaną. Nawę i prezbiterium nakryto sklepieniami żaglastymi (wschodnią część prezbiterium – kolebkowym), które wspierają się na zdwojonych gurtach i filarach przyściennych.

Wszystkie te prace odbywały się jednak w przestrzeni wyznaczonej przez mury gotyckiej budowli. Dlatego zaskakująca jest północna ściana korpusu, wybudowana w całości w XVIII w. i różniąca się zdecydowanie od pozostałych – pozbawiona przypór, wzniesiona z kamienia (pozostałe są, poza partiami cokołowymi, ceglane) i nieotynkowana. Nie wiadomo dokładnie, dlaczego tak się stało. Nasuwają się dwa wytłumaczenia: albo uznano od razu, że stan nadwątlonej przez czas i rozbiórki ściany nie pozwala na jej wykorzystanie, albo stara ściana runęła podczas prac budowlanych. Była to ostatnia poważna przeszkoda na długiej drodze do zakończenia budowy.

W 1736 r. zakończono zasadniczy etap przebudowy, lecz jeszcze przez kilka dziesięcioleci stopniowo wykonywano nowe, zgodne z duchem epoki, wyposażenie. W 1753 r. dobudowano barokowy przedsionek (data w kluczu portalu), a w 1780 r. przebudowano fasadę, nadając jej ostateczny wygląd – nadbudowano dwie wieże i nakryto je barokowymi hełmami.

W latach 1737-1764 spisywano kronikę kościoła, w której zanotowano 1850 przypadków cudownych uzdrowień; świadczą o nich także liczne vota, zawieszane na ścianach prezbiterium. Ostatnie takie zdarzenie zanotowano w 1887 r.; dotyczyło księdza Wiktora Apoloni, proboszcza Zwróconej. Ksiądz Apoloni był chory na zapalenie płucnej. Stosowane kąpiele lecznicze i inne zabiegi nie odniosły skutku i lekarze uznali, że nie ma dla niego ratunku. Ksiądz jednak modlił się do Matki Boskiej Bolesnej i złożył ślub, że jeśli wyzdrowieje, podejmie starania o utworzenie w Kubicach samodzielnej parafii. Tak się stało – ksiądz Apoloni wypełnił ślub i w 1897 r. erygowano tu parafię, a kościół otrzymał tytuł „*ad Sanctam Matrem Dolorosam*” (Matki Boskiej Bolesnej). Pierwszym proboszczem został ks. Rudolf Richter. Główne święto w Bobolicach było od tego czasu obchodzone w piątek przed niedzielą palmową.

Po II wojnie światowej boboliczkie sanktuarium, znowu włączone do parafii w Zwróconej, na dłuższy czas popadło w zapomnienie – pielgrzymki ustały, a stosunkowo małej parafii nie było stać na utrzymywanie wielkiego kościoła filialnego. Stan kościoła pogarszał się. Dopiero w 1964 r. dzięki subwencji biskupa wrocławskiego Bolesława Kominka wyremontowano dach prezbiterium (zużywając 30 tys. dachówek) i zabezpieczono wieże. Od lat 70. wznowiono pielgrzymki, choć skala tego ruchu jest znacznie mniejsza niż dawniej. W 1984 r. przeprowadzono remont fasady, a w ostatnich latach odnowiono wnętrze.

#### • Opis kościoła

Reliktem budowli z 1447 r. jest tablica erekcyjna z datą i herbami Reibnitzów i Stoschów, wmurowana w przyporę prezbiterium. Z późnogotyckiej świątyni z przełomu XV i XVI w. zachowały się mury zewnętrzne z przyporami, z wyjątkiem zbudowanej od nowa północnej ściany nawy i zupełnie przebudowanej fasady. Nieliczne detale architektoniczne z tego okresu, to zamurowany piaskowcowy portal w południowej ścianie prezbiterium, maswerk w okienku obok klatki schodowej i fragment portalu (nadproże), umieszczony wysoko na południowej ścianie korpusu. W południowym przedsionku przetrwało gotyckie sklepienie krzyżowo-żebrowe. Wymiary kościoła są

następujące: długość – 58 m (w tym prezbiterium – 23 m), szerokość – 19 m, wysokość (od posadzki do szczytu sklepień) – ponad 25 m.

Nieznany XVIII-wieczny architekt w ciekawy sposób ukształtował wnętrze nawy – wydatnymi filarami podzielił je na dwa przęsła, a w miejscu dawnych naw bocznych uformował zbliżone do półkoli nisze. Dzięki temu nawa uzyskała kształt dwóch stykających się owali.

O wartości zabytkowej kościoła stanowi przede wszystkim jego jednorodne stylowo, barokowo-rokokowe wyposażenie, specjalnie dla niego zaprojektowane i dobrze współgrające z architekturą wnętrza, zachowane bez większych zmian. Można je w całości uznać za wybitne dzieło sztuki 2. połowy XVIII w.

W pierwszym rzędzie zwraca uwagę widza rokokowy ołtarz główny, w którym w szklanej gablocie nad tabernakulum stoi figurka Matki Boskiej Bolesnej. Drugą część ołtarza stanowi zawieszony powyżej cenny obraz wybitnego malarza czeskiego baroku Feliksa Antoniego Schefflera *Zdjęcie z krzyża* (1743 r.); jego treść podporządkowana jest figurce *Piety*.

Po obu stronach ołtarza głównego wiszą gabloty z 66 wotami (niegdyś było ich znacznie więcej); są to w większości srebrne precjoza z XVIII i XIX w. – plakietki, krzyżyki, serca, łańcuszki, monety. Ciekawe są wota z wyobrażeniem części ciała (nogi, ręce, oczy, piersi kobiecych) lub osób (dziecko w beciku, kobieta, klęczący mężczyzna), które są dowodami wdzięczności za uzdrowienia.

W prezbiterium znajdują się dwa dalsze obrazy F. A. Schefflera: *Matka Boska Niepokalana* i *Św. Barbara*, a bliżej nawy – dwa wielkie płótna ząbkowickiego malarza J. Neumanna: *Pokłon pasterzy* i *Ucieczka do Egiptu* z 1790 r. Piękna, rokokowa ambona, dzieło wybitnego warsztatu rzeźbiarskiego, pochodzi z 1780 r.

Przy łuku tęczy oraz w niszach po bokach nawy można podziwiać sześć rokokowych, polichromowanych ołtarzy bocznych typu architektonicznego. Bardzo interesujący zespół stanowi również 8 rozbudowanych, rokokowych konfesjonałów, które w tłumnie odwiedzanym kościele pielgrzymkowym pełniły szczególnie ważną rolę. Każdy ma umieszczony na honorowym miejscu herb i inicjały nieznanego fundatora – „CFG”. Na zwieńczeniach konfesjonałów umieszczono figury świętych, którzy zgrzeszyli, lecz dzięki sakramentowi pokuty dostąpili zbawienia. Są to: św. Piotr (z kogutem, przypominającym o zaparciu się Chrystusa), św. Maria Egipcjanka (nawrócona rozpustnica), pokutujący król Dawid i św. Afra (przywiązana do słupa, przy którym ją spalono podczas prześladowań chrześcijan – rzadko przedstawiana męczennica, żyła w III w. n.e., pochodziła z Cypru, wraz z matką i towarzyszkami uprawiały nierząd, nawróciły się pod wpływem biskupa Narcyza), św. Dyzma (z krzyżem; „Dobry Łotr” ukrzyżowany wraz z Chrystusem), nieznana pokutnica, prawdopodobnie św. Zygmunt (rzadko przedstawiany – był to król Burgundii w VI w., który za poduszczeniem drugiej żony udusił swego syna z pierwszego małżeństwa, oskarżonego o zdradę stanu; Zygmunt zginął wrzucony do studni, a później zasłynął cudami) i św. Maria Magdalena.

## Stanowisko [bez numeru]

### Stoleckie Skałki

#### • Góra Wapienna (395 m)

Na północny zachód od Stolca wznosi się Góra Wapienna, która pierwotnie nazywała się *Kreutz-Berg*, później *Kalkberg*. Całe kopulaste wzgórze zbudowane jest głównie ze starych (proterozoicznych) skał przeobrażonych – łupków dwuwłzyczkowych, przeławiconych wkładkami leptytów i gnejsów, występujących także na innych okolicznych wzniesieniach, ale jego osobliwością są niewielkie soczewki wapieni krystalicznych (marmurów) – jedyne wystąpienie tych skał w szerokiej okolicy. Soczewki mają bardzo zróżnicowaną miąższość – od kilku milimetrów do kilkunastu metrów. Dwie największe miały przypuszczalnie wymiary ok. 20 x 50 m.

Zaczęto je eksploatować około 1780 r., co wynika z informacji F. A. Zimmermanna: *„Przed 4 laty uruchomiono we wsi kamieniołom wapienia, przy którego wydobywaniu okazało się, że można też wykonywać płyty marmurowe o dużej szerokości, długości i grubości, w głębokoniebieskim lub tzw. turkusowobiałym kolorze. Ten marmur po wypolerowaniu, jak twierdzi wyższy tajny radca górniczy Gerhard Auspruch, nie ustępuje włoskiemu z Palombio.”*

Przed wojną na tutejszym cmentarzu przykościelnym znajdowało się wiele nagrobków wykonanych z miejscowego marmuru. Jednak – zapewne z powodu niewielkich rozmiarów złoża – marmur ze Stolca nie zrobił kariery i wydobyte zarzucono. Wznowiono je w XIX w. (według różnych danych – przed 1850 r. lub około 1880 r.), ale tym razem z myślą o wypalaniu wapna, głównie do celów budowlanych i do wapnowania pól. W pobliżu wyrobiska istniały trzy piece wapiennicze; dwa z nich należały do zarządu majątku, jeden eksploatowali chłopci. Obok pieców stały budynki, służące jako mieszkania dla robotników i magazyny wapna. Produkt odbierali głównie miejscowi rolnicy, ale przyjeżdżali po nie wozami także chętni do zakupu nawet z Wrocławia. Początkowo eksploatację prowadzono metodą podziemną, a urobek wywożono sztolnią na powierzchnię. Zaprzestano jednak wydobywania taką techniką z uwagi na wielkie problemy z gromadzeniem się wód podziemnych, które zalewały wyrobiska. W związku z tym rozpoczęto eksploatację odkrywkową, która była prowadzona do 1912 r. Wówczas rozebrano również piece wapienne. Z uwagi na duży zakres robót górniczych w początkowym okresie, ówczesny właściciel Stolca zatrudnił sztygara, który nadzorował prace. Rezydował on w budynku w pobliżu kościoła katolickiego. Po zaprzestaniu eksploatacji wapieni, w podziemnych wyrobiskach były prowadzone obserwacje i badania naukowe fauny żyjącej w skałach wapiennych. W latach 80. XIX w. w wyrobisku znaleziono ponoć czaszkę prehistorycznego człowieka, co stało się sensacją w świecie nauki. Jednak najprawdopodobniej odkrycie okazało się pomyłką lub mistyfikacją, bo dziś w fachowej literaturze próżno szukać informacji o nim.

Po eksploatacji pozostał duży kamieniołom (o długości ok. 300 m i wysokości ściany skalnej do 30 m) oraz wyrobiska podziemne – wielka pieczara (o głęb. 30 m, szer. 14 m. i wys. ok. 8 m) w środkowej części kamieniołomu i system rozgałęzionych sztolni, do których korytarz wejściowy prowadzi stromo w dół ze wschodniej części jamy. Sztolnie mają w sumie 500-600 metrów długości, założone są na kilku poziomach. Jest w nich kilka efektownych, wysokich sal, a pozostawione przy wydobywaniu filary wspierające strop powodują wrażenie skomplikowanej płataniny korytarzy. Według ustaleń autora piszącego o podziemiach w latach 30. XX w., który porównywał je z mapą górniczą z 1852 r., były one znacznie większe niż obecnie, jednak później część chodników zasypano i podmurowano. Niektóre próżnie, o charakterze pionowych szczelin, powstały najprawdopodobniej w sposób naturalny, w efekcie rozmycia przez wodę pęknięć tektonicznych. Niektóre nosiły niegdyś romantyczne nazwy – „Diabelska Sztolnia” (*Teufelstollen*) i „Grób Karkonosza” (*Rübezahls Grab*). W najniższej części podziemi znajdują się dwa jeziora z krystalicznie przezroczystą wodą (niektórzy wierzą w jej lecznicze właściwości). W dalszym z nich, o maksymalnej

głębokości 3 m, zachowały się resztki drewnianych rur, służących niegdyś do odpompowywania wody z kopalni. Na przełomie lat 80. i 90. XX w. pletwonurkowie z wrocławskiego klubu „ORCA” penetrowali jeziorko w poszukiwaniu zalanej sztolni, której wlot, jak się zdawało, był widoczny z powierzchni. „Sztolnia” okazała się jednak tylko 2-metrową niszą – dawnym przodkiem, w którym przerwano prace górnicze.

Zwiedzanie podziemi wymaga dużej ostrożności ze względu na niezabezpieczone kilkumetrowe progi.

### • Podziemny tunel

Tajemniczo wyglądające wyrobiska podziemne pod Górą Wapienną pobudzają fantazję wielu ludzi. Jedna z krążących o nich opowieści mówi o podziemnym przejściu łączącym Górę Wapienną z... pałacem w Kamieńcu Ząbkowickim (oddalonym o „jedyne” 8,5 km w linii prostej). Historię tę można by skwitować wzruszeniem ramion, gdyby nie kilka niezwykle zdarzeń. Około 1988 r., podczas ulewnego deszczu zapadło się pod ziemię podwórko samotnego gospodarstwa przy drodze ze Stolca do Ząbkowic (koło tzw. „Burzowej Lipy”). Potrzeba było kilku wywrotek ziemi, by zasypać otwór. Miejsce to leży mniej więcej na linii łączącej Górę Wapienną i Kamieniec... Podobno miejscowi Niemcy opowiadali również o tym, że niegdyś w pobliżu zapadł się na polu podczas orki koń z pługiem.

Jednak należy być ostrożnym z traktowaniem tych faktów jako dowodów na istnienie tunelu. Wokół Stolca występują lessy, dla których takie zjawiska (nazywane sufozyjnymi) są typowe – płynąca pod ziemią woda rozpuszcza węglan wapnia i wypłukuje pył kwarcowy, tworząc podziemne pieczary. Ich powiększanie doprowadza w końcu do obrywania się stropów, co na powierzchni przejawia się powstawaniem zapadlisk. Tworzące się studnie o stromych ścianach, zwane wertebami, są następnie rozmywane i przybierają łagodniejsze formy lejów sufozyjnych. Częściej można je spotkać na północny wschód od opisywanego rejonu (w okolicy Muszkowic i Starego Henrykowa), ale występują i tutaj – opisano taki lej w pobliżu Jaworka.

Ludzie pasjonujący się zagadkami ostatniej wojny zupełnie bezpodstawnie wiążą wyrobiska pod Górą Wapienną z tym okresem, sugerując że miały służyć podobnym celom, jak podziemne obiekty w Górach Sowich. Słyszysz się opowieści, oparte ponoć na relacjach Niemców, o ukrytym w sztolniach ładunku tajemniczej kolumny ciężarówek i o próbie wysadzenia głównego wejścia. Mówiono również o zatopionych żelaznych drzwiach, które zamykają drogę do dalszej części podziemi. Podobno po wojnie wyławiano z jeziorka fragmenty niemieckich karabinów, i to wydaje się wśród tych rewelacji najbardziej prawdopodobne.

### • Rezerwat przyrody „Skałki Stoleckie”

Ekspozowane na wschód, południe i południowy zachód ściany starego, nieczynnego od lat kamieniołomu na stoku Góry Wapiennej, sięgające do 30 m wysokości, okazały się bardzo interesującym siedliskiem dla roślin i zwierząt. Warunki, które tu panowały określa się jako kserotermiczne, tzn. suche i ciepłe. Na ściany zaczęły wkraczać pionierskie gatunki roślinności – mchy i porosty, które wytwarzały warstwę gleby, umożliwiającą przeżycie coraz bardziej wymagającym organizmom. Występowało tu więc w typowej postaci zjawisko sukcesji roślinnej. Kolejne ogniwa tego łańcucha wyglądały następująco: stadium początkowe tworzyły zbiorowiska roślin sucholubnych z rzadkim rozchodnikiem białym (było to jego jedyne stanowisko na Dolnym Śląsku, uważane za naturalne), stadium przejściowe – trawa wyklina spłaszczona, następnie formowały się zbiorowiska suchorośli z kostrzewą czerwoną, wreszcie zarośla (róża dzika, janowiec barwierski) i las dębowo-grabowy.

W 1848 r. Schilling stwierdził na ścianie kamieniołomu występowanie rzadkiego w naszej strefie klimatycznej i interesującego gatunku pszczoły – obrostki murówki. Prowadzone później poszukiwania przez wiele lat nie

potwierdzały tego faktu. Dopiero w 1921 r. na sesji Towarzystwa Entomologicznego we Wrocławiu Dittrich poinformował o gniazdowaniu obrostki w starym kamieniołomie koło Ząbkowic. Po wojnie, w końcu czerwca 1947 r., opierając się na notatce Dittricha włączonej do sprawozdania, Jan Noskiewicz zidentyfikował ponownie i zbadał liczną kolonię tego gatunku. Dla ochrony tej pszczoły, kilku innych rzadkich gatunków owadów oraz cennego zespołu roślinności kserotermicznej z rozchodnikiem białym powołano 17 IV 1965 r. niewielki obszarowo rezerwat przyrody „Skałki Stoleckie” (2,03 ha), nawiasem mówiąc jedyny w Polsce rezerwat, w którym głównym obiektem ochrony były owady.

Pszczoła z Góry Wapiennej dzięki swoim niezwykłym obyczajom zrobiła swoistą karierę w literaturze, zarówno przyrodniczej, jak i krajoznawczej i turystycznej, tak że dziś informacja o jej występowaniu koło Stolca jest najczęściej jedynym faktem kojarzonym powszechnie z nazwą tej miejscowości. Dlatego warto poświęcić nieco uwagi tej „najslyniejszej mieszkance Stolca”, mimo że od wielu lat stanowisko istnieje tylko na papierze...

Obrostka murówka (*Chalicodoma muraria*) to duża (14-16 mm) czarna pszczoła, występująca przede wszystkim w rejonie Morza Śródziemnego. Jej stanowiska znane są także z Europy Środkowej – z Węgier, Czech i Niemiec, a odosobnione stanowiska w rejonie Ząbkowic były jedynymi w Polsce i wyznaczały północną granicę zasięgu nie tylko dla tego gatunku, ale również dla całego rodzaju. Najbardziej charakterystyczną cechą obrostki murówki jest sposób budowy gniazd – które stanowią twarde konstrukcje z pozlepianych ziarenek piasku i drobin skały, przyczepione do nasłonecznionych ścian skalnych. Pszczoły rozpoczynały budowę swych gniazd na przełomie kwietnia i maja, a kończyły ich murowanie około połowy czerwca; wykorzystywały przy tym zwykle gniazda z poprzednich lat. W okresie ich zasiedlania obserwowano często walki samic o gniazdo – dwie sczeplone pszczoły spadały na ziemię, tarzając się i gryząc zuwaczkami; po jakimś czasie rozłączały się, leciały do gniazda i tam walka wybuchła od nowa. Po kilku takich „rundach” pokonana samica uciekała. W „Skałkach Stoleckich” gniazda obrostek były niegdyś bardzo liczne i pokrywały dość gęsto około 50-metrowy, zachodni odcinek 300-metrowej ściany kamieniołomu – niemal od poziomu gruntu do wysokości kilkunastu metrów; znacznie mniej gniazd było na ścianie północnej. Zaobserwowano, że pszczoły materiał do budowy gniazd zbierały przy ścianie skalnej na południowym skraju wyrobiska, natomiast po pyłek kwiatowy wyprawiały się głównie do trawiastej części kamieniołomu. Z obecnością obrostki murówki wiązało się występowanie kilku innych rzadkich owadów, przede wszystkim dwóch gatunków błonkówek i jednej muchówki, które były pasożytami obrostki.

Mało kto wie, że obrostka murówka miała w najbliższej okolicy więcej stanowisk – zaobserwowano ją również w kamieniołomie na wzgórzu na wschód od drogi ze Stolca do Sieroszowa (377 m), a jej gniazda widziano też na ścianach gotyckiego kościoła w Stolcu oraz w niedalekim Byczeniu.

Systematycznie prowadzone od 1947 r. badania wykazywały ciągłe zmniejszanie się populacji pszczoły. Ostatnie latające osobniki zaobserwował prof. Władysław Strojny w maju 1983 r. Poszukiwania przeprowadzone w 1996 r. potwierdziły przypuszczenia, że obrostki murówki ani pasożytujących na niej owadów w rezerwacie już nie ma, zanikło także stanowisko rozchodnika białego. Prawdopodobnie złożyło się na to wiele przyczyn – chemizacja upraw na terenie sąsiadującym z rezerwatem, niszczenie stanowiska przez ludzi („Skałki Stoleckie”, pomimo zakazu, są od lat miejscem majówek, palenia ognisk, przejażdżek na rowerach górskich itp.), ale również niewłaściwy sposób gospodarki rezerwatowej – całkowite zaprzestanie wypasu i koszenia łąki spowodowało rozrost drzew i krzewów, zacienienie ścian i zasadniczą zmianę mikroklimatu. Teren rezerwatu opanowały chwasty wdzierające się z pobliskich pól i gatunki zawleczone przez ludzi – m.in. pokrzywa i krzewy ligustru, śnieguliczki, agrestu, jeżyny i inne. Nie można też wykluczyć naturalnych przyczyn zaniku stanowiska obrostki murówki (np. nieznaczne wahnięcia klimatu), zwłaszcza że równocześnie obserwowano zmniejszanie się jej populacji w sąsiednich krajach. Mała i izolowana populacja mogła łatwo ulec chorobie, pasożytom itp.

W rezerwacie zachowały się jeszcze ciekawe gatunki roślin, tworzące runo (m.in. rozchodnik ostry, dąbrówka kosmata, konwalia majowa). W dość ubogiej w gatunki faunie owadów występują objęte ochroną trzmiel kamienik i owocowy, dwa chronione gatunki chrząszczy i motyl paź królowej. W sztolni żyje kilka gatunków owadów bezskrzydłych z rzędu skoczogonków, z których jeden (*Deteraphorura cebennaria*), tutaj liczny, znany jest w Polsce tylko z kilku stanowisk w jaskiniach sudeckich i w dolinie Pełcznicy.

Obecnie proponuje się wycięcie krzewów zacinających ściany skalne dla odtworzenia stanowiska kserotermicznego, a w przyszłości – być może – próbę reintrodukcji obrostki murówki.

Inny walor przyrodniczy „Skałek Stoleckich” dopiero niedawno został w pełni doceniony. Stare sztolnie stanowią jedno z największych znanych na Dolnym Śląsku zimowisk nietoperzy, tzn. miejsce gdzie ssaki te w stanie hibernacji przeczekują chłodną porę roku, przyczepione do ścian i stropu lub wciśnięte w szczeliny skalne. Stanowisko było znane już przed wojną (stwierdzono tu wówczas 4 gatunki nietoperzy, a ich liczebność szacowano na 30-40 osobników). Ostatnie badania (luty 1997 r.) wykazały obecność 150 zimujących nietoperzy (w największym na Śląsku zimowisku w Cieszkowie koło Milicza naliczono ich ok. 250). W „Skałkach Stoleckich” zimuje 7-8 gatunków (mopek, nocki: Natterera, duży, rudy, Bechsteina, wąsatek i prawdopodobnie nocek Brandta oraz gacek szary). Jest to jedno z największych śląskich stanowisk mopka – około 100 osobników tego gatunku tworzy dużą kolonię nad jeziorkiem – i największe nocka Natterera (37 osobników). Najcenniejszym zimującym tu gatunkiem jest nocek Bechsteina (kilka osobników) – jako zagrożony wymarciem umieszczony w polskiej *Czerwonej księdze*, znany tylko z kilkunastu stanowisk w naszym kraju. Sztolnie są też tzw. kwaterą przejściową, gdzie nietoperze w stanie częściowej hibernacji odpoczywają podczas sezonowych wędrówek.

Wszystkie nietoperze są objęte ochroną gatunkową. Należy pamiętać, że śmiertelne zagrożenie stanowi dla nich niepokojenie podczas snu zimowego – zbudzone zużywają energię, wykorzystując nagromadzone na zimę zapasy tłuszczu, których może im nie wystarczyć do wiosny. Dlatego do dalszych części sztolni w ogóle nie należy wchodzić w okresie zimowym (połowa września-maj), a zupełnie niedopuszczalne jest np. palenie w nich ognisk, co niestety się zdarza.

#### • Szybowisko

W latach 30. XX w. Ząbkowickie Towarzystwo Lotnicze założyło na stoku wzgórza szkołę szybowcową, w której ćwiczyli później członkowie organizacji *Hitlerjugend* (fundamenty hangaru widoczne są do dziś), a teren okoliczny służył wypoczynkowi i rekreacji. Warto dodać, że przed wojną Góra Wapienna była znanym punktem widokowym na Sudety i Przedgórze Sudeckie, polecanym w wydawanych wówczas przewodnikach turystycznych.



## Stanowiska 13 i 14

### Stolec

#### • Stolec

Wieś łańcuchowa o długości 5 km, rozciągnięta w płytkiej dolinie potoku Skorzyna. Jej górna część wciska się pomiędzy wzniesienia południowej części Wzgórz Dobrzenickich, zaś dolna leży już na skraju Obniżenia Ząbkowickiego i Wysoczyzny Ziębickiej. Jest to najdłuższa i największa wieś w gminie Ząbkowice Śląskie. Przecina ją lokalna droga, mająca swój początek w Sieroszowie, a kończąca się w Kamieńcu Ząbkowickim. Dominantami w krajobrazie wsi są dwa wzgórza: Góra Wapienna (395 m) od zachodu i Modrzew (385 m) od wschodu oraz wieże dwóch kościołów i ruin dawnej oranżerii. Na gruntach wsi, w północnej i południowej części, leżą dwa niewielkie kompleksy leśne: Górny i Dolny Las.

#### • Historia wsi

Stolec to jedna z najstarszych wsi okolic Ząbkowic. W jej bogatych dziejach, prócz wydarzeń typowych dla wszystkich śląskich miejscowości, zapisały się także fakty szczególne – krwawa bitwa i powtarzające się, głośne na całym Śląsku konflikty między poddanymi a władzą świecką i duchowną. Jeden z autorów piszących o tych wydarzeniach nadał Stolcowi trafne miano „niespokojnej wsi”. Pod względem liczby ludności i obszaru gruntów była to druga (po Budzowie) wieś księstwa ziębickiego.

Stolec powstał jako słowiańskie osiedle jeszcze na początku XIII wieku. Pierwszą wzmiankę o wsi zawiera dokument z 1240 r., wymieniający ją pod nazwą *Stoleck*. Pochodzi ona prawdopodobnie od słów: „stół, siedzenie” lub też „osada, stolica”, co oznacza główne osiedle w okolicy. Nazwa ta przetrwała bez większych zmian wszystkie burze dziejowe, m.in. powtórna lokację wsi i usuwanie słowiańskich nazw w okresie hitlerowskim – różne jej warianty zapisywane w dokumentach zawierają zawsze ten sam temat, po czym utrwaliła się w powierzchownie zniemczonym brzmieniu *Stolz*. Zawdzięcza to zapewne temu, że choć niemieccy językoznawcy zdawali sobie sprawę ze słowiańskiej etymologii tej nazwy, to powszechnie kojarzono ją ze słowem „*der Stolz*” – duma. Po ostatniej wojnie przyjęto na krótko nazwę *Skorolec* (od nazwy zamku, którą podaje m.in. XV-wieczna kronika Jana Długosza) i ostatecznie wrócono do pierwotnej wersji.

W 1248 r. w Stolcu odbyła się narada księcia wrocławskiego Henryka III Białego z Mrocziem z rodu Pogorzeliów, Albertem z Brodą, notariuszem Konradem i wieloma innymi feudałami, nie wymienionymi z imienia w wystawionym tu dokumencie. Jej wynikiem był zapewne bunt przeciwko księciu Bolesławowi Rogatce i podział Śląska.

W 2. poł. XIII w. Stolec – nie wiemy, czy cały – należał do Bibersteinów. Od XIV w. we wsi istniały dwa folwarki, Górny i Dolny; w połowie stulecia jeden z nich był nadal w rękach tego rodu. Około połowy XV w. oba należały do rodziny o Swolskich, wywodzącej się z Czech. Najstarsza wzmianka o jej przedstawicielu – dziedzicu Stolca, Janie Swolskim, pochodzi z 28 V 1453 r. Górny folwark wraz z połową wsi i Górny Las posiadał później Hinko Swolski, który w 1479 r. odstąpił go swojej siostrze Jadwidze i jej mężowi Mikołajowi Schellendorfowi von Domanz. Dolny folwark i drugą połowę wsi wraz z przysiółkiem *Reisezageł*, młyn w Strąkowej i Dolny Las posiadał brat Hinka, Jan Swolski z Opolnicy, który również sprzedał go w 1479 Jadwidze. Trzecia posiadłość w Stolcu, tzw. Dolny majątek (*Niedererben*), należała do rodziny von Trehem z Niedźwiednika. Książę Henryk potwierdził posiadanie tam 3 łańów

Bernardowi Trehem ze względu na zamordowanie jego brata Jerzego, a ten sprzedał je również Jadwidze, która połączyła w ten sposób w swym ręku całą wieś. Złączone dobra, jako lenno pozbawione dziedzica, ostatecznie przypadły księciu.

W 1526 r. dotarła do Stolca reformacja, i to w swej najbardziej radykalnej postaci. We wsi powstała silna sekta anabaptystów, być może pod wpływem bezpośredniej agitacji Hansa Huta, wędrownego księgarza rodem ze Szwabii. Głosił on potrzebę walki ze zwierzchnością feudalną i wróżył, że rok 1528 będzie „*rokiem kary i pomsty na panów i księży*”. W Stolcu wybuchły rozruchy, a po ich stłumieniu sekta została rozbita przez księcia Karola I Podiebradowicza; ksiązę wygnał jej członków z księstwa, karząc ich przed tym obcięciem jednego ucha i chłostą pod pręgierzem.

Według urbarza z 1556 r. wieś liczyła 76 gospodarstw kmiecych, 6 zagrodniczych i 4 tzw. zagrody dworskie. W 1560 r. przeprowadzono taksację świadczeń w „książęcej wsi Stolec”. W protokole zapisano, że czynsz wynosił 195 grzywien, chłopci oddawali jeden korzec owsa, dwie kury i 12 jaj wartości 12 grzywien, 30 groszy i 4 halerzy z łana. Robocizna wynosiła 3 dni sprzężajne i 2 piesze w roku (z łana), jej wartość obliczono na 31 grzywien i 36 groszy.

Wkrótce, w 1568 r. właścicielami wsi stali się znani przedstawiciele śląskiej szlachty, Burghausowie. Rodzina ta wywodziła się z Bawarii, a na Śląsku jest znana od ok. 1353 r., gdy Fryderyk von Burghaus z Rosenhutz zbudował zamek w Miedziance. Zygmunt von Burghaus już wcześniej, bo w 1558 r. był wymieniany jako właściciel jakiejś posiadłości w Stolcu, ale dopiero w 1568 r. stany krajowe sprzedały mu całą wieś wraz z drewnianym młynem koło Strąkowej za 25 000 talarów. Prócz Stolca ta linia Burghausów posiadała Kazanów (koło Strzelina) i Raszków (koło Ścinawki Średniej).

Po Zygmuncie Burghausie w 1587 r. nastąpili jego synowie Mikołaj, Zygmunt i Franciszek, z których ostatni zmarł w 1647 r. Zygmunt Burghaus pełnił w latach 1570-80 zaszczytną funkcję starosty krajowego księstwa ziębickiego, a później urząd ten sprawował jego syn Mikołaj (1618-19) i wnuk, też Mikołaj (1620-21 i ponownie 1630-37).

Działania wojny trzydziestoletniej całkowicie zniszczyły wieś. Po raz pierwszy spalili ją Sasi podczas walk o Kłodzko w 1622 r., zaś w latach 1641-42 dwukrotnie splądrowały ją wojska szwedzkie. W 1633 r. wybuchła tu epidemia cholery, która spowodowała śmierć wielu mieszkańców, a miary nieszczęść dopełniła wielka powódź w 1639 r.

Następnym, po Franciszku Zygmuncie i Karolu Mikołaju (któremu żona, burgrabianka von Dohna wniosła Sułów), właścicielem Stolca był Mikołaj Konrad von Burghaus z Sułowa, który w 1691 r. uzyskał tytuł hrabiowski (Burghausowie w historii byli już hrabiami, ale utracili ten tytuł w XIII w.). Mikołaj Konrad i jego żona Ewa Maria z domu Nowag mieli 14 dzieci. Syn Mikołaja Konrada, Mikołaj Józef Sylwiusz popadł w wielkie długi i musiał przekazać dobra stołeckie wierzycielom, którzy w 1729 r. sprzedali je hrabiemu Hansowi Henrykowi von Kurschwand, od 1733 r. pełniącemu urząd starosty krajowego.

Hrabia Kurschwand i jego pierwsza żona byli wielkimi dobroczyńcami klasztoru cystersów w Kamieńcu Ząbkowickim, m.in. ufundowali cenne naczynia liturgiczne tamtejszemu kościołowi i w nim zostali pochowani. Hrabia zmarł 6 X 1771 r., a jego druga żona Maria Teresa z domu von Nimptsch wyszła powtórnie za mąż za hrabiego Ludwika Wilhelma Schlabrendorfa (syna Ernesta Wilhelma Schlabrendorfa, zmarłego w 1769 r. ministra do spraw Śląska w rządzie Prus), wnosząc mu we wianie Stolec i długą listę innych majątków. Ów Ludwik Wilhelm odkupił w 1795 r. księstwo ziębickie od korony za 300 000 talarów. Ze sprzedaży wyłączono dwa miasta, Ziębice i Ząbkowice, które pozostały miastami koronnymi. Z zakupionych terytoriów Schlabrendorf utworzył „wolne mniejsze państwo stanowe Ząbkowice–Ziębice”, a w 1802 r., na rok przed śmiercią, dokupił jeszcze od Pfeilów Służejów za 110 000 talarów. Ludwik Wilhelm von Schlabrendorf został pochowany w krypcie kościoła w Stolcu.

Ostatnim męskim przedstawicielem stoleckiej linii Schlabrendorfów był prawnik ministra, Konstanty, zmarły w 1858 r. Dobra odziedziczyła jego córka Teresa, która wyszła za mąż za Antoniego Chamaré-Harbuval, właściciela majoratu Chałupki koło Paczkowa. Teresa, występująca jako właścicielka Stolca w latach 1873-94, zmarła pomiędzy 1894 a 1897 rokiem, a majątek odziedziczył jej syn Feliks, który zmarł w listopadzie 1936 r. Po nim dobra przejęli jego spadkobiercy (w 1939 r. wymieniany jest Stanisław Harbuval, zapewne syn Feliksa), a w końcu – jak można sądzić – państwo, bowiem podczas ostatniej wojny w pałacu funkcjonowała szkoła oficerska SA.

W Stolcu istniały dwie szkoły: katolicka, założona w 1841 r. i ewangelicka w 1832 roku. W końcu XIX w. działały tu trzy gospody.

### • Zamek Skorolec i pałac

Prawdopodobnie w momencie założenia wsi ówczesny rycerz – zasadzca wybudował niewielki zamek rycerski o nazwie Skorolec. Zamek ten znajdował się na wzgórzu nad wsią, w miejscu ruin obecnego pałacu. Wzmiankowany jest po raz pierwszy w 1316 r. Był otoczony fosą, wałami ziemnymi i murami, zbudowany z kamienia, posiadał dwie wysokie wieże. Zapewne został zniszczony podczas wojen husyckich i wkrótce częściowo rozebrany, tak że w 1430 r. istniała już tylko jedna, główna wieża. Ponoć jeszcze podczas tych wojen wykorzystywano ją jako wieżę obserwacyjną. Na początku XVI w. zamek był prawdopodobnie siedzibą tutejszego rodu rycerskiego Burghausów. Później Burghausowie wybudowali sobie piękny renesansowy dwór obok zamku. Siedziba ta spłonęła 4 IV 1656 r. w dość niezwykłych okolicznościach – przyczyną pożaru był strzał z muszkietu, który oddał pewien Bage... do wróbla. Wkrótce po tym dwór odbudowano.

Po 1729 r. hr. Henryk Kurschwand najpierw wyremontował renesansowy dwór, a następnie nakazał rozebrać resztki starego zamku. Jednak ruiny wieży pozostały przez jakiś czas – były widoczne jeszcze w 1785 r. Na miejscu warowni Kurschwand zbudował, korzystając z materiału pochodzącego z rozbiórki, nowy, barokowy pałac. Za panowania L. W. Schlabrendorfa (po 1771 r.) pałac postawiony przez Kurschwandta zaczął się walić z powodu obsuwania się gruntu. Dlatego nowy właściciel musiał rozebrać i tę budowlę i w latach 1773-79 zbudował nowy, większy pałac w stylu klasycystycznym. Głównym akcentem jego fasady był ryzalit, zwieńczony tympanonem, wspartym na rzędzie pilastrów. Na budynku pałacowym zamontowano, prawdopodobnie po raz pierwszy na Śląsku, odgromniki. Nowy pałac został w latach 70. XIX w. gruntownie przebudowany w duchu architektury eklektycznej. Dodano mu wówczas dwie boczne wieże i zmieniono kształt dachów. We wnętrzu budowli urządzono kaplicę katolicką, bowiem właściciele byli tego wyznania, a we wsi był – aż do 1911 r. – tylko kościół ewangelicki.

Podczas ostatniej wojny w pałacu mieściła się szkoła oficerska formacji SA *Obergruppe „Schlesien”*. Od lata 1945 r. pałac był w rękach Rosjan, którzy opróżnili zorganizowaną tu przez Niemców składnicę muzealiów. Po wojnie nieużytkowany pałac niszczał powoli i dziś jest już tylko ruiną.

Pałac znajdował się w centrum założenia dworsko-parkowego, dzisiaj bardzo zaniedbanego. Najważniejszym jego elementem był, obok pałacu, tak zwany **Stary Dwór**, zbudowany zapewne w XVI w. i przebudowany ok. 1607 r. w stylu manierystycznym przez Franciszka Burghausa. Na płn. od pałacu znajdują się dwie symetrycznie umieszczone oficyny mieszkalne z XVIII w., a od wsch. okalają dziedziniec obszerne zabudowania gospodarcze z budynkiem wozowni, do której prowadzi ładny podcieniowy wjazd; wszystkie pochodzą z 1. poł. XIX w.

Obok zabudowań zaczynał się rozległy **park**, dziś bardzo zaniedbany, a całe założenie otaczał kamienny mur obronny z bastejami o imponującej długości. Duże fragmenty tego muru przetrwały do dziś (naprzeciw kościoła św. Jana zachowała się jedyna basteja z trzema strzelnicami). Mur powstał w XVI lub na początku XVII w., wtedy też założono pierwszy ogród, pełniący w części funkcje ozdobne, w części gospodarcze. W XVII w. powstał ogród różany, a najprawdopodobniej w XVIII w. – rozległy ogród o tarasowym układzie, ze wzgórzkiem widokowym i

szklarnią (pomimo przekształceń w XIX i XX w. widać jeszcze resztki tych urządzeń). W najwyższym punkcie parku i wsi stoją ruiny **belwederu** – wieży widokowej połączonej z oranżerią, który służył niegdyś do wypoczynku i oglądania pięknych panoram. W zimie w oranżerii przechowywano rośliny egzotyczne, które w lecie zdobiły park.

#### • Kościół pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny i św. Zuzanny

Perłą architektury jest kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP i św. Zuzanny. Zbudowano go około połowy XIII w. W latach 1536-1653 i od 1707 r. był świątynią protestancką. Po ostatniej wojnie, aż do 1960 r. kościół był nie używany, dopiero wówczas został przejęty przez parafię w Sieroszowie. Obecnie parafia, oficjalnie określana jako sieroszowska, ma w Stolcu swoją siedzibę.

Od chwili wzniesienia w stylu wczesnogotyckim, kościół zachował się bez większych zmian. Późniejsze przebudowy – w 2. poł. XVI w. i w XVIII w. ograniczyły się do podwyższenia wież, które połączono gankiem i zwieńczono renesansowymi hełmami, dobudowania zakrystii i krucht oraz powiększenia okien w nawie. Kościół w Stolcu zadziwia oryginalnym planem i zastosowaniem całkiem dojrzałych form gotyckich, bez typowych dla architektury prowincjonalnej zapóźnień. Świadczą o tym wysmukłe proporcje całej budowli, wysokie okna, zamknięte ostrym łukiem i ozdobione maswerkami (zachowane w prezbiterium), przypory ustawione skośnie przy narożach. Budowla składa się z prostokątnej nawy, którą nakrywa strop, oraz dwuprzęsłowego, prosto zamkniętego prezbiterium, nakrytego sklepieniem krzyżowo-żebrowym. Pomiedzy nie wstawiono wieże, wtopione w bryłę korpusu. We wnętrzu kościoła ściany wież tworzą szeroki łuk tęczy oddzielający nawę od prezbiterium. Małe ostrołuczne okienko, umieszczone wysoko, w północnej ścianie łuku tęczy jest śladem po lektorium (przegrodzie oddzielającej prezbiterium od nawy) – pierwotnie był to portal, wyprowadzający na galeryjkę lektorium (prawdopodobnie drewnianą). Natomiast dwie nisze pod wieżami, widoczne od strony nawy są pozostałością tzw. pasażu – przejścia prowadzącego przez przyziemia wież, umożliwiającego obejście podczas nabożeństwa ustawionego przed łukiem tęczy osobnego ołtarza dla wiernych świeckich. Rozwiązanie takie, nie spotykane gdzie indziej w Polsce, znane jest z licznych analogii francuskich.

We wnętrzu kościoła zachowała się częściowo późnogotycka **polichromia**. Obecne wyposażenie wnętrza jest bardzo skromne i cenne zarazem. Niestety – bardzo silne piętno wywarł na nim okres nieużytkowania kościoła. Wówczas niszczyły empory, a część wyposażenia rozproszyła się.

Najcenniejszym zabytkiem ruchomym jest nastawa ołtarza głównego – późnogotycki **pentaptyk Świętej Rodziny**, jeden z najlepiej zachowanych tego typu ołtarzy na Śląsku. Powstał ok. 1510 r. w jednej ze śląskich pracowni snycerskich, zaliczanych przez historyków sztuki do tzw. „kręgu Jakuba Beinharta”. W 2005 r. część rzeźb z ołtarza padła łupem złodziei.

Godna uwagi jest również piękna barokowa łoża kolatorska dawnych właścicieli dóbr stoleckich oraz zespół epitafiów i płyt nagrobnych Burghausów. Dawny cmentarz przykościelny otacza stary, kamienny mur.

#### • Kościół św. Jana Nepomucena

Na stoku wzgórza parkowego stoi wzniesiony w latach 1909-11 neogotycki kościół św. Jana Nepomucena. Zbudował go hrabia Feliks Chamaré-Harbuval, katolik, gdyż stary kościół był świątynią ewangelicką (wcześniej rodzina hrabiowska posiadała kaplicę w pałacu). Był to kościół prywatny i jest to jeden z bardzo nielicznych na Śląsku przypadków, że z dwóch kościołów różnych wyznań, katolicki jest budowlą nowszą.

Pod względem architektury jest to typowa budowla neogotycka, wiernie odtwarzająca plan i zdobnictwo gotyckiej trójprzęsłowej hali z transeptem. Tylko na wieży architekt pozwolił sobie na modernistyczny akcent –

okienka klatki schodowej umieścić w dwóch niesymetrycznie przesuniętych względem siebie wnękach, „zdradzających” bieg schodów we wnętrzu.

Świątynia posiada interesujące, jednolite stylowo drewniane wyposażenie z okresu budowy (1911), w którym wyróżnia się ołtarz główny z obrazem patrona, wykonany przez znanego rzeźbiarza Alojzego Schmidta z Łądką Zdroju (z tyłu znajduje się sygnatura twórcy). Inne elementy tego wyposażenia to ołtarz boczny, ambona, prospekt organowy, konfesjonał, ławki i drobne elementy, jak obramienia drzwi, balustrady, ramy obrazów. Przy prezbiterium znajduje się wykonana w tym samym stylu, oszklona loża właścicieli kościoła. W ścianę wschodnią prezbiterium wmurowano kamień węgielny z datami budowy.

Niezwykłym i dość tajemniczym zabytkiem jest stojący w południowym ramieniu transeptu **nagrobek dziecka** z początku naszego wieku. Jest to rodzaj tumbi, nakrytej płytą z białego marmuru, na której wyrzeźbiono śpiące dziecko. Na piersi dziecka widać dużego owada, być może pszczołę, który kąsa dziecko. Ponieważ na nagrobku brak jakichkolwiek napisów, skazani jesteśmy na krążącą wśród mieszkańców Stolca opowieść. Według niej jest to nagrobek dziecka właściciela wsi, hrabiego Chamaré, które we śnie użądliła pszczoła („oskarża” się o to – oczywiście – obrostkę murówkę z Góry Wapiennej), co spowodowało śmierć uczulonego na jad dziecka.

### • Bitwa pod Stolcem

W dniu 24 IV 1277 r. pod Stolcem rozegrała się bitwa między wojskami zwaśnionych książąt śląskich. Wcześniej (18 II) ludzie Bolesława II Rogatki porwali jego bratanka, księcia wrocławskiego Henryka IV Probusa, którego uwięziono na zamku we Wleniu, by wymusić na nim ustępstwa terytorialne w księstwie wrocławskim. W obronie uwięzionego wystąpiło miasto Wrocław i z pomocą trzech książąt głogowskich i księcia Wielkopolski Przemysła II zorganizowało akcję zbrojną przeciw Rogatce. Książę legnicki był jednak na to przygotowany – wspomagany przez swych synów oraz najemników z Miśni, Bawarczyków, Szwabów i Sasów, ubiegł przeciwników i najechał ziemię wrocławską. Wrocławianie, zmuszeni do przeciwdziałania, wyprowadzili swe wojska. Jednak, pomimo zebrania znacznych sił, ich wyprawa skończyła się niepowodzeniem. Właśnie na polach na północny zachód od Stolca nastąpiło starcie z wojskami Rogatki, dowodzonymi przez najstarszego syna księcia, Henryka V Grubego. Przekazy mówią, że wrocławianie podjęli walkę mimo złych wróżb. Bitwa była bardzo krwawa, ponoć obie strony walczyły z niezwykłą zawziętością, niemal do wyniszczenia. W pewnej chwili Bolesław Rogatka uznał, że starcie skończy się nieuchronną klęską i nie chcąc wpaść w ręce nieprzyjaciół, zbiegł z pola bitwy z jednym tylko towarzyszem. Jednak ostatecznie jego syn, mimo odniesionych ran, doprowadził do zwycięstwa. Wielu spośród rycerzy pomagających wrocławianom dostało się do niewoli. W ślad za sukcesem militarnym Rogatka osiągnął też sukces polityczny. W następnym roku, w wyniku mediacji króla czeskiego Przemysła Ottokara II i księcia krakowskiego Bolesława Wstydliwego, zgodził się uwolnić Henryka IV, ale za cenę oddania prawie 1/5 części księstwa – okolic Strzegomia i Środy Śląskiej.

Bitwę pod Stolcem, znaną w historiografii również jako bitwa pod Zwróconą, Sieroszowem lub Ząbkowicami, opisał Jan Długosz w swych *Rocznikach czyli kronikach sławnego Królestwa Polskiego*. Wspomina o niej także *Księga Henrykowska*, która określa ją jako „wielką”.

## Stanowisko 15

### Niedźwiednik

#### • Niedźwiednik

Wieś łańcuchowa na skraju Wysoczyzny Ziębickiej (ok. 3,2 km dług.). Niedźwiednik powstał w ramach akcji kolonizacyjnej pod koniec 1. poł. XIII w. Wymieniany jest po raz pierwszy w 1253 r. pod nazwą *Berinwalde* ('niedźwiedzi las'). Późniejsze warianty nazwy to *Berenwalde* (1290), *Bernwaldt* (ok. 1300) itp.; do ostatniej wojny funkcjonowała nazwa *Bärwalde*. Obecna nazwa wsi jest powojennym chrztem Komisji Nazewniczej, swobodnie nawiązującym do nazwy niemieckiej.

W Niedźwiedniku znajduje się kościół św. Jana Ewangelisty, który powstał przez rozbudowę w 1662 r. świątyni średniowiecznej (która była po raz pierwszy wymieniana w 1318 r.). W 1726 r. dobudowano do kościoła kaplicę, a w latach 1875 i 1884 przeprowadzono remonty. Jest to orientowana, murowana, jednonawowa budowla, z wieżą od zachodu. Wnętrze nakrywa sklepienie kolebkowe, którego przęsła oddzielają gurty. Barokowe wyposażenie kościoła pochodzi z XVIII w. Składają się na nie ambona i prospekt organowy, rzeźby świętych (Jana Nepomucena, Antoniego, Anny Samotrzeciej) i obrazy (Matki Boskiej Praskiej, św. Józefa, stacje Drogi Krzyżowej). Ciekawostką jest XIX-wieczna kopia figurki Matki Boskiej Bardzkiej. W ścianę kościoła wmurowana jest płyta nagrobna z 1597 r.

W pobliżu, przy drodze stoi piaskowcowy pomnik św. Jana Nepomucena z 1743 r.

#### • Zanikła kolonia Pilchów

Ok. 2,5 km na wschód od dolnej części Stolca, w pobliżu miejsca gdzie łączą się potoki tworzące Goleniówkę, leżała niegdyś osada Pilchów – najpierw samotny folwark, później samodzielna wieś, w końcu przysiółek. Zbieg potoków jest punktem, gdzie stykają się granice Stolca, Niedźwiednika i Starczowa; Pilchówek, leżący na wschodnim brzegu, był ostatnio częścią Niedźwiednika, ale jego dzieje wiążą się dość ściśle z dziejami Stolca.

Pierwsza wzmianka o tej osadzie – folwarku *Reisezagel* pochodzi z 1487 r. Pod koniec XV i w XVI w., w okresie rozwoju gospodarczego Śląska, miała miejsce akcja kolonizacyjna, polegająca na wypełnianiu „dziur” w sieci osadniczej, kiedy zakładano zwykle niewielkie osiedla, można więc sądzić, że ów *Reisezagel* powstał w ramach tej akcji.

Ciekawa jest nazwa osady, nad której znaczeniem i pochodzeniem głowili się bezskutecznie już niemieccy badacze. Pierwsza część nazwy jest niezrozumiała, zaś *zagel* to w języku średniogórnoniemieckim 'koniec' lub 'ogon'. Historię tej miejscowości przedstawił F. A. Zimmermann: „*Reisezagel lub Reiszahl; należał w 1487 roku do Małgorzaty Zwolsky, wdowy po Ulryku Gottsch z Ciepłowod, która potem odstąpiła czynsz w wysokości 100 węgierskich guldenów Annie, córce Mikołaja von Schellendorf. Ta dała go w 1496 roku, gdy wyszła za mąż, swojemu mężowi Mikołajowi Schenken von Marschwitz. Później musiał on należeć do komory książęcej, następnie w 1573 roku stany sprzedały te dobra Zygmuntowi von Burghaus. W 1630 roku majątek posiadał Fryderyk von Näse na Niedźwiedniku, który sprzedał go Henrykowi Zygmuntowi von Vippach, który przekazał go swojemu synowi Julianowi Henrykowi. Po jego śmierci, opiekunowie jego dzieci sprzedali posiadłość hrabiemu Burghausowi ze Stolca, od jego wierzycieli przeszła ona do hrabiego Jana Henryka von Kurschwandt, a obecnie do hrabiów von Schlabrendorf. Składa się z 1 folwarku, 10 zagrodników, 4 chałupników, 10 domów kolonii, 1 kuźni i 127 mieszkańców.*” Do tego możemy dodać następujące dane z połowy XVIII w.: w 1726 r. wymiar podatków z dominiów ustalono na 454 talary, 34 srebrne grosze i 6 halerzy. W latach 1743-48 wartość majątku oszacowano na 10 853 talary. W 1748 r.

miesięczny wymiar podatku z tutejszych dóbr wynosił 15 talarów, 9 groszy i 4 fenigi, natomiast z gruntów chłopskich 2 talary, 13 groszy i 8 fenigów. We wsi mieszkało 4 zagrodników, 6 ludzi wolnych, 1 komornik lub chałupnik. W połowie lat 50. XVIII w. jest wzmiankowanych 3 rzemieślników.

W 1830 r. we wsi było 26 domów, 171 mieszkańców (42 ewangelików). Należała do niej kolonia *Neu-Reisezage* zwana również *Kieferei*, „położona 3/16 mili na południe” (po wojnie Pilchówek). W XIX w. wieś nawet się rozwijała, bo już w 1845 r. miała 31 domów, 208 mieszkańców (50 ewangelików). Około 1925 r. było tu 112 mieszkańców. Po wojnie

– według wspomnień okolicznych mieszkańców – do zabudowań doprowadzono radiofonie przewodową (słynne „kołchożniki”), ale nie doprowadzono energii elektrycznej. Stopniowo przysiółek wyludnił się i przestał istnieć – dziś jedynym śladem po *Neu-Reisezage* są resztki zniszczonej kapliczki koło skrzyżowania dróg polnych ze Stolca do Starczowa i z Goleniowa do Niedźwiednika oraz chaszczce porastające skryte w ziemi fundamenty budynków.

## Stanowisko 16

### Starczów

#### • Starczów

Długa wieś łańcuchowa (ok. 3,6 km), położona na zach. skraju Wysoczyzny Ziębickiej, licząca 752 mieszkańców (2002 r.). Założono ją prawdopodobnie pod koniec XIII w., w późnej fazie wielkiej akcji kolonizacyjnej. Pierwsza wzmianka o niej pochodzi z 1291 r. Należy jednak zaznaczyć, że żyzne tereny Wysoczyzny Ziębickiej były zasiedlone już w okresie przedhistorycznym, co dokumentują liczne znaleziska archeologiczne. Z terenu Starczowa pochodził jeden z ciekawszych zabytków neolitycznych – miedziany topór o dwóch ostrzach (jeden z dwóch tego typu znalezionych na obecnych ziemiach polskich); zabytek ten zaginął niestety w okresie II wojny światowej.

Do 1945 r. wieś nosiła dzierżawczą nazwę *Alt Altmannsdorf* ('stara wieś Altmanna'; „nową” był pobliski Starczówek). Obecna nazwa jest niezbyt udanym nawiązaniem do pierwszego członu nazwy niemieckiej.

W 1291 r. istniało już sołectwo w Starczowie, które należało do niejakiego Arnesta. Następnie sołtysami byli m.in.: Ditmar (1293), Jakob (1323), Goswin (1329), Jacob (1340). W 1299 r. Starczów, jakieś dobra we wsi (być może tylko młyn) w należał do krzyżowców z czerwoną gwiazdą, prowadzących szpital w Ziębicach. Od 1359 r. Starczów stanowił własność klasztoru cystersów w Kamieńcu Ząbkowickim.

Dopiero na przełomie XV i XVI w. miejscowość podzielono na dwie nierówne części, należące do różnych właścicieli. Większa, południowa część wsi znajdowała się w dystrykcie ząbkowickim, a mniejsza północna w ziębickim.

Podczas wojny trzydziestoletniej Starczów uległ znacznemu wyludnieniu.

W 2. poł. XVIII i 1. poł. XIX w. Starczów był dużą wsią o charakterze rolniczo-rzemieślniczym, na terenie której znajdowały się liczne gospodarstwa kmiecie (22-28). Przed 1824 r. zanikł przysiółek *Neue Häuser*. Być może z powodu obniżenia się poziomu wody zrezygnowano we wsi z młynów wodnych i przed 1824 r. zbudowano wiatraki na wzgórzach obejmujących północny kraniec wsi. Wzniesiono je na gruntach należących do dominium.

We wsi zachowały się stare domy, wśród których na szczególną uwagę zasługuje budynek położony w jej środkowej części, po wsch. stronie drogi. Pochodzi z 2. poł. XVI w., przebudowano go ok. 1800 r. (niestety, jest częściowo zrujnowany).

Najcenniejszym zabytkiem Starczowa jest usytuowany przy pld. krańcu, na wzniesieniu **kościół św. Jana Chrzciciela**. Nietypową lokalizację – nie w centrum – można tłumaczyć chęcią obsłużenia także mieszkańców sąsiedniego Goleniowa. W 1353 r. świątynię wzmiankowano po raz pierwszy (jako kaplicę). Obecną budowlę wzniesiono w późnym średniowieczu (koniec XV – pocz. XVI w.; zachowała się gotycka bryła oraz skromny, ostrołuczny portal zachodni), ale gruntownie przebudowano ok. 1778 r. i ponownie w 1887 r. Podczas tych ostatnich prac usunięto z elewacji barokowe dekoracje i nadano całości klasycyzujący charakter (z elementami neoromanizmu). Kościół jest orientowany, z wieżą od zachodu, z prostokątnym, wydzielonym prezbiterium, do którego od pld. i ptn. przylegają piętrowe aneksy (z 1887 r.). Wnętrze nakrywa sklepienie kolebkowe z lunetami. W pld. ścianę nawy wmurowano neobarokowy pomnik, upamiętniający ofiary I wojny światowej. Ma formę ołtarza, zwieńczonego rzeźbą Matki Bożej przy ciele Chrystusa.

Cmentarz przykościelny otacza kamienny mur z przyporami.



Przy XVIII-wiecznym, przebudowywanym w XIX w., budynku plebanii (naprzeciw kościoła) stoi barokowy pomnik Trójcy Świętej z 1751 r. Pierwotnie stał on koło kościoła. W sąsiedztwie znajduje się także budynek dawnej szkoły parafialnej.

Ponadto we wsi zachowała się kamienna, ludowa kapliczka słupowa (naprzeciw domu nr 71) oraz liczne typowe krucyfiksy z lat 60. i 70. XIX w. (przy domach nr 22, 27, 30, 86, 102 oraz przy polnej drodze, za domem nr 112). Tak bogaty zespół tzw. ruchomych zabytków sakralnych wiąże się z przynależnością wsi do dóbr cysterskich i wiernością mieszkańców katolicyzmowi także po sekularyzacji posiadłości klasztornych w 1810 r.

Równolegle do wsi, po jej wsch. stronie, biegnie linia kolejowa Wrocław – Kłodzko. W sąsiedztwie przystanku kolejowego (na płn.-wsch. krańcu wsi) znajduje się ładnie utrzymana, późnobarokowa **kapliczka** domkowa. Miejsce usytuowania kapliczki oznaczało granicę posiadłości kamienieckich cystersów.

#### • Sudecki uskok brzeżny

Charakterystycznym rysem krajobrazu południowej części Przedgórza Sudeckiego jest widoczna na południowym zachodzie wyraźna krawędź Sudetów. Można wyznaczyć niemal prostą linię, biegnącą w kierunku sudeckim (czyli z płn.-zach. na płd.-wsch.), na której kończy się przedgórze z ciągami wzgórz, a zaczynają się „prawdziwe” góry, o zdecydowanie odmiennym krajobrazie, z większymi różnicami wysokości i większymi wysokościami bezwzględny. Na terenie, przez który przebiega szlak, są to Góry Sowie, Bardzkie i Złote. Tak wyraźnie zarysowana granica, oddzielająca Sudety od ich Przedgórza wiąże się z istnieniem dyslokacji tektonicznej – uskoku, nazywanego sudeckim uskokiem brzeżnym. Jest to jedna z najważniejszych i najbardziej widocznych neotektonicznych struktur w południowo-zachodniej Polsce

Obrazowo można go przedstawić jako pęknięcie skorupy ziemskiej, wzdłuż którego następował pionowy ruch rozdzielonych nim fragmentów, zwanych skrzydłami. Skrzydło północne uległo obniżeniu (skrzydło zrzucone), południowe wypiętrzeniu (skrzydło wyniesione).

Powstanie sudeckiego uskoku brzeżnego wiąże się z alpejskimi ruchami górotwórczymi, których największa intensywność przypadała na przełom oligocenu i neogenu (w przybliżeniu – 23,5 mln lat temu). Należy jednak zaznaczyć, że uskok powstał w miejscu znacznie starszej dyslokacji, która powstała podczas orogenezy waryscyjskiej. Była to fleksura, czyli dyslokacja, w której warstwy skalne były przesuwane i rozciągane, ale bez zerwania ciągłości. Co ciekawe, ta fleksura brzeżna miała odwrotny układ skrzydeł, w stosunku do obecnego uskoku – skrzydło południowe (czyli dzisiejsze Sudety) było zrzucone, zaś północne wyniesione.

Sudecki uskok brzeżny ciągnie się na długości ok. 150 km od okolic Jesenika na wsch. po okolice Bolesławca na zachodzie. W terenie niemal na całej długości towarzyszy mu wyraźna krawędź morfologiczna, o największych wysokościach względnych w części wschodniej i środkowej (maksimum w Górach Sowich – ok. 400 m przewyższenia), stopniowo obniżająca się (do kilkudziesięciu metrów) w rejonie Pogórza Kaczawskiego.

Amplituda uskoku jest trudna do oszacowania i różni badacze podają bardzo różniące się wyniki. Przeważają dane, mówiące o wypiętrzeniu Sudetów w stosunku do Przedgórza o 100-300 m, ale spotyka się także opinie o amplitudzie przekraczającej 1000 m.

Kontynuację sudeckiego uskoku brzeżnego na płn.-zach. stanowi uskok Bolesławiec-Döbern, w którym północne skrzydło jest skrzydłem zrzuconym; oznacza to, że oba uskoki razem tworzą jedną dyslokację, tzw. uskoc nożycowy.

Powstawaniu sudeckiego brzeżnego towarzyszyły różne procesy geologiczne i geomorfologiczne, m.in. wulkanizm w jego sąsiedztwie, procesy niszczenia tworzącej się krawędzi Sudetów (rozcinięcie przez doliny rzek, spłukiwanie materiału ze stoków) i osadzanie materiału pod krawędzią (m.in. w formie stożków napływowych).

Sudecki uskoczek brzeżny nie przestał być aktywny z końcem trzeciorzędu. Wiele zjawisk wskazuje na to, że ruchy wypiętrzające Sudety nadal zachodzą, choć ich szybkość jest niewielka (ocenia się ją na 1,5 mm/rok). Efektami tych ruchów są m.in. deformacje stożków napływowych przy krawędzi Sudetów, czy rejestrowane w czasach historycznych w tym rejonie trzęsienia ziemi.

## Stanowisko 17

### Kamieniec Ząbkowicki

#### • Kamieniec Ząbkowicki

Wieś gminna na Przedgórzu Sudeckim w Obniżeniu Otmuchowskim, przy ujściu Budzówki do Nysy Kłodzkiej. Jest to jedna ze starszych miejscowości na Dolnym Śląsku – już w XI w. powstał tu czeski gród o charakterze obozu wojskowego, a w XII w. Augustianie założyli tu opactwo, które w poł. XIII w. przekazano cystersom. Do nich miejscowość należała aż do 1810 r. Później dobra kamienieckie nabyli członkowie pruskiej rodziny panującej, dla których wzniesiono neogotycki pałac. W połowie XIX w. w Kamieńcu powstał jeden z ważniejszych węzłów kolejowych na Dolnym Śląsku, a wraz z nim dworzec z rozległą infrastrukturą i osiedle kolejarzy. W niedalekiej przyszłości ma powstać powyżej Kamieńca zbiornik przeciwpowodziowy na Nysie Kłodzkiej.

Dziś Kamieniec Ząbkowicki jest ważnym węzłem drogowym i kolejowym, punktem wyjściowym kilku szlaków turystycznych, ale także dzięki bogactwu zabytków samodzielnym celem turystycznym.

Według czeskiej XII-wiecznej kroniki Kosmasa, w 1096 r. książę czeski Brzetysław II w czasie swojej wyprawy na Śląsk zburzył gród w Bardzie, a następnie wznosił gród w Kamieńcu i pozostawił w nim swą załogę. Gród ten miał się stać punktem wypadowym przeciwko Polsce. Nazwa *Camenech*, *Camencz* odnosiła się początkowo do grodu i utworzona została od słowiańskiego rzeczownika *kamen*. W języku czeskim przybrała ona formę *Kamenez*, *Kamenech* i zawierała informację o kamienistym lub skalnym podłożu, na którym powstał gród. Już w XIII w. pojawiła się niemiecka wersja nazwy *Camenz*, która przetrwała do 1945 r. Informacja zawarta w nazwie kryje w sobie zagadkę, odnośnie nieznaną dziś lokalizacji XI-wiecznego grodu. Jak się wydaje, wchodzi w rachubę dwa miejsca – teren późniejszego opactwa (ale nie ma tam niczego, co uzasadniałoby taką nazwę; dlatego spekuluje się, że mogła istnieć tam skałka, którą całkowicie rozebrano w późniejszych wiekach na materiał budowlany) albo Góra Zamkowa (ale i ona nie jest skalista, poza tym brak tam śladów grodziska). Później gród kamieniecki drogą układów przeszedł w ręce Bolesława Krzywoustego.

Na pocz. XIII w. Kamieniec i okoliczne wsie były własnością możnego rodu Pogorzeli. W 1210 r. Pogorzeliowie oraz biskup wrocławski ufundowali w Kamieńcu klasztor dla wrocławskich kanoników regularnych (augustianów). W 1240 r., po odejściu opata Wincentego z Pogorzeli, nastąpił upadek tutejszego klasztoru Augustianów i wkrótce przekazano go wraz z posiadłościami cystersom z Lubiąża. Cystersi posiadali dobra kamienieckie aż do sekularyzacji w 1810 r. W XIII-XIV w. wzniesli monumentalny **kościół Wniebowzięcia NMP**, który w XVII i XVIII w. został zbarokizowany i uzyskał bogate barokowe wyposażenie. Pracowali przy nim m.in. malarze: Michael Willmann, Jan Krzysztof Liszka, Jacob Eibelwieser, Valerius Mauroner oraz rzeźbiarze: Christoph Königer i Thomas Weissfeld. Zbarokizowany kościół poświęcono w 1722 r. Z zabudowań klasztornych przetrwało jedno XVII-wieczne, barokowe skrzydło (proj. Matthiasa Kirchbergera) oraz część budynków gospodarczych.

Miejscowość Kamieniec powstała prawdopodobnie ok. 1260 r., ale nie wiadomo, czy wykształciła się z podgrodzia grodu, czy też została założona przy klasztorze jako wieś służebna. Za drugą z tych możliwości przemawia lokalizacja przy klasztorze, bardzo mały areał wsi (ok. 37 ha) oraz zasiedlenie jej w czasach nowożytnych prawie wyłącznie, z wyjątkiem jednego kmiecia, przez zagrodników. Nie jest znany także czas lokowania Kamieńca na prawie niemieckim.

W XIV w. konwent miał przywilej wolnego handlu na placu klasztorным, a Kamieniec już w średniowiecznych dokumentach bywał określany jak miasteczko lub osada, nigdy jednak formalnie nie uzyskał praw miejskich, ani praw osady targowej.

Po sekularyzacji dóbr cystersów, wieś weszła najpierw pod zarząd administracji królewskiej, następnie w skład posiadłości królowej niderlandzkiej Fryderyki Luizy Wilhelminy, a później w ręce jej spadkobierców. Córka królowej, Marianna Orańska zainicjowała na Górze Zamkowej budowę wielkiego neogotyckiego pałacu (1838-63); później przekazała go synowi, Albrechtowi. Architektem tej budowli, wzorowanej na średniowiecznych zamkach szkockich, był sławny Carl Friedrich Schinkel. Po jego śmierci w 1841 r. budowę kierował jego uczeń Ferdinand Martius, który trwale związał się z Kamieńcem – tu zamieszkał, zmarł i został pochowany. On także był projektantem neogotyckiego kościoła ewangelickiego („zamkowego”). Pałacowi towarzyszył wspaniały ogród i park z licznymi urządzeniami wodnymi, zaprojektowany przez P. J. Lenné. Całe założenie funkcjonowało do 1945 r., kiedy zostało splądrowane i spalone przez Rosjan. Przez następne dziesięciolecia ruina pałacu była stopniowo niszczone przez szabrowników, poszukiwaczy skarbów i złodziei detali architektonicznych, dopiero w latach 80. prywatny przedsiębiorca rozpoczął trwającą do dziś stopniową odbudowę obiektu.

#### • Marianna Orańska

Marianna Wilhelmina Fryderyka, z domu Oranien-Nassau, należy z pewnością do najciekawszych kobiet XIX-wiecznej Europy. W młodości piękna, zawsze skromna, pobożna i dobroczylna, a przy tym inteligentna i wrażliwa, przeszła przez życie pełne cierpień i osobistych tragedii. Rodzicami jej byli Wilhelm Orański (1772-1843) namiestnik Niderlandów i Wilhelmina (1774-1837), córka pruskiego króla Fryderyka Wilhelma II. Wskutek zajęcia kraju przez Francuzów, para ta zmuszona była udać się na wygnanie do Prus. W Berlinie w dniu 9 V 1810 r. przyszła na świat Marianna, a trzy lata później, w wyniku bitwy narodów pod Lipskiem, cała rodzina mogła wrócić do Holandii. Podczas Kongresu Wiedeńskiego w 1815 r., ojciec Marianny ustanowiony został królem Niderlandów.

Dnia 14 VIII 1830 r. odbył się w Hadze ślub księżniczki z jej kuzynem, księciem Albrechtem Hohenzollemem. Wkrótce jednak okazali się oni niedobraną parą. Księżniczka Marianna wydała na świat pięcioro dzieci, z których troje, Charlotta, Albrecht (późniejszy książę – regent Brunszwiku) i Aleksandryna zdołały przeżyć po narodzinach. Osłabiona licznymi porodami księżniczka udała się na rekonwalescencję do Włoch. Marianna nie cieszyła się poważaniem wśród dworzan i pruskiej arystokracji, którą raził jej dość swobodny stosunek do etykiety. Skorzystała więc z okazji, by w 1838 r. wyjechać na Śląsk, gdzie w spadku po matce otrzymała rozległe dobra. Sprawne zarządzaniem majątkiem sprawiło, że w tym samym roku mogła dokupić ziemie strońskie oraz majątki rycerskie Strachocin i Orłowiec nieopodal Kłodzka, zaś w 1840 r. doszły do tego posiadłości dawnego państwa stanowego Szczerba. Sytuacja małżeńska była już wówczas bardzo zła, toteż w 1845 r. zapadła decyzja o rozwodzie. Został on jednak udzielony dopiero 28 III 1849 r., gdy Marianna ujawniła, że jest w ciąży ze swoim kochankiem, van Rossumem. Szwagier Marianny, król Fryderyk Wilhelm VIII, nakazał jej opuścić Berlin i zezwolił na zaledwie 24-godzinny pobyt w Prusach. Księżniczka wyruszyła więc w długą podróż. W Cefalu na Sycylii urodziła 30 X 1849 r. syna Johannes Wilhelma – światło jej życia. Nie chciała się go wyrzec, co pogłębiło międzynarodowy skandal. Pod nazwiskiem hrabiny von Seitenberg (od nazwy majątku – obecnego Stronia Śląskiego) zwiedziła Bliski Wschód, Francję i Austrię. W 1851 r. mieszkała w kupionej przez siebie willi Mattei w Rzymie, wkrótce nazwanej „Vila Celimontana”. Cały czas, aż do swej śmierci, towarzyszył jej Johannes van Rossum (1809-1873), stangret, który awansował na osobistego sekretarza oraz najwierniejszego doradcę i konkubina. Aby móc doglądać budowy zamku na swych dobrach śląskich, kupiła w 1854 r. pałacyk Kaiserlichen w Bilej Vodzie, tuż przy granicy austriacko-pruskiej, 10 km od Kamieńca Ząbkowickiego. Dzięki temu mogła przebywać codziennie na Śląsku. Marianna nabyła też zameczek Reinhartshausen i winnice w Erbach (Rheingau) koło Wiesbaden, gdzie stworzyła dużą kolekcję dzieł

sztuki. Stąd było też bliżej do Prus i dzieci. Od tego czasu żyła w ciągłych rozjazdach między swymi posiadłościami, do których należał również Huiz Rusthof koło Voorburg w Holandii. W 1856 r. sprzedała ulubioną willę Celimontana. Ogromnym wstrząsem stała się dla niej śmierć syna Johannesesa Wilhelma von Reinhartshausen, który zmarł na szkarlatynę w 1861 r. Mimo to nie załamano się, lecz stała się jeszcze bardziej pobożna. Przeżyła też Rossuma, który w 1873 r. zmarł na gruźlicę. Wtedy też podarowała Kamieniec synowi Albrechtowi w prezencie ślubnym, a sama rzadko już opuszczała Reinhartshausen. Tam zmarła 29 V 1883 r. i tam została pochowana we wspólnym grobie z Rossumem (choć tylko ją upamiętnia epitafium). W Berlinie i Hadze uznano pośmiertnie jej zasługi na polu dobroczynności oraz dla rozwoju gospodarczego Prus.

#### • Węzeł kolejowy w Kamieńcu Ząbkowickim

Obecnie w Kamieńcu krzyżują się dwie ważne linie kolejowe: Wrocław – Kłodzko – Miedzylesie oraz Linia Podsudecka (Legnica – Jaworzyna Śląska – Nysa – Kędzierzyn-Koźle). Oto jak doszło do powstania tego węzła.

W latach 1856-58 zbudowano odcinek kolei Wrocławsko-Świdnicko-Świebodzickiej z Dzierżoniowa do Ząbkowic, gdzie powstała stacja końcowa. W latach 1873-74 konkurencyjne Towarzystwo Kolei Górnośląskiej podjęło ideę przedłużenia tej linii kolejowej ku Górnemu Śląskowi przez budowę jej odcinka z Wrocławia do Kłodzka, przy czym początkowo zamyślano o stworzeniu węzła kolejowego w Ząbkowicach. Koszt jego budowy był jednak zbyt duży, dlatego inwestorzy zdecydowali się na budowę stacji węzłowej na terenie Goleniowa. Nazwano ją Kamieńcem – od najważniejszej miejscowości w okolicy, w której znajdowała się siedziba książąt von Preussen. Po takiej zmianie planów konieczne było wybudowanie nowego odcinka linii kolejowej z Ząbkowic do Kamieńca, którą ukończono w kwietniu 1874 r. i poprowadzono dalej ku Nysie oraz Górnemu Śląskowi. W 4. ćw. XIX w. linia ta określana była jako Legnicko-Ząbkowicko-Nyska.

Już w 1874 r. z kamienieckim węzłem kolejowym powiązано pocztowe i pasażerskie połączenie (omnibusowe) ze Złotym Stokiem. Ustawa w 1892 r. dotycząca kolejek i bocznic prywatnych umożliwiła budowę kolejek (*Kleinbahn*), różniących się parametrami od głównych linii kolejowych. Najczęściej były to linie z licznymi stacjami i bocznicami do lokalnych zakładów przemysłowych oraz innych ważniejszych obiektów. Jeżdżące tymi liniami pociągi rozwijały szybkość maksymalnie 40 km/h. Wykorzystując te przepisy, połączenie omnibusowe ze Złotym Stokiem w 1900 r. zastąpiono koleją, początkowo przeznaczoną głównie do przewozów towarowych. W okresie międzywojennym uruchomiono na tej linii przewozy pasażerskie.

Najstarszy kamieniecki dworzec kolejowy tworzyły budynki o konstrukcji szkieletowej. Dopiero w 1880 r. wzniesiono nowy, obecny dworzec kolejowy i towarzyszące mu budynki, m.in. administracyjne. Ustawiono je w szeregu ze względu na wydłużenie wąskiego peronu, zlokalizowanego pomiędzy dwoma torowiskami. Ciąg tych budynków zamykał od zachodu budynek dworcowy ustawiony wąskim frontem ku podjazdowi. Dworzec był więc usytuowany tak jak stacje końcowe z początkowego okresu rozwoju kolejnictwa. Ceglany dworzec wzniesiony w stylu historyzmu – otrzymał wydłużoną bryłę ożywioną wydatnymi lizenami ze zwieńczeniami. Zastosowano tu neoromański i neogotycki detal architektoniczny. Pozostałe budynki dworcowe były już skromniejsze i reprezentowały kolejowe, użytkowe budownictwo ceglane. Też jednak zauważalna jest dbałość o ich architektoniczne ujęcie.

Na przełomie XIX i XX w. wzniesiono pierwszą wieżę ciśnień, a w latach 1910-20 – drugą, postsecesyjną.

Z odcinkami linii kolejowych powstałymi w latach 1873-74 związane są dwa wiadukty kolejowe. Jeden z nich, najwyższy, trójprzęsłowy, murowany z kamienia (na linii Wrocław-Kłodzko) znajduje się ponad drogą z Kamieńca do Ząbkowic. Drugi wiadukt, znacznie mniejszy, jednoprzęsłowy usytuowany jest przy wjeździe na teren węzła kolejowego od wschodu, nad gruntową drogą ze Starczowa do Byczonia. Natomiast nad linią z Kamieńca do Nysy i

nad gruntową drogą ze Starczowa do Byczonia zbudowano wysoki, trójprzęsłowy (trójarkadowy) wiadukt drogowy, ceglano-kamienny.

Dworce kolejek lokalnych były najczęściej sytuowane koło dworców linii kolejowych. Podobnie było w Kamieńcu-Goleniowie. Tu, na południe od głównego dworca kolejowego znajdował się tzw. Mały Dworzec uruchomionej w 1900 r. linii do Złotego Stoku. Zajmował wrzecionowaty w kształcie teren z łukowatymi bocznkami, wydzielony ulicami Ogrodową i Krótką. Z dworcem tym związane były zachowane budynki przy ul. Ogrodowej 1–3. Budynki te reprezentują stypizowane budownictwo ceglane przełomu XIX i XX w. Torowisko tej linii zostało rozebrane.

#### • Planowany zbiornik wodny Kamieniec Ząbkowicki

Budowa zbiornika Kamieniec Ząbkowicki jest strategicznym zadaniem Programu dla Odry 2006 w dolinie Nysy Kłodzkiej. Po jego utworzeniu powstanie na Nysie Kłodzkiej kaskada pięciu zbiorników: Kamieniec – Topola – Kozielno – Otmuchów – Nysa. Studia dotyczące budowy tego zbiornika prowadzone były od ponad 20 lat. Początkowo zbiornik ten miał przyczynić się w głównej mierze do poprawy warunków żeglugi na Odrze oraz zaopatrzyć aglomerację wałbrzyską w wodę. Jednak po powodzi w 1997 r. opracowano nową koncepcję budowy zbiornika, biorąc pod uwagę przede wszystkim ochronę przeciwpowodziową doliny Nysy Kłodzkiej. Poprawi się również stan ochrony przeciwpowodziowej w dolinie Odry od ujścia Nysy Kłodzkiej do Wrocławia. Przy modelowym wariacie gospodarowania zasobami zbiornika możliwe jest osiągnięcie znacznej redukcji fali powodziowej przy ujściu Nysy Kłodzkiej do Odry rzędu 400 m<sup>3</sup>/s.

Lokalizację zbiornika planuje się w dolinie Nysy Kłodzkiej, pomiędzy Przyłękiem i Kamieńcem Ząbkowickim. Zbiornik będzie zajmować powierzchnię od 715 ha (dla normalnego poziomu piętrzenia) do 960 ha (dla maksymalnego poziomu piętrzenia). Odpowiednio pojemność zbiornika będzie się wahać w od 40 do 102 mln m<sup>3</sup>.

Zapora czołowa zaprojektowana została jako konstrukcja ziemna o następujących parametrach:

- rzędna korony zapory czołowej - 258,5 m n.p.m.;
- normalny poziom piętrzenia - 249,7 m n.p.m.;
- maksymalny poziom piętrzenia - 255,5 m n.p.m.;
- maksymalna wysokość zapory czołowej - 18,00 m;
- długość zapory czołowej 2247 m.

Blok przelewowo-spustowy został zaprojektowany w środkowej części zapory ziemnej czołowej. Przelew będzie posiadał 5 przęseł o łącznej szerokości 55 m, przedzielonych czterema filarami. Urządzenie będzie wyposażone w ruchome zamknięcia, co umożliwi prowadzenie sterowanej gospodarki przeciwpowodziowej.

Koncepcja budowy zbiornika zakłada również wykorzystanie go do produkcji energii elektrycznej. Elektrownia wodna (przepływowa) będzie zlokalizowana w przyczółku budowli zrzutowej, a jej moc instalowana zaprojektowana jest na 2,2 MW.

Budowa zbiornika przewidziana jest na lata 2004-2012, czyli w sposób jednoetapowy. Wciąż jednak rozważa się alternatywną możliwość realizacji inwestycji w dwóch etapach, z których pierwszy obejmowałby wykonanie zbiornika suchego i jego funkcjonowanie połączone z eksploatacją kruszywa w czaszy zbiornika (okres obliczany na ok. 25 lat), a następnie rozbudowy zbiornika do jego końcowej formy.

Szacunkowy koszt realizacji budowy zbiornika Kamienic Ząbkowicki wynosi 566,8 mln zł. Wysokość strat, jakie poniosły gminy w obszarze Nysy Kłodzkiej w czasie powodzi w 1997 r. poniżej Kamieńca Ząbkowickiego jest porównywalna z przewidywanymi kosztami budowy zbiornika.